



ŚWIERSZCZ

MIESIĘCZNIK

Nr 1-2/2007

cena 1 zł

ISSN 1640 - 1573
swierszczrozanski@wp.pl

RÓŻAŃSKI

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ...” - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Różanie



**Hura!!! Zebraliśmy
2885,68 zł**

14 stycznia na ulicach Różana wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z Publicznego Gimnazjum, Publicznej Szkoły Podstawowej i Zespołu Szkół zbierali do puszek pieniądze na rzecz dzieci poszkodowanych w wypad-

tkaliśmy się z mieszkańcami na Placu Obrońców Różana i zapaliliśmy serce dobroci (z zimnych ogni). Wystrzeliliśmy również „Światelko do nieba”, które było widoczne nawet poza granicami miasta. Nad bezpieczeństwem czuwała Policja i Straż Pożarna.



kach. Zbiórka trwała od godziny 7³⁰ do 21⁰⁰. Mimo brzydkiej pogody różaniacy nie szczędzili serca ani pieniędzy dla potrzebujących dzieci. O godzinie 20⁰⁰ spo-

tkaliśmy się z mieszkańcami na Placu Obrońców Różana i zapaliliśmy serce dobroci (z zimnych ogni). Wystrzeliliśmy również „Światelko do nieba”, które było widoczne nawet poza granicami miasta. Nad bezpieczeństwem czuwała Policja i Straż Pożarna.

O 20³⁰ w Domu Kultury odbyła się licytacja gadżetów od Jurka Owsiaaka, którą poprowadził dyrektor GOUK - u Janusz Chojnowski. Licytowane przedmioty zostały sprzedane za 290 zł.

Na koniec imprezy został wyświetlony dla wszystkich zebranych film. Podczas całej akcji zebraliśmy **2.885,68 zł, 200 koron czeskich; 12,30 euro; 1,81 litas; 25 kopiejek ukraińskich.**

(Ciąg dalszy na stronie 9)

Różan w sieci

Społeczeństwo informacyjne staje się powoli faktem. Internet i dostęp do zasobów sieci stał się tak powszechny, że chyba już nikt nie wyobraża sobie możliwości funkcjonowania we współczesności bez tego medium. Kolejnego, ale jak oceniają specjaliści, w niedługim czasie najważniejszego. Przez Internet robimy zakupy, załatwiamy sprawy urzędowe, dokonujemy transakcji bankowych, ściągamy programy, muzykę, a wreszcie pracujemy.

Niestety, Polska jest krajem, w którym dostęp do Internetu nie jest ani łatwy, ani tani. Mało tego, jesteśmy w światowej czołówce najdroższych w tej niechlubnej kategorii. Z państw starej Unii tylko we Włoszech jest porównywalnie drogo, uzyskać i utrzymać połączenie z siecią WWW.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

KINO TĘCZA zaprasza

w niedziele
01, 15 kwietnia
6 i 20 maja

Godz. 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Bilety w cenie 5 i 10 zł
do nabycia w kasie przed seansami.

Nowa Sala Bankietowa

Otwarcie już w maju !

Wesela, komunie, chrzciny,
przyjęcia okolicznościowe
i inne uroczystości prywatne i firmowe

Różan
ul. Poniatowskiego 16
Tel. 029 766 93 70
511 249 174



**Samochód do ślubu
Mercedes S - klasa
wynajem**

W kilku zdaniach

W numerze 10-12/2006 „Świerszcza Różańskiego” informowaliśmy o petycji Stanisława Pruszkowskiego do Rady Miejskiej, pod treścią której podpisało się wielu mieszkańców Różana, by w budżecie gminy na rok 2007 uwzględnić wydatki na cele zdrowotne. W dniu 9 lutego pan Pruszkowski otrzymał odpowiedź od przewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Świderskiego następującej treści: *„Dziękując za zainteresowanie sprawami lokalnej społeczności, jakie okazuje Pan i inni mieszkańcy, a którego wyrazem jest pismo dotyczące zabezpieczenia środków finansowych w budżecie gminy Różan na profilaktykę zdrowotną, uprzejmie informuję. W tegorocznym budżecie, uchwalonym w dniu 16 stycznia 2007 r. została zaplanowana kwota 10.000 zł z przeznaczeniem na powyższy cel. Nie jest to jednak ostateczny wymiar środków finansowych na profilaktykę zdrowotną, a jedynie przyczynek do przygotowania, obejmującego wszystkich zainteresowanych programem. Dostrzegając potrzebę objęcia mieszkańców Różana szczególną profilaktyką zdrowotną, Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Kultury Fizycznej - Pan Henryk Bogdański, koordynuje działania zmierzające do weryfikacji tych potrzeb i dostosowania do nich odpowiednich czynności w tym zakresie.”* Miejmy nadzieję. O postępie koordynacji będziemy informować.

K.Kruszewski

W dniu 28-29 grudnia 2006 roku 22 zawodników i zawodniczek reprezentowało UPKS „Victorie” Różan w XVI Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego w Radości pod Warszawą. Na turniej ten przyjechały dzieci i młodzież parafialnych klubów z całej Polski oraz Litwy, Białorusi i Słowacji.

Zawodnicy z Różana pojechali tam pod opieką p. A.Żelazińskiego, p. A.Zamojskiego oraz dwójga stażystów: M.Chełchowskiego i A.Musińskiej. Wyjazd zorganizował ksiądz Dariusz Kłosiński.

W ciągu dwóch dni turnieju tenisiści musieli wykazać się niemalą wytrzymałością, bowiem zawody rozgrywane były w grupach systemem „każdy z każdym”. Warto było jednak włożyć maksimum wysiłku, aby stanąć na podium.

W kat. chłopców kl.III – Damian Budelewski zajął I miejsce. Również I miejsce zajął Mariusz Skóra w kat. kl. V. Drugie miejsce zajęła Sylwia Budelewska w kat. gimnazjum oraz Anna Brzózy w kat. kl. V. Trzecie miejsce zajęła Aleksandra Budelewska w kat. kl. IV, Justyna Olkowska w kat. kl.VI i Arka-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Różan w sieci

W kraju zdominowanym przez nieszczęsną Telekomunikację Polską S.A. (polską tylko z nazwy), a szczególnie w miejscowościach tak prowincjonalnych jak Różan, mieszkańcy nie mają zbyt dużego wyboru w dostawcach Internetu. Albo TP S.A., albo nic. Nie są tego w stanie zmienić pojawiający się prywatni przedsiębiorcy, ponieważ nie są dużo tańsi, a co gorsza dysponują zawodnymi technologiami.

Dlatego też w wielu miejscach w Polsce pojawiają się sieci bezprzewodowe. Na początku była to nowinka zarezerwowana dla wielkich centrów handlowych czy hoteli. W chwili obecnej dla własnej promocji i dla dobra mieszkańców zaczynają z tej technologii korzystać samorządy. Tzw. HOT SPOT umożliwia bezprzewodowy dostęp do Internetu w określonym miejscu. Najczęściej są to rynki miast, wybrane dzielnice czy najczęściej uczęszczane szlaki turystyczne. Ale są również gminy, które oprócz HOT SPOT-u o ograniczonych możliwościach dostępnego dla wszystkich – i przyjezdnych i autochtonów – zapewniają bezpłatny dostęp do sieci swoim rdzennym mieszkańcom w ich własnych domach.

Taki pomysł zrodził się w Różanie. Gmina stara się wykorzystywać pieniądze za składowanie radioaktywnych odpadów w sposób namacalny dla członków lokalnej społeczności. Dzięki temu płacimy za wodę i ścieki połowę ich faktycznej wartości, dzięki temu wywóz śmieci jest tak tani. Dzięki temu mamy nowy ośrodek zdrowia, halę sportową i dom kultury. Mamy też spory bałagan z niedokończonymi inwestycjami, ale to historia na inną opowieść.

W każdym razie bezprzewodowy bezpłatny dostęp do Internetu dla wszystkich chętnych jest w tej chwili jednym z zamierzeń nowo wybranej Rady Miejskiej. I w tej kwestii chciałbym uzyskać opinię mieszkańców, czytelników „Świerszcza Różańskiego”. Czy uważacie, że to dobry pomysł? Czy kierunek, w którym zmierzamy, ma sens? Będę wdzięczny za każdą sugestię i opinię, jaka napłynie za pośrednictwem Świerszcza, jak i osobistych spotkań z mieszkańcami.

Piotr Świderski

Panie Przewodniczący

jesteśmy jedną z bogatszych gmin na Mazowszu, a może i w Polsce. Mamy duże możliwości rozwijania się i możemy być wzorem dla innych gmin. Mamy piękną dolinę Narwi, z urokliwymi miejscami i krajobrazami. Martwi, że tych walorów nie potrafimy należycie wykorzystać. Można by było wokół terenów nadnarwiańskich utworzyć ścieżkę edukacyjno - rekreacyjną. Byłaby to również osobliwa ścieżka spacerowo rowerowa dla mieszkańców i przyjezdnych z trasą tak wytyczoną, aby zwiedzający mogli podpatrzeć przyrodę. Ścieżka powinna być specjalnie oznakowana i wyposażona w tablice informacyjne oraz miejsca do odpoczynku. Przemierzając tę trasę, można by zobaczyć najciekawsze przyrodniczo miejsca, pomniki przyrody oraz chronione gatunki roślin i zwierząt. Byłoby to również miejsce edukacji ekologicznej dla młodzieży szkolnej i miejsce uprawiania różnych dyscyplin sportowych jak: jazda rowerem, biegi przełajowe czy dyscypliny zimowe. Przydałoby się tereny nadnarwiańskie zagospodarować, tworząc wokół łąk i wysokiej skarpy Narwi kompleks rekreacyjno - sportowy. Widzę w nim trasy rowerowe, rolkowy zjazd na wózkach, stok zjazdowy z wyciągiem i trasy narciarskie. Jest to teren otwarty, wręcz idealny, wolny od przemysłu i ruchu drogowego. Również należałoby pomyśleć o przywróceniu kąpieliska miejskiego. Środki na te przedsięwzięcia można pozyskać z Unii Europejskiej. Jednocześnie samorząd powinien stworzyć warunki dla ewentualnych przyszłych realizatorów takiego projektu, również mieszkańców miasta i gminy Różan.

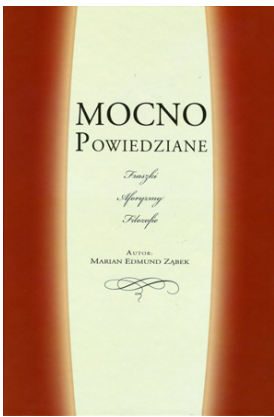
Trzeba wiedzieć, że wielu uważa, że bogata gmina to bogaci obywatele, a inni, że bogaci obywatele to bogata gmina. Tyle, że historia uczy, iż ta pierwsza opcja to mrzonka. Bogata gmina obywatelom rzuca tylko ochłapy (czytaj - opieka społeczna, prace interwencyjne, itp.), a resztę przejada. Natomiast, jeśli będzie praca, szeroko rozumiana prywatna działalność gospodarcza, to bogate społeczeństwo stanowić będzie o zasobności miasta i gminy. Czas dorosnąć i robić wszystko, aby nasza piękna miejscowość była jeszcze piękniejsza i żeby pokazać to piękno innym. Dlatego z radością popieram inicjatywę darmowego Internetu dla miasta, a przyszłościowo być może dla całej gminy. Wreszcie światelko w tunelu asfaltów, wodociągów, kanalizacji, rozpadających się chodników, akwarium w centrum miasta, itp. Darmowy bezprzewodowy Internet będzie dużo kosztować, ale 75% można odzyskać z Unii Europejskiej i szybko się zwróci. Przykłady tego typu działań znajdziemy w innych gminach w Polsce, wystarczy poszperać właśnie w Internecie.

Pozdrawiam, życząc cierpliwości, wytrwałości i otoczenia przyjaciół, nie tylko w Radzie Miejskiej.

K.Kruszewski

MOCNO Powiedziane nagroda literacka Mariana Edmunda Ząbka

Nagroda Władysława St. Reymonta – pisarza – noblisty rzemieślnika, została ustanowiona przez Związek Rzemiosła Polskiego w 1994 roku, który we współpracy ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich i Związkiem Literatów Polskich - przyznaje corocznie wybitnym pisarzom. Kandydatów do Nagrody wyłania Jury, w skład którego wchodzi przedstawiciele mecenasa Nagrody - Związku Rzemiosła Polskiego, wszyscy dotychczasowi laureaci Nagrody, prezesi związków twórczych pisarzy. Nagrodę przyznaje się w dwóch kategoriach:



za twórczość całego życia i książkę wydaną w roku poprzedzającym przyznanie Nagrody. Nagroda Literacka im. Reymonta wprowadzona została do katalogu liczących się wyróżnień literackich w Polsce i zyskała renomę oraz rozgłos w środowiskach artystycznych. Jest ona również przyznawana amatorom. I tak w XIII edycji tego konkursu Nagrodą Specjalną za twórczość literacką wyróżniony został nasz rodak Marian Edmund Ząbek, mieszkaniec Różana pochodzący z Załuzia. Pan Marian Edmund Ząbek jest prezesem Zarządu Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia, członkiem Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego. Od wielu lat jest także znany i ceniony jako popularyzator i animator kultury w województwie. Oprócz pracy zawodowej w rzemiośle pasjonuje się pisaniem fraszek, aforyzmów i myśli filozoficznych dotyczą-

cych polskiej rzeczywistości, ludzkich wad i słabości. Napisał już ponad 600 utworów, które ukazały się książką „Mocno powiedziane”. Serdecznie gratulujemy!

Marian Edmund Ząbek, ur. 10.10.1951r. w Załuziu, gm. Różan pow. Maków Ma. Absolwent Technikum Mechanicznego w Przasnyszu (1970r.) Rzemieślnik Auto-Serwis w Różanie. Działacz społeczno-samorządowy. Pomysłodawca i założyciel (13.08.1988r.) Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego w Różanie (pierwsza zarejestrowana organizacja w PRL), przekształcona w Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Od chwili założenia - Prezes Zarządu Krajowego. Na kanwie stowarzyszenia zakłada partię polityczną (1996r.) „Polska Jedność Patriotyczna”. Działacz samorządowy rzemiosła na Mazowszu. Członek Cechu Rzemiosł Różnych w Makowie Maz. (od 1976r.). W latach 1993-96 - wiceprezes Cechu. Od 1997r. Prezes Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia w Warszawie. Inicjator i organizator pierwszego w Polsce skutecznego z 27-miu referendum odwołującego radę gminy w Różanie (1994r.). Pomysłodawca i członek Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika J. Piłsudskiego w Warszawie na placu jego imienia (15.08.1995 r.). Członek Honorowych Komitetów Budowy Pomników marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku i Toruniu. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1999r.) oraz Złotym Krzyżem Zasługi (2003r.). Hobby: historia, filozofia, psychologia, pisanie fraszek, turystyka, wędkarstwo.



Książkę „Mocno powiedziane” można wypożyczyć w Publicznej Bibliotece w Różanie, której kilka egzemplarzy przekazał autor.

K.Kruszewski

Na zdjęciu autor książki wraz z córką Dorotą.



W kilku zdaniach

(Ciąg dalszy ze strony 2)

diusz Stokowski w kat. gimnazjum, IV miejsce w tej kategorii zajął Adrian Kot. Zwycięzcy przywieźli z zawodów okazałe puchary i nagrody rzeczowe. Drużynowo ekipa z Różana zajęła I miejsce. Należy dodać, że tenisiści różańscy już od kilku lat uczestniczą w tym turnieju i zawsze wyróżniają się wysokimi miejscami. Ks. Ryszard Kłosiński

Komitet Rodzicielski pragnie podziękować Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej i Pracownikom Przedszkola Samorządowego w Różanie, Paniom i Panom Hannie Opackiej, Dorocie Chełchowskiej, Janinie Rosińskiej, Katarzynie Pruszkowskiej, Danucie Załęskiej, Zofii Trojanowskiej, Jerzemu Parcińskiemu, Józefowi Banaszewiczowi, Tadeuszowi Jackowi Mroczkowskiemu, Stanisławowi Krukowskiemu, Mirosławowi Kałasiwiczowi, Zenonowi Sławińskiemu, Państwu Kluczkom, księdzu Ryszardowi Kłosińskiemu, zespołowi Nixon oraz wszystkim, którzy wsparli nas w organizacji balu karnawałowego.

Komitet Rodzicielski
przy Przedszkolu Samorządowym
w Różanie

O dwóch takich, co ukradli księżyc.

Muzyczne przedstawienie oparte na powieści Kornela Makuszyńskiego zaliczanej do kanonu literatury polskiej mieliśmy okazję obejrzeć 7 marca w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury. Oryginalna oprawa muzyczna, wielopłaniowa scenografia, realistyczne kostiumy



i rekwizyty, znakomite opracowanie tekstu mogło spodobać się młodemu widzowi. Spektakl grany był dwa razy. (red)



BUDŻET GMINY NA ROK 2007

Budżet gminy na rok 2007 planuje się w kwotach:

DOCHODY - 18.223.170 zł, w tym dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej - 1.745.637 zł.

WYDATKI - 17.761.020 zł, w tym wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej - 1.745.637 zł.

Z dochodów zabezpiecza się kwotę 462.150 zł na spłatę pożyczek przypadających na rok 2007.

Dochody planuje się następująco:

Dochody własne:

- wpływy z dzierżaw za obwody łowieckie – 1.000 zł.
- dochody z dzierżaw – 57.000 zł.
- z czynszów za wynajmowane lokale użytkowe – 69.500 zł.
- za wynajmowane lokale mieszkalne – 25.990 zł.
- z tytułu wieczystego użytkowania gruntów – 22.200 zł.
- wpływy z przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności – 2.288 zł.
- odsetki – 481 zł.
- za korzystanie z hali sportowej – 2.000 zł.
- podatek rolny – 102.580 zł.
- podatek leśny – 27.000 zł.
- podatek od nieruchomości – 2.060.000 zł.
- podatek od działalności gospodarczej – 35.000 zł.
- podatek od spadków i darowizn – 5.000 zł.
- płata targowa – 25.000 zł.
- podatek od środków transportowych – 66.300 zł.
- opłata skarbową – 15.000 zł.
- dochody z tytułu opłat za sprzedaż alkoholu w wysokości – 65.000 zł.
- podatek od czynności cywilnoprawnych – 55.000 zł.
- wpływy z opłaty administracyjnej i innych lokalnych opłat pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego – 5.500 zł.
- odsetki od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat - 5.000 zł.
- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych – 1.111.019 zł.
- udział w podatku dochodowym od osób prawnych – 10.000 zł.
- planuje się dochody z Instytutu Energii Atomowej za korzystanie ze składowiska odpadów promieniotwórczych w kwocie 8.000.000 zł.
- dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych w wysokości – 120.000 zł.
- wpływy za wyżywienie w świetlicy szkolnej w kwocie 95.200 zł.
- wpływy z usług opiekuńczych - 8.000 zł.

- dochody z tytułu opłat za wyżywienie w przedszkolu - 87.415 zł.

Subwencje z budżetu państwa:

- część oświatowa subwencji ogólnej - 2.730.199 zł.
- część wyrównawcza subwencji ogólnej dla gmin – 369.909 zł.
- dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej – 47.157 zł.

W dziale Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa – 780 zł na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców.

W dziale Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – 500 zł na obronę cywilną.

Ustala się plan dochodów budżetowych podlegających przekazaniu do budżetu państwa w kwocie – 20.952 zł.

W dziale Pomoc Społeczna – 1.905.200 zł, w tym: - świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - 1.400.000 zł. - składki na ubezpieczenie zdrowotne – 13.000 zł. - zasiłki i pomoc w naturze – 169.000 zł. - specjalistyczne usługi opiekuńcze – 115.200 zł.

Dotacje na realizację własnych zadań bieżących w dziale Pomoc Społeczna. Na utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej – 147.000 zł. Zasiłki i pomoc w naturze /zasiłki okresowe/ – 34.000 zł. Posiłek dla potrzebujących – 27.000 zł.

Środki pozyskane z Funduszy Unii Europejskiej na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych – 1.000.000 zł.

WYDATKI BUDŻETU GMINY

W tym dziale planuje się wydatki w kwocie - 1.525.500,00 zł. z tego na:

- wpłatę na rzecz Izby Rolniczych - 2.500 zł.
- opracowanie map i aktualizacji dokumentacji na budowę zbiornika retencyjnego na rzece Różanicy - 368.000 zł.
- budowę hydroforni i podłączenie studni we wsi Dzbądz - 1.000.000 zł.
- wykonanie odwiertów we wsi Dąbrówka oraz opracowanie map i dokumentacji technicznej na wykonanie wodociągu we wsiach: Chełsty, Dąbrówka, Kaszewiec - 50.000 zł.
- wykonanie wodociągu we wsi Pry-

canowo do posesji p. Łyzińskich - 40.000 zł.

- opracowanie dokumentacji na wykonanie II odcinka wodociągu we wsi Załużcie - 40.000 zł.
- wykonanie wodociągu we wsi Dzbądz i w kierunku do posesji Pana Karwowskiego - 20.000 zł.
- opracowanie koncepcji na kanalizację we wsiach Chrzczonki, Dyszobaba - 5.000 zł.
- przebudowę ulic na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej – 260.000 zł.
- przebudowę mostku na drodze gminnej we wsi Prycanowo (koło p.Chełchowskich) - 20.000 zł.
- oznakowanie miasta - 170.000 zł.
- asfaltowanie ulicy Poniatowskiego (odcinek od drogi krajowej przy nr 48) - 70.000 zł.
- wykup gruntów i opracowanie dokumentacji na budowę drogi od ul. Łazurowej do mostku na rzece Różanicy - 50.000 zł.
- przebudowę drogi gminnej nr 169 we wsi Dzbądz - 360.000 zł.
- budowę drogi gminnej Prycanowo - Podborze – 100.000 zł.
- budowę drogi we wsi Chrzczonki – 50.000 zł.
- budowę drogi Szygi - Zawady Poniaków - 365.000 zł.
- remont drogi Szygi - Załęże Wielkie - 50.000 zł.
- bieżące utrzymanie dróg żwirowych: w tym drogi Chełsty - Kaszewiec - 120.000 zł.
- budowę chodników wzdłuż ul. Poniatowskiego - 200.000 zł.
- asfaltowanie ul. odchodzącej od ul. Szkolnej przy Przedszkolu Samorządowym – 30.000 zł.
- termomodernizacja budynku komunalnego przy ul. Szkolnej – 70.000 zł.
- na plany zagospodarowania przestrzennego - 40.000 zł.
- prace geodezyjne i kartograficzne - 85.000 zł.
- na utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 12.000 zł.
- na Radę Miejską - 101.000 zł w tym na diety radnych - 90.000 zł.
- materiały i inne wydatki - 11.000 zł.
- na Urząd Gminy – 1.485.533 zł. w tym wynagrodzenia i pochodne – 1.011.000 zł., zakup oleju opałowego: hala sportowa 42.500 zł budynek Urzędu Gminy 27.500 zł, zainstalowanie monitoringu wewnątrz hali - 10.000 zł, zakup: xerokopiarki - 40.000 zł, sześciu niszczarek - 7.200 zł, gobelinu do USC - 63.000 zł, materiałów biurowych, środków czystości, prasy, dzienników ustaw, artykułów gospodarczych – 54.800 zł opłaty pocztowe, telekomunikacyjne, ser-

- wis oprogramowania komputerowego, prenumerata czasopism, usługi kominiarskie – 125.000 zł, wynagrodzenie radcy prawnego – 17.500 zł, energia, woda, gaz – 40.000 zł, ryczałty samochodowe i zwrot kosztów podróży służbowych – 25.033 zł, ubezpieczenie budynków i sprzętu komputerowego – 10.000 zł, remont pomieszczeń OC – 30.000 zł, wyposażenie pokoi 45 i 46 – 20.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 22.000 zł, diety sołtysów - 10.000 zł, - składki na związki, których gmina jest członkiem - 5.000 zł, - zatrudnienie pracowników interwencyjnych - 80.000 zł, - zadania z zakresu administracji rządowej - 47.157 zł.
- na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców – 780 zł.
 - utrzymanie gotowości bojowej PSP – 111.500 zł, zakup węży pożarniczych – 10.000 zł, zakup umundurowania wyjściowego i bojowego, butów ochronnych i hełmów strażackich – 35.000 zł, zakup motopompy dla OSP Mroczi Rembiszewo – 40.000 zł.
 - obronę cywilną – 500 zł.
 - na prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych, usługi pocztowe, bankowe oraz inne działania związane z uiszczaniem podatków i zwrotem nadpłat – 8.000 zł.
 - wydatki związane ze spłatą odsetek od zaciągniętych pożyczek w kwocie 80.000 zł.
 - planuje się rezerwę ogólną w wysokości – 100.000 zł.
 - na Szkoły podstawowe - 1.783.132 zł, w tym wynagrodzenia i pochodne - 1.388.604 zł, dodatki socjalne 87.123 zł, stypendia dla uczniów - 9.000 zł, zakup oleju opałowego 65.000 zł, środki czystości i art. gospodarcze - 8.300 zł, wyposażenie klasopracowni, gabinetów i wyposażenie - 18.400 zł, materiały biurowe, odzież ochronna oraz mydło i herbata dla pracowników - 13.000 zł, prenumerata czasopism i nagrody dla uczniów - 2.500 zł, zakup pomocy naukowych i dydaktycznych - 3.500 zł, opłaty bankowe, telekomunikacyjne, pocztowe i inne usługi - 25.060 zł, imprezy i koncerty edukacyjne - 12.020 zł, badania okresowe i kontrolne pracowników -2.720 zł, usługi kominiarskie, przegląd gaśnic i inne usługi - 11.100 zł, odnowienie świetlicy, sekretariatu i pokoi oraz remont szatni - 30.000 zł, zainstalowanie monitoringu - 15.000 zł, energia, woda, gaz - 25.000 zł, ubezpieczenia budynku i sprzętu - 4.000 zł, zwrot kosztów podróży służbowych - 1.500 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 61.305 zł.
 - Przedszkole - 923.537 zł, w tym na wynagrodzenia i pochodne - 647.875 zł, dodatki socjalne - 29.533 zł, zakup oleju opałowego, mebli, naczyń kuchennych oraz materiałów do remontów - 90.000 zł, zakup środków żywności - 53.763 zł, zakup pomocy naukowych - 11.000 zł, energia, woda, gaz - 19.200 zł, remonty i naprawy, zwrot kosztów podróży służbowych, ubezpieczenia budynku i sprzętu, usługi telekomunikacyjne, pocztowe, bankowe, wywóz nieczystości, usługi kominiarskie, konserwatorskie - 20.000 zł, usługi budowlano - montażowe - 10.000 zł, zainstalowanie monitoringu - 15.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 27.166 zł.
 - Gimnazjum - 1.339.842 zł, w tym na wynagrodzenia i pochodne - 966.240 zł, dodatki socjalne - 63.804 zł, stypendia dla uczniów - 8.000 zł, zakup oleju opałowego, materiałów do remontów, zakup wyposażenia sal lekcyjnych, środków czystości, monitoring, zakup dwóch zestawów komputerowych - 120.000 zł, zakup pomocy naukowych i dydaktycznych - 42.000 zł, energia, woda, gaz - 17.000 zł, wykonanie remontu trzech sal lekcyjnych, dwóch klatek schodowych i szatni - 50.000 zł, usługi telekomunikacyjne, pocztowe, bankowe wywóz nieczystości, przeglądy kominiarskie, dofinansowanie wycieczek - 24.600 zł, zwrot kosztów podróży służbowych i ubezpieczenia – 4.500 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 43.698 zł, dowóz uczniów – 185.712 zł, w tym wynagrodzenia i pochodne – 35.048 zł, zakup paliwa i części do samochodu - 40.000 zł, zakup mydła i odzieży ochronnej - 500 zł, zakup biletów miesięcznych oraz przeglądy autobusu - 105.000 zł, ubezpieczenie autobusu – 4.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 1.164 zł, Doksztalcanie nauczycieli - 19.355 zł.
 - Fundusz świadczeń socjalnych nauczycieli emerytów i rencistów – 30.000 zł.
 - na przeciwdziałanie alkoholizmowi - 65.000 zł w tym na: - wynagrodzenie instruktora i pełnomocnika - 17.311 zł, wyżywienie w świetlicy – 6.400 zł, programy terapeutyczne, zajęcia profilaktyczne i materiały do tych zajęć - 11.500 zł, - wynagrodzenie członków komisji - 5.000 zł, - imprezy bezalkoholowe, kolonie - 17.289 zł, - wynagrodzenie biegłego i koszty przejazdu osób leczących się - 4.000 zł, - energia i środki czystości - 3.500 zł, W tym dziale przewidziane jest również finansowanie zadań związanych z przeciwdziałaniem narkomanii Utrzymanie budynku Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - 35.000 zł. Profilaktyka zdrowotna – 10.000 zł.
 - świadczenia rodzinne - 1.400.000 zł.
 - usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze - 346.200 zł.
 - zasiłki i pomoc w naturze - 403.000 zł
 - utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej - 300.000 zł w tym wynagrodzenia i pochodne, zakup materiałów biurowych, sprzętu komputerowego (komputer, drukarka, oprogramowanie) zakup foteli obrotowych, usługi telekomunikacyjne, pocztowe, energia, woda, podróże służbowe, szkolenia, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych
 - dodatki mieszkaniowe - 80.000 zł.
 - ubezpieczenia zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej - 13.000 zł.
 - dodatkowe dożywianie uczniów - 97.000 zł.
 - świetlicę szkolną – 300.452 zł, w tym na: wynagrodzenia i pochodne - 179.668 zł, dodatki mieszkaniowe - 8.422 zł, zakup środków żywności - 95.200 zł, zakup czasopism, odzieży ochronnej, naczyń kuchennych i regału, naprawy sprzętu - 9.200 zł, opłaty bankowe – 400 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 7.562 zł, - wypoczynek dzieci i młodzieży – 150.000 zł, - stypendia dla uczniów - 130.000 zł.
 - oczyszczanie miasta – 300.000 zł.
 - utrzymanie zieleni - 50.000 zł.
 - oświetlenie ulic – 160.000 zł.
 - dotacja dla ZGKiM do deficytowej działalności – 801.918 zł.
 - dotacja na zakup śmieciarki – 210.000 zł.
 - prowizję od opłaty targowej - 9.000 zł.
 - akcja wyłapywania bezdomnych zwierząt - 17.500 zł.
 - wynagrodzenie pracownika składnicy zwłok zwierzęcych – 5.000 zł.
 - utylizacja zwłok zwierzęcych – 7.500 zł.
 - tablice informacyjne z zakresu ochrony środowiska – 1.000 zł.
 - budowa kanalizacji deszczowej od ul. Polnej do Różanicy - 440.000 zł.
 - budowa kanalizacji w ul. Królowej Bony, Ostrowskiej i Skłodowskiej - 500.000zł.
 - opracowanie dokumentacji na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Kościuszki, Rolna - 20.000 zł.
 - opracowanie map i wykonanie dokumentacji na przebudowę wodociągu w ul. Warszawskiej i Ostrowskiej - 15.000 zł.
 - przebudowa wodociągu w ul. Warszawskiej (od GOUK - u do Słowackiego i w kierunku ul. Kościuszki) - 100.000 zł.
 - zagospodarowanie terenu wokół blo-

ków komunalnych przy ul. Poniatowskiego - 10.000 zł.

- budowa garażu dla ciągników i innych pojazdów - 300.000 zł.
- wykonanie oświetlenia we wsi Mroczyki Rębiszewo - 50.000 zł.
- wykonanie oświetlenia we wsi Załużie od drogi krajowej do remizy - 6.500 zł.
- modernizacja oświetlenia na terenie miasta - 30.000 zł.
- modernizacja oświetlenia we wsi Załęże Eliaśze - 3.000 zł.
- wykonanie dokumentacji na modernizację oświetlenia we wsiach Szygi i Dzbańdz - 20.000 zł.
- dokończenie prac przy stawie w Załużu - 14.000 zł.
- remont pomnika (czołgu) i zagospodarowanie terenu wokół pomnika i GOUK - u w Różanie - 1.000.000 zł.
- dotacje dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w kwocie – 50.000 zł w ramach Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury prowadzona jest Biblioteka Publiczna. W związku z tym, że Biblioteka funkcjonuje w GOUK - u nie został wyodrębniony plan finansowy dla biblioteki.
- remont świetlicy we wsi Załęże Gartki – 120.000 zł.
- remont świetlicy we wsi Załęże Wielkie – 80.000 zł.
- na organizację imprez sportowych – 40.000 zł.
- na dodatkowe zajęcia sportowe – 16.000 zł.
- na opracowanie dokumentacji na modernizację stadionu i obiektów towarzyszących oraz opracowanie koncepcji budowy basenu – 76.902 zł.

Czy będzie reforma finansów samorządowych?

Niezwykłym przekreślać człowieka. Zawsze doszukuję się działań logicznych. Również w poczynaniach Rady Miejskiej. Obecna rada kryzys wieku dziecięcego, jak można sądzić, ma już za sobą. Również odmienne od dotychczasowych pomysły budżetowe nie przetrwały z twardą rzeczywistością. Przytoczmy choćby dwa - centralna kotłownia miejska i budowa bloku komunalnego. O ile pomysł centralnej kotłowni to przeżytek z lat 70-80, czego czkawką jest przykład problemów grzewczych w

Makowie Mazowieckim, to budowa bloków komunalnych jest warta dyskusji. Jednak wydaje się, że o ile idea jest słuszna, to jednak nie budowa bloku komunalnego, ale umożliwienie mieszkańcom miasta i gminy budowy własnych domów. Na różne sposoby można to realizować, np. samorząd wykupiłby i uzbroił działki budowlane w wodę, ścieki, energię, drogi i chodniki, następnie w drodze przetargów wydzierżawił lub wybudował tanie domki komunalne w stanie surowym, które z kolei by wydzierżawiał. Jednak wraz z pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej pomysły te odeszły do lamusa. Obecnie nikt się tym nie zajmuje, a budżet niczym się nie różni od tych z lat poprzednich. Radni, zaabsorbowani rozgrywkami wewnętrznymi, pozostawili zapisy budżetowe w wersji burmistrza. Nie ma tam nic odmiennego od tego, że realizuje on podstawowe zadania gminy. Taki budżet urzędniczo poprawny. No cóż, jak się okazuje można w kółko budować drogi, chodniki, kanalizację, itd. argumentując, że jest to zabezpieczenie podstawowych potrzeb obywateli. I oni tego chcą. Jednak na logikę jest to błędne koło. Już niedługo te wybudowane 5 lat temu trzeba będzie na nowo budować i tak „w koło Macieju”. A przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by równolegle zająć się innymi, nie mniej ważnymi, sprawami. Jest wiele kwestii wartych omówienia. Jaki kierunek obrać? Może rozwój miasta i gminy ukierunkować na turystykę? Wielu zgadza się z tym poglądem. Jaki plan wypracować? Potrzebne są decyzje. Trzeba znaleźć konsultantów, prowadzić rozmowy i zapytania społeczne. Na wszystkim nie sposób się znać. Bliżej narodu, Panowie radni. Nie zamknijcie się jak poprzednicy w czterech ścianach sali konferencyjnej. Macie gazetę lokalną – piszcie, przekonujcie, namawiajcie, komentujcie. Nie dajcie się zdominować inwestycjom drogowym i wodno-kanalizacyjnym typowym zadaniom gminy, które burmistrz doskonale wie, jak realizować, gdzie są najbardziej potrzebne i lepiej mu w tym nie przeszkadzać. Idźcie dalej, przyśpieszcie, chcemy poznać wasze plany i zamierzenia, jednak nie na następny rok, tylko dalej, przyszłościowo. Może „konceptje” budżetowe byłego przewodniczącego miały za zadanie w tym budzecie zamieszać, spowodować jakieś zmiany, dyskusję. Może?

Marzeniem moim jest kiedyś zobaczyć taki anons: „Burmistrz Różana ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat nieruchomości z zasobu Gminy Różana położonej przy ul. Królowej Bony w Różanie z

przeznaczeniem na prowadzenie „targowiska” itd.” W taki sam sposób można oddać w ręce różaniaków utrzymanie zieleni, sprzątnięcie miasta czy wywóz nieczystości. Można ogłaszać przetargi na zimowe utrzymanie dróg gminnych czy dowóz uczniów do szkół.

A już okazem byłoby takie ogłoszenie: „Burmistrz Miasta i Gminy Różana ogłasza otwarty konkurs ofert na zaprojektowanie i wykonanie siłowni wiatrowej dla miasta Różana”. Albo chociażby: „Burmistrz Miasta i Gminy Różana ogłasza otwarty konkurs ofert na wspieranie zadań publicznych Miasta Różana, realizowanych przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego”. Idąc dalej tym tropem: „Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę worków foliowych z nadrukiem: „Worek na odpady komunalne”, „Odpady segregowane”, „Worek przeznaczony na szkło”, albo „Burmistrz Miasta i Gminy Różana ogłasza nabór na stanowisko Inspektora ds. Unii Europejskiej”. Idąc dalej: „Burmistrz Miasta i Gminy Różana ogłasza konkurs ofert na zagospodarowanie terenów łąk nadnawiańskich”, itd., itp.

W poszukiwaniu materiałów do niniejszego pisania, przeglądałem między innymi strony regionalne „Tygodnika Ostrołęckiego” i uderzyła mnie rzecz niezwykła. W ciągu ostatnich miesięcy o Różanie ukazały się tam tylko i wyłącznie notatki i treści „promujące” naszą radę miejską. Przez cały ten czas nie pojawiła się ani jedna notatka promująca nasze miasto - że coś się ciekawego wydarzyło, że coś fajnego zrobiono, że burmistrz się stara, a mieszkańcy mu pomagają... W tym samym mniej więcej okresie na temat innych gmin notatek pojawiło się co najmniej dwadzieścia. Co kilka dni czytamy, że zrobiono to czy tamto, że burmistrz czy wójt był tu czy tam, rozmawiał z tym czy innym, załatwił to lub coś jeszcze większego. A do tego zdjęcie, zdjęcie ze szkoły, zdjęcie z lecznicy czy przedszkola... Zacząłem się zastanawiać, czy rzeczywiście Różana, Maków czy Ostrołęka to dwa różne światy? Przecież mieszkamy nie tylko w tym samym kraju, ale w tym samym powiecie. Tam kraina szczęśliwości, a u nas dziura zabita dechami? Przecież tak nie jest. Co zrobić, by ten wizerunek zmienić? Może utworzyć Biuro Promocji Miasta, którego zadaniem będzie robienie szumu wokół Różana oraz tworzenie wśród czytelników gazet lokalnych (wśród których mogą się znaleźć przyszli inwestorzy) wrażenia, że Różana jest właśnie tym miastem, o którym oni myślą. Nieważne

przy tym, jak jest naprawdę - ważne, by o tym przeczytano. Jednak dopóki naszym niektórym radnym słowo promocja kojarzyć się będzie z tanimi zakupami w supermarkecie, dopóty będziemy się wlec w ogonie. Powiedzenie „Siedź w kącie, a znajdą cię” straciło na znaczeniu już w ubiegłym wieku. Tylko środek sceny, w światłach jupiterów, daje szansę (jeszcze nie gwarancję) zauważenia. Obyśmy - jako miasto - tej szansy nie

przegapili. Miejmy nadzieję, że rada obecnej kadencji będzie w stanie zająć się nie tylko budową dróg, chodników i remontem budynków samorządowych, ale wypracuje także plan działania na najbliższe lata byśmy nie musieli swoich dzieci wysyłać za przysłowiowym „chlebem” w świat. Tego, wydaje się, poprzednicy zupełnie nie potrafili podjąć.

Krzysztof Kruszewski



SPOTKANIE KRWIODAWCÓW



„Krew leczy, zbliża ludzi, jednoczy narody” to hasło Polskiego Czerwonego Krzyża przyczyniło się, że w 1982 roku z inicjatywy lekarza Lecha Gołębiowskiego, ówczesnego kierownika Miejskiej Przychodni Rejonowej i Międzyzakładowej powstał klub honorowych dawców krwi PCK w Różaniu, którego jest prezesem. Głównym zadaniem działalności była stała troska o nabór członków. Początki były trudne, trzeba było rozpropagować ideę oddawania krwi wśród potencjalnych pacjentów oraz ich rodzin. Brak odpowiedniego pomieszczenia, sprzętu i zaplecza socjalnego, bardzo utrudniało przeprowadzanie akcji. Klub dwukrotnie zmieniał lo-



Od 2000 roku klub mieści się w pomieszczeniu straży pożarnej i za zgodą dowództwa jest Klubem Honorowych Dawców Krwi przy Jednostce Ratowniczo Gaśniczej. Obecnie klub liczy 56 czynnych krwiodawców w tym 7 kobiet.. W czasie istnienia klubu oddano 30439 ml krwi. Rekordzistami w ilości oddanej krwi są Jan Kisiel, Witold Kisiel, Konrad Cachel, Henryk Brzostek, wszyscy odznaczeni są Złotym Krzyżem Zasługi. Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia otrzymali Barbara Gołębiowska, Krzysztof Głazewski, Stanisław Józwiak, Jan Kordowski, Marian Krukowski, Krzysztof Pielach, Jerzy Mroczkowski, Mirosław Kapraszewski, Piotr Wasilewski, Wiesław Kaczmarski, Piotr Fijał. Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia otrzymali Jacek Józwiak, Stanisław Mroczkowski, Kazimierz Napiórkowski, Waldemar Krukowski, Janusz Kanclerz, Tomasz Grześkiewicz, Danuta Hołozubiec, Jaro-

śław Mroczkowski, Waldemar Józwiak, Ryszard Głazewski, Elżbieta Ostrowska. Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia otrzymali Marcin Gołębiowski, Marcin Napiórkowski, Elżbieta Olbryś, Elżbieta Szymańska. Cóż może być bardziej wzniosłego niż to, że honorowo i bezinteresownie jeden człowiek oddaje cząstkę samego siebie bliźniemu? Stwierdzenie to wiąże się z uroczystością, która odbyła się 18 grudnia 2006r.

w siedzibie Jednostki Ratowniczo Gaśniczej podczas Honorowej Wigilii i dzielenia się opłatkiem. Obecni byli burmistrz Jerzy Parciński, ks. Dariusz Kłosiński, też krwiodawca. Spotkanie odbyło w atmosferze serdeczności i powagi chwili. W przekonaniu krwiodawców „serce ma ten, kto je posiada dla innych”. To motto najtrafniej oddaje istotę i głęboki wymiar wszelkich działań charytatywnych. Już po raz piąty na stadionach naszego powiatu nasi krwiodawcy biorą czynny udział w Spartakiadach Honorowych Dawców, zawsze zajmując czołowe lokaty, otrzymując dyplomy i puchary. Chociaż nie tytuły, odznaczenia lub wyróżnienia humanitarnej pracy są najważniejsze, choć i one stanowią moralną satysfakcję, lecz dla krwiodawcy jest najważniejsze uratowanie życia wielu matkom i ich dzieciom, i każdym bezimieniem.

Prezes Klubu HDK
dr Lech Gołębiowski

Rak szyjki macicy

W Polsce, co roku 3600 kobiet dowiaduje się, że chorują na raka szyjki macicy. Polska jest na pierwszym miejscu w Europie pod względem umieralności na tę chorobę. Częstość występowania raka szyjki macicy obliczona jest, bądź ilością nowych zachorowań rocznie na 100 000 ludności kobiecej, bądź ilością zgonów z tego powodu. Główną przyczyną raka szyjki macicy jest wirus brodawczaka i jest to choroba genetyczna. Można z nim walczyć! Można z nim wygrać! Rak szyjki macicy wcześniej wykryty jest w pełni wyleczalny! Współcześnie nareszcie można, a nawet trzeba poruszać kwestię, która nie tak dawno stanowiła temat tabu. Chociaż w dalszym ciągu, kiedy słyszymy słowo rak, często odwracamy głowę i nie chcemy słuchać, po prostu, że to przytrafiło się innym. Jednakże w dalszym ciągu dane są przerażające. Co roku notuje się 5000 nowych przypadków tej choroby, ponad połowa kończy się tragicznie. **TAK NIE MOŻE I NIE POWINNO BYĆ!** Możesz mieć wpływ na swoje życie i na los innych. CYTOLOGIA pozwala na wczesne wykrycie zmian w szyjce macicy. Systematyczne badania cytologiczne spełniają tak bardzo ważną rolę w wychwytywaniu zmian chorobowych. Prawda to oczywista, że każda kobieta jest narażona na raka szyjki macicy, ponieważ istnieje niewątpliwie zależność raka szyjki macicy od przebytych ciąży. Spośród chorych ilość kobiet, które nie rodziły wynosi 10%, a wśród dziewcząt znikomy procent. Należy pamiętać, że rak jest chorobą wieku dojrzalego, a w tym wieku znaczna większość kobiet ma za sobą przebyte ciążę. Ponadto spośród seksualnie aktywnych kobiet 3 na 4 w ciągu życia ulega zakażeniu tym wirusem. Dlatego tak ważne jest poznanie głównego winowajcy zwanego HPV. W ubiegłym roku rozpoczęto program profilaktyki raka szyjki macicy. Ponadto od 22 do 29 stycznia 2007 roku trwał tydzień walki z rakiem szyjki macicy. Hasłem tegorocznego tygodnia było motto „Zadbaj o życie”. Cechą tej kampanii było uświadomienie kobietom, że rak szyjki macicy jest drugim co do częstości występowania raków złośliwych u kobiet, ale nie jest wyrokiem śmierci. Można temu zapobiec przez odpowiednią profilaktykę, regularne badania cytologiczne. Ministerstwo zdrowia przewidziało do 2010 roku, że Polki w wieku 25 – 59 lat będą imiennie zapraszone na bezpłatne badania cytologiczne. Jednak często zaproszenie nie wystarcza, trzeba jeszcze przekonać do wizyty u ginekologa.

Pojawiła się zapobiegawcza szczepionka przeciw wirusowi brodawczaka powodującego raka. Można ją kupić w aptekach. Wstrzykuje się ją domięśniowo.

dr Lech Gołębiowski

KARTKI Z DZIEJÓW RÓŻANA I ZIEMI RÓŻAŃSKIEJ

Trochę wiadomości z prehistorii terenów przyszłej ziemi różańskiej.

Człowiek współczesny (*homo sapiens*) przywędrował z Afryki przez Bliski Wschód do Europy południowo – wschodniej prawdopodobnie około 45000 lat temu. Na drodze emigracji już na Bliskim Wschodzie napotkał grupy Neandertalczyków (*Homo sapiens neanderthalensis*) przemieszczające się na wschód. Neandertalczycy pojawili się w Europie około 250 000 lat temu i tu przebywali do około 30 000 lat temu. Czy i kiedy człowiek był w tak zamierzchłych czasach na terenie przyszłej ziemi różańskiej nie dowiemy się prawdopodobnie nigdy, bowiem ślady ewentualnej bytności zatarły lodowce.

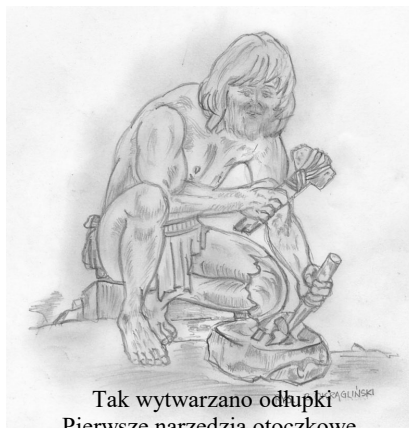
Rozwój osadnictwa na obszarze obecnej północno – wschodniej Polski można prześledzić dopiero z okresu po wycofaniu się lądolodu na teren basenu Morza Bałtyckiego. Okres schyłkowego glacjału (od około 15 000 do 10 000 lat temu) charakteryzował się co najmniej trzema okresami ocieplenia i czterema fazami chłodnymi. Te wahania klimatyczne powodowały ogromne zmiany w przyrodzie, ciągłe przesuwanie się granic, występowania tundry, stepu i lasów. W pierwszym okresie ocieplenia ziemie polskie były penetrowane okresowo przez niewielkie grupy koczowniców tak z zachodu jak i ze wschodu, głównie w paśmie wyżyn. Na terenach nizinnych tylko z zachodu pojawiły się grupy ludności tzw. kultury hamburskiej.

W trzecim okresie ocieplenia (około 11 800 do 11 000 lat temu) w części północnej niżu, na obrzeżach Bałtyku dominowały stepy i tundra. Na tych terenach pojawili się myśliwi – łowcy reniferów. Ich tereny łowieckie rozszerzyły się znacznie w czasie ostatniego ochłodzenia w następstwie zmniejszania się zasięgów lasów ustępujących zbiorowiskom tundrowym i stepom. Wówczas na ziemiach polskich ukształtowała się tzw. kultura świderska. Grupy ludności kultury świderskiej bytowały na obszarze ok. 700 000 km kwadratowych terytorium obecnej Polski, Ukrainy i Białorusi i liczyły one według szacunków od 6 700

do 15 300 osób.

Następne już trwałe ocieplenie klimatu w Europie spowodowało przesunięcie się granicy tundry i co za tym idzie, przebywania reniferów na północny wschód. W ślad za zwierzyną przemieszczały się grupy ludności kultury świderskiej w rejon wielkich jezior rosyjskich Ładogi i Onegi. Tam – zanim ich kultura wygasła – grzebali swoich zmarłych w pozycji z głową skierowaną ku ziemiom polskim jakby z tęsknoty za krajem, który opuścili ich przodkowie kilka pokoleń wcześniej.

Miejsce ludności kultury świderskiej



Tak wytwarzano odłupki
Pierwsze narzędzia otoczkowe.

w północno-wschodniej części obecnej Polski zajęła ludność kultury kundajskiej migrująca z terenów dzisiejszych krajów nadbałtyckich. Wówczas skończyły się dzieje dominacji człowieka – zbieracza i myśliwego korzystającego z „gotowych” dóbr natury.

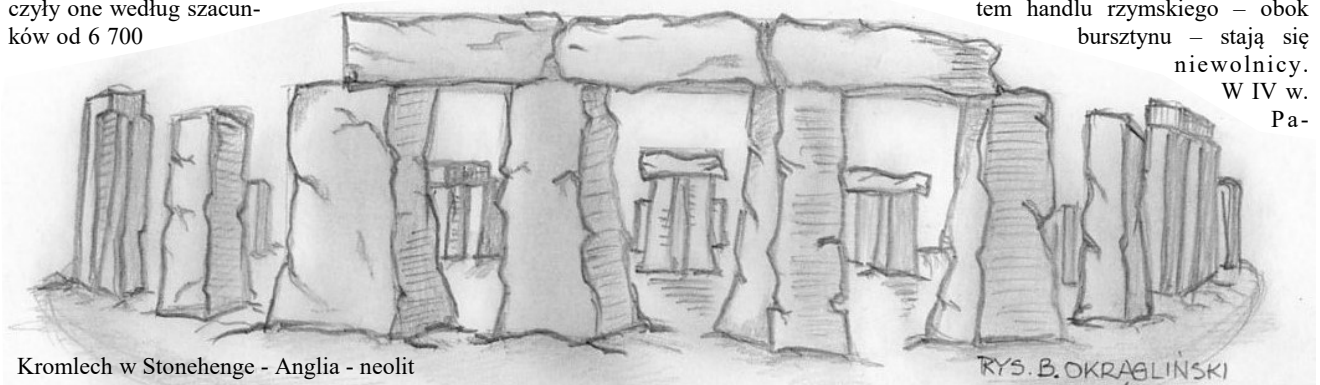
Umiejętność uprawy roślin i hodowli zwierząt rozpowszechniła w Europie ludność migrująca z Bliskiego Wschodu. Zmiana sposobu pozyskiwania żywności spowodowała stopniowe przechodzenie na osiadły tryb życia. Na tereny obecnej Polski gospodarka rolnicza – hodowlana przeniknęła z basenu środkowego Dunaju około 5 400 – 5 300 lat p.n.Chr., objęła jednak przede wszystkim rejony gleb urodzajnych – gleb lessowych. Dopiero 2 000 lat później na ziemiach polskich potrafią uprawiać glebę mniej żyzną. Dostosowany sposób uprawy roślin do

warunków glebowych niżu polskiego ukształtował się w obrębie tzw. kultury pucharów lejkowatych. Poza jej zasięgiem pozostały najprawdopodobniej północno – wschodnie krańce Polski. Dopiero wówczas, kiedy niewydolność ekologiczna okolic stałych siedzib ludzkich spowodowała częściowy powrót do gospodarki nomadycznej, przede wszystkim w hodowli, bardziej mobilne grupy pasterskie obejmowały swoją działalnością coraz rozleglejsze tereny. Ukształtowana wówczas kultura amfor kulistych obejmowała swoim zasięgiem rozległe obszary – basen Odry i Łaby, niemal całe dorzecze Wisły, Wołyń, Podole i pogórze wschodnich Karpat. Trwała od około 2 100 do 1 700 r. p.n.Chr. Zabytki archeologiczne pozostałe z okresu kultur amfor kulistych znaleziono w Sieluniu, Górkach Sypniewie, Szczeglinie, Gąsowie Nowym i Makowicy. W następnych wiekach obecność człowieka w rejonie dzisiejszego Różana poświadczana jest znaleziskami z kręgów różnych kultur, choć zawsze były to pogranicza ich zasięgu. Można wymienić stanowisko kultury trzcinieckiej w Kaszewcu, luźne znaleziska z epoki brązu (2 000 – 500 lat p.n.Chr.) i kultury łużyckiej w Różanie, znaleziska na wydmach koło Chełst z okresu lateńskiego (przedrzymskiego).

W okresie wpływów rzymskich – od początku pierwszego wieku do 450 – 500 r. – na obecnym Mazowszu nastąpił wzrost zaludnienia, również w dorzeczu środkowej Narwi. Z tego okresu pochodzą cmentarzyska nad Orzem: w Kuninie, Goworowie, Brzeźnie, również w Rostkach, a także cmentarzyska w Koźlakach i Jankowie – Młodzianowie.

Wpływy rzymskie docierały do Polski nie tylko powszechnie znanym szlakiem tzw. szlakiem bursztynowym, ale również szlakiem wschodnim – czarnomorskim wzdłuż Dniestru, Sanu i Wisły do ujścia Narwi i w górę Narwi, skąd jedno z odgałęzień prowadziło wzdłuż Wkry, a drugie wzdłuż Omulwi ku wzniesieniom elbląskim. Aktywność na szlaku czarnomorskim rozpoczęta w drugim wieku, nasiliła się w III i IV w. W tym okresie najważniejszym przedmiotem handlu rzymskiego – obok bursztynu – stają się niewolnicy.

W IV w.
Pa-



Kromlech w Stonehenge - Anglia - neolit

RYS. B. OKRABLIŃSKI

nonia, do której prowadziły szlaki także z Polski, dostarczała do imperium wielu niewolników. O skali handlu może świadczyć to, że w drugiej połowie IV w. cesarze: Gracjan, Walentynian i Teodozjusz próbowali zakazami zatrzymać odpływ złota za zakup niewolników.

Być może niejedyn niewolnik sprzedany na targu w Carnuntum, kiedy postawił swoje stopy na brukach Rzymu, w obcym dla niego świecie, tęsknił za krajem swojej młodości nad Narwią, tak jak tęsknili za nim setki lat wcześniej łowcy reniferów, którzy odeszli „dobrowolnie” na daleką północ.

W V w. zamarł handel między cesarstwem rzymskim a ziemią polskimi. Ale handel niewolnikami z innych kierunków trwał nadal skoro kodeks Justyniana z 529 r. zakazywał dostarczania barbarzyńcom złota za niewolników.

W VI w. pojawiła się na ziemiach polskich kultura Słowian. Najwcześniejszym wyznacznikiem tej kultury są nie ozdabiane garnki ręcznie lepiące. Około połowy VII w. rozpoczęto wyrabianie naczyń za pomocą wolnoobrotowego koła garncarskiego. W połowie tego wieku powstawały pierwsze osady obronne – grodziska. Ceramikę ręcznie lepiącą znaleziono w Dyszobabie, Sieluniu i Długolece. Grodzisko w Sypniewie istniało od VII/VIII w. do połowy XIII w. Od tych czasów tereny przyszłej ziemi różańskiej są na pewno zamieszkiwane przez naszych przodków.

Wówczas również zaczął się formować polski element pogranicza północno – wschodniej Polski. Na tych terenach rozpoczęła się wieloletnia rywalizacja między Polakami a Prusami, Jadrzyngami i Rusinami, a nieco później Litwinami, a także rywalizacja między tymi narodami w różnych układach często zmienianych sojuszy.

Kazimierz Daszewski

Wybrana literatura:

1. *Piotr Kaczanowski i Janusz Krzysztof Kozłowski „Najdawniejsze dzieje ziem polskich”, Wielka Historia Polski, tom I. Fogra, Kraków, 2003 r.*

2. *Jerzy Wielowiejski, „Życie codzienne na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich (I – V w.), PIW Warszawa, 1976 r.*

3. *Andrzej Niewęglowski, „Z badań nad osadnictwem w okresach późnolateńskim i rzymskim na Mazowszu”, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1966 r.*

Errata do poprzedniego artykułu z nr 10-12/2006 SR: Zdanie: „W decyzji tej ujawnia się nadzieja na rozumienie powstania na całe północne Mazowsze.....” powinno brzmieć: „W decyzji tej ujawnia się nadzieja na rozniecenie powstania na całe północne Mazowsze.....”

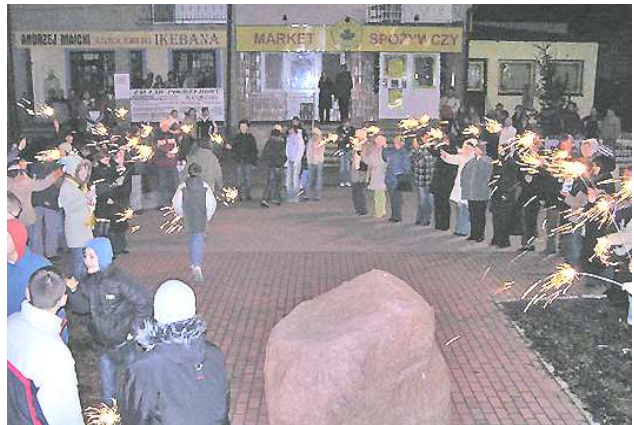
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Różanie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wszystkim wolontariuszom, ludziom dobrej woli, którzy pomogli w zorganizowaniu zbiórki, pragnę serdecznie podziękować. Mam nadzieję, że nie zabraknie Różana za rok na mapie WOŚP. Wszystkich chętnych do współpracy, z ciekawymi pomysłami zapraszam już we wrześniu.

Sztab WOŚP:

Małgorzata Załęska, Małgorzata Sławińska, Katarzyna Rybacka, Jolanta Drwęcka i Ewa Chojnowska.



Szef sztabu WOŚP w Różanie
Jolanta Kruszewska

Protokół zebranych pieniędzy przez wolontariuszy WOŚP w Różanie dnia 14 stycznia 2007r.

1. Monika Banaszek, Katarzyna Brzuzy, Justyna Beldycka

- 9:30 - 86,53 zł, 200 koron czeskich i 4 EUR.

2. Sylwia Budelewska, Marta Oślizło, Martyna Godziewska

- 9:45 - 116,95 zł

3. Konrad Chodyna, Tomasz Wróblewski, Przemysław Białobrzewski

- 9:30 - 65,00 zł

4. Daria Świdarska, Marta Gutowska

- 9:30 - 45,30 zł.

5. Katarzyna Rutkowska, Agnieszka Janyszko, Joanna Pychewicz, Klaudia Lalak

- 11:10 - 48,17 zł

6. Joanna Kruszewska, Marta Reszko, Martyna Chelchowska

- 11:10 - 48,64 zł

7. Magdalena Szulik, Agata Kamińska, Justyna Wilczewska

- 11:25 - 126,98 zł

8. Piotr Rzędawa, Robert Chelstowski, Adam Kapraszewski,

- 11:10 - 109,78 zł

9. Piotr Machnowski, Paweł Wilczewski, Artem Kuyawa

- 13:45 - 138,07 zł i 8,30 EUR

10. Bogdan Chatanek, Dominik Załęski, Damian Olbrys, Paweł Misierewicz

- 13:52 - 267,48 zł

11. Katarzyna Mikołajczewska, Natalia Kluczek

- 13:30 - 134,07 zł

12. Daria Świdarska, Magdalena Janowska

- 13:35 - 157,55 zł

13. Kinga Książak, Jagoda Nowak, Anna Latek

- 17:15 - 68,08 zł

14. Ewelina Rolka, Aneta Janowska, Justyna Chodyna

- 17:25 - 250,00 zł

15. Jacek Załęski, Dawid Kurlanda

- 17:15 - 112,37 zł

16. Kasia Mikołajczewska, Małgorzata Jankowska

- 17:15 - 137,17 zł

17. Agata Kamińska

- 21:00 - 159,81 zł

Licytacja - 20:30 - 290,00 zł

Anna Opacka - 282,68 zł

PSP i PG Różan - 241,05 zł

Razem zebrano: 2885,68 zł, 12,30 EUR i 200 koron czeskich, 1,81 litas, 25 kopiejek ukraińskich.

Trzecie pokolenie



Henryk Purzycki

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki

Wydawnictwo TR20

Biogram Henryka Purzyckiego
(do słownika biograficznego „WPISANI
W HISTORIĘ PUŁTUSKA”)



Henryk Stanisław Purzycki (1908 - 1989) syn Mieczysława Jana Purzyckiego (syna Ksawerego i Marceliny z Borzuchowskich) i Michaliny Bronisławy z Zembruskich (córką Jana i

Ameli z Krośnickich), urodzony 10 marca 1908 roku w posiadłości Chrostowo-Bronki w powiecie przasnyskim, lekarz. Po opuszczeniu rodzinnej siedziby w Bronkach po tragicznym pożarze zamieszkał wraz z rodzicami w Pułtusk przy ul. Rybitew 7, gdzie spędził dziecięce lata (ojciec prowadził w tym czasie tartak), a młodość przy ul. Rynek 8.

W 1927r ukończył Filologiczne Państwowe Gimnazjum Męskie im. Piotra Skargi w Pułtusk, a następnie po ukończeniu studiów w 1938 roku na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie uzyskał tytuł lekarza.

Staż szpitalny odbywał w Szpitalu Powiatowym w Krzemieńcu, Szpitalu Powiatowym Chorób Zakaźnych w Pułtusk oraz Szpitalu św. Wincentego a Paulo w Pułtusk. Zawarł związek małżeński (09.11.1939r) z Zofią Pestrakiewicz, córką Kazimierza i Pelagii Faustynej ze Strzeleckich, zamieszkał w domu rodzinnym żony w Różaniu nad Narwią i tu prowadził w domu praktykę lekarską. Pozostali w Pułtusk rodzice w czasie mrocznych lat okupacji niemieckiej początkowo prowadzili sklep kolonialny. Po jego likwidacji w wyniku decyzji władz okupacyjnych miasta i grożącego im niebezpieczeństwa wynikającego z prowadzonych działań eksterminacji ludności polskiej oraz wydanych poleceń likwidacji osób starych, chorych i niedo-

Pani Magdalena Lubczyńska – Zaręba siostrzenica żony Henryka Purzyckiego znanego, cenionego i wspominanego również dziś lekarza różańskiego wzbogaciła naszą bibliotekę o książkę pt. „Trzecie pokolenie”, którą Henryk Purzycki napisał w latach 1978-1979, będąc na emeryturze. W książce autor opisuje swoje lata młodości w Filologicznym Państwowym Gimnazjum Męskim im. Piotra Skargi w Pułtusk, ale ilustracje we wkładce dotyczą lat spędzonych w Różaniu, z którym czuł się zawsze mocno związany. (kk)

łącznych, z narażeniem życia zostali przewiezieni przez syna do Różana i tam ukryci na długi czas.

W tych trudnych latach okupacyjnych dr Purzycki prowadził prywatną praktykę lekarską, pomagając mieszkańcom Różana i okolic, wielokrotnie narażając na niebezpieczeństwo siebie i rodzinę. Niejednokrotnie udzielał pomocy rannym „leśnym” po potyczkach z patrolami niemieckimi.

Po ukończeniu wojny w latach 1945-49 podjął pracę w Starostwie Powiatowym w Mławie, a następnie w Prezydium Rady Narodowej w Mławie na stanowisku lekarza powiatowego. W latach 1950-53 pracował w Przychodni Powiatowej w Mławie jako lekarz Miejskiej Przychodni Rejonowej. W latach 1953-66 był zatrudniony na stanowisku kierownika w Ośrodku Zdrowia w Różaniu oraz w ograniczonym zakresie godzinnym wykonywał obowiązki lekarza ogólnego w przychodni obwodowej w Makowie Mazowieckim. Od 1966 r. aż do 1970 r. pracował w Przychodni Obwodowej w Ostrołęce. W 1966 r. odbył też wolontariat w Klinice Chorób Psychiczych Akademii Medycznej w Gdańsku zdobywając wiedzę z dziedziny psychiatrii, a szczególnie nerwic. W 1971 r. rozpoczyna pracę w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa w Ciechanowie, jednak ze względu na pogarszający się stan zdrowia musi z tej pracy zrezygnować (uciążliwe dojazdy) i w 1972 r. przenosi się do pracy w Przychodni Obwodowej w Ostrowi Maz. Jednak ciężki wypadek, który spowodował trwałe uszkodzenie i pogorszenie zdrowia zmusił go do przerwania pracy zawodowej.

W czasie wszystkich lat pracy dał się poznać jako znakomity diagnosta, lekarz z powołania, wyjątkowo oddany pacjentom. Swoją zawód traktował jako posłannictwo i wykonywał go zawsze zgodnie z przyrzeczeniem lekarskim.

Człowiek renesansu, o wszechstronnej wiedzy ogólnej.

W czasie długiej i ciężkiej choroby

podjął się pisania wspomnień z lat młodości spędzonych w Pułtusk, miasteczko, które zapadło mu w serce na całe życie, z którym zawsze wiązał wszystko, co najlepsze, i które uznawał za najpiękniejsze.

Jako humanista, pełen humoru gawędziarz, swoim wspomnieniom nadał formę opowieści pisanej w konwencji dalszego ciągu „Wspomnień niebieskiego mundurka” W. Gomułickiego. Nadał im tytuł „Trzecie pokolenie” i w sposób ciepły i pełen humoru opisał życie Szkoły im. Piotra Skargi tamtych lat (od roku szkolnego 1917-1918) oraz ludzi i miasto z wyjątkową dokładnością.

Wspomnienia te zostały pozytywnie ocenione przez Jarosława Iwaszkiewicza i Józefa Hena, a w 2005 roku uzyskały Nagrodę Mazowiecką MAK 2005 w drugiej edycji konkursu Mazowiecka Akademia Książki zorganizowanego przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, a następnie skierowane do druku.



Dom w Różaniu, w którym dr Henryk Purzycki mieszkał od 1953 roku.

Fot. zamieszczona w książce „Trzecie pokolenie”

Henryk Purzycki jest też autorem utworów poetyckich inspirowanych latami spędzonymi w Pułtusk i jego wyjątkowym klimatem.

Po wielu latach ciężkiej choroby zmarł 01.06 1989 r. i został pochowany w grobie rodzinnym w Różaniu, gdzie spoczywają jego Matka i Żona.

Biogram został opracowany na podstawie oryginalnych dokumentów będących w posiadaniu rodziny Henryka Purzyckiego, napisany przez siostrzenicę jego Żony - Magdalę Lubczyńską - Zarembę.

.....słomiany ogień.....

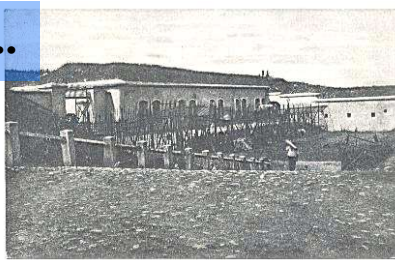
.... słomiany ogień II

Kontynuując, myślę, że nienudny temat chciałbym przybliżyć zainteresowanym kolejne informacje dotyczące „starszej” i „najnowszej” historii Różana i jej śladów w najbliższej okolicy...

Obrabowane z wszelakiego wyposażenia i wojennych zapasów przez niemieckie wojska forty różańskiego przedmościa zostały w 1918 roku zajęte przez Polaków. W 1920 roku forty epizodycznie brały udział w walkach z sowiecką 12 Dywizją Strzelców atakującą Różan od wschodu, od strony Ostrowi. Ponieważ przedmoście nie było twierdzą zdolną do obrony okrzęnej /forty były projektowane i budowane z myślą o odpięciu ataków głównie z zachodu/ obsadzające kazamaty fortów Wojsko Polskie opuściło je bez walki. Po 1920 roku obiekty forteczne wraz ze strefą przedpola podlegały administracji Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej dostreżono aktualność strategicznego znaczenia przeprawy przez Narew pod Różanem. Uwzględniono to w tajnym dokumencie: „Studium wojny z Niemcami” opracowanym przez gen. Kutrzebę i ppłk Mossora w 1938 roku. Przewidziano wybudowanie na terenie przedmościa siedmiu schronów żelbetonowych typu „B” na 1 CKM. Według zachowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym dokumentów, na dzień 28.08.1939 r. nie rozpoczęto jeszcze ich budowy /choć materiały potrzebne do ich wzniesienia zostały już zgromadzone/.

Na koronie Fortu I, na jego lewym i prawym skrzydle takie obiekty jednak zachowały się do dzisiaj. Prawdopodobnie do 01.09.1939 r. z terenu /w tym i z Różana/ do Sztabu Generalnego w Warszawie nie zdążyły spłynąć wszystkie meldunki o rozpoczęciu prac fortyfikacyjnych i ewentualnym ich zaawansowaniu. Pewnie to było przyczyną, że schrony te nie zostały uwzględnione we wspomnianym zestawieniu. Z planowanych siedmiu schronów pobudowano tylko te dwa, które szczęśliwy przypadek posadził na terenie Fortu I. W moim posiadaniu znajdują się relacje nieżyjących już mieszkańców Dyszobaby i Różana, którzy jako członkowie Junackich Hufców Pracy brali udział w ich budowie. Na archiwalnych fotografiach zrobionych przez Niemców po zajęciu Różana w 1939 roku widać też, że przygotowane zostały fundamenty pod dwa takie schrony w pobliżu wzgórza 131 przy drodze z Różana do Pułtuska.

Fort I był w pierwszej fazie walk, /5-6 września/ głównym elementem polskiej obrony. Zatrzymał kilka ataków piechoty niemieckiej posuwającej się wzduż drogi z Ostrołki. Okopane na północnym przedpolu Fortu polskie



działko ppanc. zniszczyło w okolicy ceglarni kilka niemieckich czołgów. Ciężkie karabiny maszynowe /Browning wz.30/ ze wspomnianych schronów zatrzymały na okolicznych polach niejednego „rycerza” Hitlera... Dysponuję archiwalnymi fotografiami wykonanymi przez żołnierzy niemieckich zaraz po walce. Widać na nich mogiły Niemców w pobliżu Fortu I, opisywane polskie schrony oraz polskie zasieki /plot z drutu kolczastego/ na charakterystycznych stalowych kołkach, rozmieszczone przed czołem Fortu I oraz przed schronami na CKM. W chwili obecnej takie kołki – słupki z płotu kolczastego polskiej produkcji sprzed 1939 roku, to zabytki fortyfikacji, praktycznie nie do znalezienia w miejscach ich pierwotnego posadowienia. Na staniu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jest jeden taki kołek /słownie: jeden/ i jest eksponowany na terenie Fortu Czerniakowskiego w Warszawie.

Na prywatnej wystawie dotyczącej wydarzeń z I i II wojny światowej, które miały miejsce w okolicach Twierdzy Przemysł zorganizowanej w Forcie VIII w Przemyslu, można obejrzeć dwie sztuki takich kołków /słownie: dwie/. W moim posiadaniu jest takich kołków ponad osiemdziesiąt /gromadzone były przez kilkanaście lat/; będzie więc można duży fragment płotu kolczastego przed jednym z polskich schronów na Forcie I odtworzyć z oryginalnych elementów... Są oryginalne kołki, są fotografie jak plot wyglądał, więc to żaden problem. ...**”Ponoć posiadają trochę eksponatów”...** W żadnym miejscu w Polsce nikt o taką rekonstrukcję się nie pokusił...

Obecnie, takie oryginalne kołki z płotów kolczastych najłatwiej spotkać na zachodnich portalach aukcyjnych, np.: na Ebay’u; cena wywoławcza za jedną sztukę zaczyna się od kilkudziesięciu dolarów.....

Polacy większość swoich zabytków tego typu oddali...jak łatwo się domyślić.... do huty. /Zainteresowanych tematem polskich kołków – słupków z zasieków z 1939 roku, odsyłam do lektury miesięcznika wydawanego przez Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne pt.: „Osowieckim szlakiem” numer 10 (55) z 1998 roku, gdzie wydrukowano mój przyczynkarski artykuł na ten temat/.

Mimo iż powierzchnia izby bojowej polskiego schronu typu „B” na jeden

CKM wynosiła niecałe 4 metry kwadratowe, jego załogę stanowiło trzech żołnierzy. Na wyposażenie schronu składało się kilkanaście przedmiotów, w tym: mały żeliwny piecok, skrzynki na sprzęt i amunicję, telefon polowy, rakieta, drewniany podest umieszczany pod podstawą CKM - u będącego na wyposażeniu schronu i oczywiście wspomniany przed chwilą CKM Browning wz.30. Prawie wszystkie te elementy, oprócz tego ostatniego, są skompletowane. Browning wz.30 polskiej produkcji, identyczny jak ten, który był na wyposażeniu schronu we wrześniu 1939 r. też jest do ściągnięcia „ze świata”; to tylko kwestia „konkretnej” gotówki i załatwienia kilku pozwoleń... Że sprawa wymaga cierpliwości w szukaniu, a przede wszystkim „konkretnej kasy”, można sprawdzić zaglądając na internetowy serwis aukcyjny Allegro - aukcja numer 159528579. Kilka dni temu zakończyła się licytacja samej podstawy /nr fabryczny 86 z 1932 roku/ do Browninga wz.30; licytujących było kilkudziesięciu, a cena osiągnęła 10 tysięcy złotych....

Przyjemnie byłoby doczekać czasu, gdyby taki CKM trafił do jednego z różańskich schronów....

Nawet bez specjalnie „nachalnego” przekonywania można zauważyć, że Różan to miejsce z tradycjami osadzonymi mocno w przeszłości. Osada, która dzięki swemu położeniu nad żeglowną Narwią czynnie uczestniczyła w życiu gospodarczym Polski Królewskiej. Przez pewien czas w Różanie był skład soli, na pewno był też port... Ciągłe udaje się znajdować wiele śladów z tamtych czasów /nawet podczas ostatnich prac ziemnych na różańskim rynku – ołowiane plombki mocowane do worków z towarami, które Narwią tutaj docierały/. Kilka lat temu do okolicznego punktu skupu złomu trafiła XVIII wieczna, dwuzębna, kuta kotwica wydobytą z Narwi. Nie pojechała jednak do huty; jest w bezpiecznym miejscu i razem z kilkoma „młodszymi” kotwicami z XIX wieku również wydobytymi w okolicy Różana czeka na wyeksponowanie w Forcie I. ...**”To jest słomiany zapal.....można by było [coś tam zrobić] trochę trzeba trochę inicjatywy i myślenia”...** Na pewno widok takich eksponatów będzie bardziej oddziaływał np.: na wyobraźnię szkolnej młodzieży, niż ‘głędzenie’, że kilkaset lat temu po Narwi pływały płaskodenne, drewniane łodzie o ładowności nawet do 60 ton, a dzięki portowi na Narwi, Różan miał dosłownie „okno na świat” oraz stałe źródło dochodów zasilających kasę miejską. Spławianie do Gdańska zboża, wańczosu, potażu itp. dawało utrzymanie całym rodzinom i zatrudnienie wielu mieszkańcom osady i okolicznych wiosek c.d.n.

Wiesław Łaskarzewski

W kilku zdaniach

Oryginalny wieczór walentynkowy przygotowała grupa teatralna działająca przy Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu. W zabawnej, nietuzinkowej i zrozumiałej dla wszystkich formie przedstawiono miłość w różnych czasach i okresach historycznych. Grupa działa od niedawna pod kierunkiem Katarzyny Brzuzy. Występowała już w Domu Dziennego Pobytu dla osób starszych, wystawiając inscenizacje na motywach powieści Dickensa. (red)



Komitet Rodzicielski przy Publicznym Gimnazjum w Różaniu składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pomoc w zorganizowaniu Balu Sylwestrowego Panu Józefowi Banaszewi, Pani Ewie Załęskiej, Panu Zbigniewowi Janyszcze, Panu Jackowi Mroczkowskiemu „Getmor”, Panu Józefowi Wilczewskiemu, Panu Krzysztofowi Kępcze, nauczycielom i pracownikom Szkoły Podstawowej, Pani Annie Kurlandzie oraz nauczycielom i pracownikom Publicznego Gimnazjum oraz wszystkim osobom, którzy pomogli w organizacji tego balu.

Komitet Rodzicielski
przy Publicznym Gimnazjum



Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Różaniu składa najserdeczniejsze życzenia w nowym roku 2007 wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Różan. Jednocześnie pragniemy podziękować wszystkim osobom i instytucjom wspierającym działalność naszej jednostki.

Zarząd OSP Różan

„Gdy zakochasz się w szarej lilijce i w harcerskim świetlanym krzyżu...”

Kiedyś, gdy miałam 12-13 lat, z radością i dumą biegałam w szarym mundurku na zbiórki. Swojego drużynowego wspominam z rozrzewnieniem. Pamiętam zasady, jakie nam wpały; festiwal, w którym brałiśmy udział; piosenki, śpiewane wieczorem przy ognisku. Nic więc dziwnego, że od kilku lat myślałam o stworzeniu drużyny harcerskiej. Na szczęście okazało się, że to wcale nie takie trudne. Dyrektor PSP- pan Krzysztof Kępka- ucieszył się z tego pomysłu, w ostrołęckim hufcu przyjęto życzliwie mnie, p. W. Kryżę i E. Fedor i tak w kwietniu 2006 roku w PSP w Różaniu powstały dwie drużyny harcerskie („Orliki” i „Wajdelota”) oraz gromada zuchowa („Leśne Skrzaty”). Mimo że działamy niecały rok, mamy już pewne osiągnięcia: - 18 maja wzięliśmy udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Zgrzyty 2006” w Ostrołęce. Niestety, nie udało nam się zająć wysokiego miejsca i wróciliśmy do Różana jedynie z dyplomem za udział w imprezie.

- 18 listopada ponad 20-osobowa grupa wzięła udział w III Przeglądzie Teatrzyków Harcerskich i Zuchowych w przedstawieniu „Jesienne marzenia ludzi z małej wioski”. Ciężka praca aktorów, tancerzy i opiekunów przyniosła efekty, bo i spektakl, i dekoracje wyraźnie odbiegały poziomem od tego, co przedstawili konkurenci, a widzowie nagrodzili nas ogromnymi brawami. Jury również doceniło nasz wysiłek, przyznając nam II miejsce (I nie przyznano) i wartościowe nagrody. (Dzień wcześniej odbyła się „próba generalna”, którą obejrzały różańskie przedszkolaki i uczniowie klas I-III).

- 25 listopada 21 harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie. Przybyli na nie przedstawiciele ZHP z Ostrołęki, ksiądz proboszcz Ryszard Kłosiński, rodzice, drużynowi, koledzy i koleżanki harcerzy. Ze względu na ogłoszenie żałoby narodowej zrezygnowaliśmy z uroczystego ogniska.

- 17 listopada harcerze pracowali w ostrołęckim supermarkecie „Billa”, gdzie pomagali klientom pakować zakupy. Zarobione w ten sposób pieniądze będziemy mogli przeznaczyć na potrzeby drużyn (np. na zapłacenie części składek członkowskich).

- 18 grudnia z rąk ostrołęckich harcerzy odebraliśmy Betlejemskie Świeatko Pokoju, które następnego dnia „Orliki” zainicjowały do urzędów i instytucji naszego miasta, a 24 grudnia w kościele na mszy św. o godzinie 12 w nocy przekazali mieszkańcom Różana.

- w grudniu wraz z sekcją PCK, prowa-



dzoną przez p. Irenę Budelewską, zebraliśmy w szkole kilkaset zabawek, które następnie przekazaliśmy dzieciom z ostrołęckiego szpitala.

- 17 stycznia różańscy strażacy pokazali harcerzom, na czym polega pierwsza pomoc i jak pomagać, by nie zaszkodzić rannym.

- obecnie harcerze przygotowują się do zdobycia sprawności sanitariusza, młodego pływaka oraz przyjaciela książek.

Harcerze i zuchy należą do różnych drużyn, ale działamy wszyscy razem, wspólnie. Dzięki życzliwości i pomocy wielu osób możemy wymyślać wciąż nowe wyzwania, dzięki którym nasi podopieczni pogłębiają swą wiedzę, zdobywają nowe umiejętności i po prostu dobrze się bawią. Wszystkim, na których możemy liczyć w każdej chwili, serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę.

Katarzyna Borajkiewicz

Już tradycyjnie w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury mieliśmy okazję także i w tym roku obejrzeć widowisko zwane „Jasełkami”.

Pomimo iż „Jasełka” były wystawiane kilkakrotnie w styczniu, pragnę przypomnieć o tym widowisku w pewnym odstepie czasowym. „Jasełka” po raz kolejny przygotowała i wyreżyserowała z właściwym sobie pietyzmem i ambicją siostra - przełożona Kornelia. „Jasełka” dzięki bogatym treściom i wspaniale odtworzonym rolom „aktorów” i całej oprawy wprowadziły widzów w świąteczny nastrój, pozwoliły powrócić do minionych świąt Bożego Narodzenia i przybliżyć tajemnicę Narodzenia Pańskiego.

W „Jasełkach” wystąpiło 40 grających „aktorów” z różnych klas i szkół poczynając od rezolutnej 4-letniej Kingi Chojnowskiej, która z wdziękiem pięknie zagrała rolę „Biedronki”, a skończywszy na nauczycielu panu D. Bereszczyskim i studentce pani M. Opackiej, którzy profesjonalnie, z ekspresją wcielili się już w tradycyjne role. Centralnymi postaciami „Jasełek” byli: Jezus, Maryja i św. Józef. Z prawdziwym znanstwem i kunsztem sztuki aktorskiej jak również scenarzysty opartego na kanwie przekazów biblijnych, wcielając się w powierzone kwestie profesjonalnie zagraли swoje role. Pozostali grający także wykazali się zaangażowaniem i dużym talentem, bardzo się starali i byli bez wyjątków naprawdę świetni. Empatycznie wczuwali się w stany emocjonalne granych przez siebie postaci i zarówno w procesie konstruowania swoich ról, jak również w efekt końcowy przedstawienia grający „aktorzy” włożyli dużo serca i mozolnej pracy, dając tym samym świadectwo swojej religijności, wrażliwości, ambicji, talentu aktorskiego etc. Oprócz doskonałej gry aktorskiej także adekwatna do poszczególnych aktów przedstawienia była scenografia, choreografia układów tanecznych „Krakowiaka”, rekwizyty, a także kostiumy. Oprawą tego wspaniałego widowiska były kolędy oraz

„Krakowiak” zatańczony przez młodzież przy akordeonowym akompaniamentie p. Andrzeja Napiórkowskiego.

Całość widowiska stwarzała pełen patosu podniosły nastrój, a treści zaprezentowane przez młodzież przybliżyły wszystkim do niezgłębionej tajemnicy Bożej miłości. Bo przecież Boże Narodzenie nie jest jakimś sentymentalnym świętem w czasie, którego mamy się jedynie rozczulać i wzruszać nad Dzieciątkiem urodzonym w ubogiej stajence. To czas szczególny w życiu każdego człowieka – chrześcijanina, bowiem skłania do kontemplacji i głębokich, wnikliwych refleksji. Pasterzom ukazała się Boża chwała i zewsząd



ich oświeciła (Łk. 2,9). Tam gdzie pojawia się chwała Boża, na świecie rozchodzi się światło. „Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności”, mówi św. Jan (1.J.1,5). Światło jest źródłem życia. Światło może mieć różne alegorie, oznacza jednak przede wszystkim poznanie, oznacza prawdę, która jest przeciwieństwem mroku, kłamstwa i niewiedzy. I tak oto światło pozwala nam żyć i jak ta gwiazdka betlejemka wskazuje drogę. Światło, że daje ciepło, oznacza także miłość. W Dzieciątku złożonym w ubogiej betlejemskiej stajence Bóg ogniskuje swoją chwałę, chwałę miłości, daje nam w darze Siebie, by prowadzić nas przez życie drogą miłości. „Jasełka”, tak jak już wspomniałam, skłaniają do takich i innych refleksji dotyczących wielu zagadnień naszej egzystencji. Tylko Bóg zna scenariusz naszego życia. Musimy bardzo

uważnie w słuchać się w Boże natchnienie, które jest drogowskazem, którądy iść i jak żyć, aby wszystko,

każdy dzień i każdy czyn miały głębszy sens, choć czasami przyjdzie nam kroczyć drogą w ciemnościach i cierpieniu. Tak bowiem zaplanował Bóg nasze życie, abymy wypełniali go dobrocią dla innych, czułą troską o słabszych i cierpiących i miłością do tego stopnia, by to ona właśnie określała naszą tożsamość i nadawała sens naszemu życiu. Można byłoby sparafrazować maksymę Kartezjusza „myślę, więc jestem” - „kocham, więc jestem”. Im więcej i bardziej kocham, tym bardziej jestem człowiekiem, Bożym dzieckiem. Im więcej w mnie miłości, tym wyraźniej ukazują oblicze Boga, który jest Miłością. W tym tkwi cały sens moich codziennych wysiłków, które mają znaczenie tylko wtedy, kiedy naznaczone są miłością. Przy Bogu i Maryi uczę się miłości. Razem z Nim idę w stronę człowieka, aby mu pomóc, pocieszyć, podnieść z upadku, rozbudzić na nowo nadzieję, umocnić w wierze, przywrócić sens jego życiu. Świadomi zatem sensu naszego życia, idziemy naprzód mocni wiarą i miłością, z nadzieją spoglądamy w Niebo, bo tam sens naszego życia „teraz” znajduje swe wypełnienie. Jezus i Maryja uczą nas również jak odczytywać znaki z nieba, jak głębiej i wrażliwiej postrzegać świat, ślady działania Boga w ludzkim życiu. Jest to wielki duchowy dar, choć jak zawsze im większy dar, tym większe cierpienie, cięższy krzyż, taka już jest chyba Boża pedagogia. A nasze serce rozdarte i krwawe, takie będzie w jakimś sensie zawsze, w egzystencjalnym napięciu między dobrem i złem, nadzieją i rozpaczą, radością i smutkiem, wedle słów wielkiego św. Augustyna „Stworzyłeś nas Boże z miłości, i niespokojne jest serce moje dopóki nie spocznie w Tobie” (cyt. z pamięci).

Od początku świata ludzie pytali z goryczą: dlaczego cierpienie, dlaczego samotność, dlaczego niesprawiedliwość? Bóg nie odpowiada. Dzieciątko, które rodzi się w Betlejem objawia nam, że pomimo wszystko życie ludzkie posiada swój głęboki sens, gdyż Bóg zechciał być jednym z nas. Warto więc przeżywać nasze życie takie, jakie ono jest, często anonimowe, połączone z trudem, cierpieniem. Zaaprobujemy je więc z godnością jak je przyjął Chrystus. Oglądając „Jasełka”, trudno nie poddać się takim refleksjom.

Serdecznie dziękuję Siostrze Przełożonej Kornelii za włożony wkład pracy, jak również wspaniałej młodzieży, a także wszystkim pozostałym osobom, które współpracowały z Siostrą Kornelią w przygotowaniu tego widowiska, będącego dla nas prawdziwą ucztą duchową. Bóg zapłać.

Danuta Lemańska

Tekst oryginalny autora (red)



Sukcesy sportowe gimnazjalistów

W Płoniawach 16 lutego odbyły się zawody powiatowe w piłkę koszykową dziewcząt. Rozgrywki toczyły się na sali gimnastycznej szkoły w Płoniawach. Mecze rozgrywane były metodą „każdy z każdym” i trwały po 20 minut.

Z gimnazjum z Różana wystąpiła drużyna w składzie: Joanna Słowikowska, Anna Słowikowska, Joanna Borczon, Julia Kowalska, Ewa Błońska, Marta Pruszkowska, Sylwia Muszyńska i Katarzyna Pychewicz. Dziewczęta przygotował, jak i motywował do gry p. Tomasz Grześkiewicz.

Jak na każdych zawodach, nie zabrakło zaciętej walki o każdy punkt i oczywiście chęci zwycięstwa.... Tak i nasza drużyna dała z siebie wszystko i ostatecznie zajęła III miejsce.

Julia Kowalska



Opacki i Miłosz Stolarski. Trener p. Tomasz Grześkiewicz. W zawodach udział wzięło dziewięć drużyn. Nasi chłopcy grali wyśmienicie!!! wygrywając 2:0 mecze z drużynami z Makowa, Krasinca i Płoniaw, a tym samym awansowali do finału. Tu także po zaciętej walce z drużyną z Karniewa wygrali w pięknym stylu 2:0, jednocześnie uzyskując awans na zawody między powiatowe, które odbędą się w kwietniu w Wyszkowie. W doskonałych humorach, ze złotymi medalami i pucharem nasi mistrzowie wrócili do Różana.

Julia Kowalska

Dzień Patrona w Publicznym Gimnazjum w Różanie

Dnia 27 lutego w Publicznym Gimnazjum im. Obrońców Różana w Różanie odbyła się akademia z okazji DNIA PATRONA. Uroczystość była poświęcona Polakom walczącym o wolność Różana i jego okolic podczas powstania styczniowego.

Akademii przygotowali nauczyciele: Jolanta Kruszewska, Hanna Łozińska-Rybacka, Gertruda Zalewska, Tomasz Grześkiewicz i Artur Grześkiewicz. Wystąpili uczniowie: Jan Jankowski, Adam Surma, Łukasz Reszko, Kamil Peplowski, Marek Żerański, Mateusz Mizerek, Marta Ośliżło, Tobiasz Pszczoła, Daniel Gutowski, Sebastian Gutowski, Marek Chojnowski, Adam Czartoryski, Milena Karaśkiewicz, Patrycja Niedźwiedzka i Adam Olkowski. W uroczystości wzięli również udział: burmistrz Jerzy Parciński, przewodniczący Rady Miasta - Piotr Świdorski, przewodniczący komisji oświaty - Henryk Bogdański, pan Czesław Bosek, pani Zenobia Kruszewska, pan Krzysztof Kępka i pani Justyna Napiórkowska. Po akademii delegacja przedstawicieli wszystkich klas złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem Poległych w Obronie Ojczyzny na pl. Obrońców Różana. (red)



INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR**Numery telefonów
Urzędu Gminy w Różaniu**

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - ugrozan@post.p
 Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
 Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
 Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
 Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne - l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe

k.zwolinski@rozan.eur.pl
 Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
 Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
 Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
 Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
 Kadry - b.marek@rozan.eur.pl

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
 Bank Spółdzielczy w Różaniu
 16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

**TELEFONY
ALARMOWE****POLICJA - 997**

Różan ul. Lwowska 4 - 7669007

STRAŻ POŻARNA - 998

Różan ul. Warszawska 4 - 7669008

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999

Różan ul. Warszawska 4

Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552

Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

- zgłoszenia o przestępstwach
 - 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki

Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440

Urząd Pocztowy

ul. Warszawska 6 - 7669006

Zakład Energetyczny

ul. Polna 51 - 7669004

Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001

Przedszkole Samorządowe - 7669526

Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012

Zespół Szkół - 7669026

Publiczne Gimnazjum - 7669924

APTEKI

ul. Wileńska 3 - 7669020

„AVENA” ul. Warszawska 12 - 7679009

Mechanika Pojazdowa

ul. Polna 14 - 7669643

ul. Gdańska 39

ul. Słoneczna 24

ul. Przemysłowa 11

Dyszobaba 137

WETERYNARIA

7669171 ul. Kościuszki 24

7669649 ul. Czysta 4

NOCLEG, GASTRONOMIA

Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065

Kawiarenka „Baryłka” ul. Lwowska

Ośrodek Wczasowy „Florian”

Kaszewiec - 7669367

Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12

- 7669043

**Starostwo Powiatowe w
Makowie Mazowieckim**

Sekretariat: (0-29) 717 36 60

numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660

Sekretarz Powiatu - 674

Skarbnik Powiatu - 675

Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683

Wydział Komunikacji

- rejestracja - 686, 682, 667

- prawa jazdy - 665

Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698

Redakcja Dwutygodnika Samorządowego

„Ziemia Makowska” - 695

Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681

Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680

Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679

Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671

Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiolowym - 667, 684

Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687

Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30

- 717 07 54, 717 07 51

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie -

717 06 30, 717 21 87

Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i

Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39

Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

**GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN**

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,

Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.

Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

ISSN
1640-1573

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042

Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Świerszcz Różański

E-mail: swierszczrozanski@wp.pl

PREZENTACJA DOROBKU DZIAŁALNOŚCI GMINNEGO OŚRODKA UPOWSZECHNIANIA KULTURY W RÓZANIE

Luty był miesiącem, w którym dorobek swojej działalności prezentował Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie. Na scenie można było podziwiać dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia taneczne, uczące się gry na instrumentach muzycznych oraz innych form działalności jak koła teatralne czy rzeźbiarskie. Prezentacja odbyła się w dniach 19 i 25 lutego.



Działalność wydawnicza, gazeta lokalna Świerszcz Różański, nagiosnienia imprez, wynajem sceny i zadaszenia, pomieszczeń, sprzętu muzycznego, nagiśniającego, oświetleniowego, organizacja imprez na zamówienie, orkiestra dęta, usługi komputerowe, DTP

Formy działalności: zespoły muzyczne, grupy teatralne, rzeźbiarskie, plastyczne, kursy tańca, aerobic, orkiestra dęta nauka gry na instrumentach muzycznych, przeglądy twórczości amatorskiej, organizacja Dni Różana.





„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ...” - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Mistrzostwa Miasta i Gminy Różan w tenisie stołowym



Odbyły się VIII Mistrzostwa Miasta i Gminy Różan w tenisie stołowym. Zawody rozegrane zostały 29 kwietnia. W tym roku akces do udziału w mistrzostwach zgłosiło 160 zawodników i zawodniczek. Trzeba przyznać, że poziom rozgrywek jest z roku na rok coraz większy. Wyniki mistrzostw znajdziesz na stronie 16. (kk)

Final Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Redaktora Janusza Strzałkowskiego w Różanie

Magdalena Szerkowska (GLKS Nadarzyn) była największą gwiazdą 52. Finału Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Redaktora Janusza Strzałkowskiego. W zawodach wzięło udział ok. 100 zawodników i zawodniczek. Turniej został rozegrany w Różanie. Była to chyba pierwsza impreza o zasięgu wojewódzkim, która odbyła się na różańskiej hali sportowej od czasu jej wybudowania. Życzymy dalszych imprez, także o zasięgu ogólnopolskim. (kk)

Pizzeria CHATA

Różan ul. Sienkiewicza 1

Tel. 029 766 96 31
515 083 830



Nowa Sala Bankietowa

Kompleksowa obsługa !

Wesela, komunie, chrzciny,
przyjęcia okolicznościowe
i inne uroczystości prywatne i firmowe

Różan
ul. Poniatowskiego 16
Tel. 029 766 93 70
511 249 174



Samochód do ślubu
Mercedes S - klasa
wynajem

W kilku zdaniach

Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie został Jan Szufleński. Był on jedynym kandydatem na to stanowisko. W uzasadnieniu wyboru czytamy: „Pan Jan Szufleński spełnia wymagania określone w ogłoszeniu o naborze. Posiada kwalifikacje zawodowe, jest w trakcie realizacji studiów podyplomowych z zakresu organizacji pomocy społecznej. Ponadto od 16 lat pracuje w pomocy społecznej.(...)”. Kierownika Ośrodka powołuje i odwołuje Burmistrz Gminy, ustala również zakres jego obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności. (kk)

Radni na sesji w dniu 2 kwietnia uchwalili wysokość diet dla sołtysów w kwocie 100 zł. Przysługuje ona sołtysom za udział w sesjach rady, spotkaniach organizowanych przez radę miejską i naradach organizowanych przez burmistrza. (kk)

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury uruchomił swoją stronę w Internecie. Można ją znaleźć pod adresem www.gouk.pl. Strona, gdzie można będzie znaleźć informacje o działalności ośrodka, jest jeszcze w fazie testowania. Zamysłem uruchomienia jej jest pokazanie całokształtu pracy GOUK-u, zbiorów i dokumentów archiwalnych, zdjęć, filmów itp. W fazie testów jest również strona „Świerszcza Różańskiego”. Znajdą się tam wszystkie informacje dotyczące gazety, jak również fora dyskusyjne, nigdy nie opublikowane teksty i artykuły, najświeższe informacje dotyczące lokalnej polityki, wydarzeń w mieście i gminie z możliwością ich komentowania i oceniania.

www.swierszcz.gouk.pl. (kk)

W maju ogłoszony został konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola Samorządowego w Różanie. (kk)

Komunikat

Burmistrz Gminy Różan informuje, że woda ze źródła naturalnego w Różanie przy ul. Mostowej wykazuje zanieczyszczenia bakteriologiczne i nie nadaje się do spożycia. (red)

Zarząd OSP Żaluzie serdecznie dziękuje za udział w ostatniej drodze Pawła i Rafała - orkiestrze i strażakom z gminy Różan, oraz delegacji z PSP.

Zarząd OSP Żaluzie

Tegoroczne Dni Różana odbędą się w dniach 4 i 5 sierpnia. Wystąpią między innymi Marcin Daniec, zespół Leszcze i Bartek Wrona. (kk)

Nowa strażnica w Szygach

2 czerwca zbiórką strażaków przed kościołem św. Trójcy w Zawadach – Ponikwi rozpoczęła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowego budynku strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Szygach. Oprócz władz gminy z burmistrzem i przewodniczącym rady miejskiej w uroczystości wzięli udział osoby z władz powiatowych, ościennych gmin, przedstawiciele związku OSP i społeczności lokalnej. Budowa nowego budynku strażnicy OSP



Fot.M.Biedrzycki

cza Straż Pożarna w Szygach powstała 1934 roku. Założycielem i pomysłodawcą jej utworzenia był Alojzy Praisner,

który został pierwszym naczelnikiem. Strażacy uparcie i z mozołem zbierali środki na budowę własnej strażnicy, która murem stanęła w 1938 roku. Niestety wybuch II wojny światowej zniszczył całkowicie kilkuletni dorobek. Odbudowa możliwa była dopiero po jej zakończeniu. W chwili obecnej OSP Szygi zrzesza 19 członków. Na wyposażeniu posiada: jeden sa-

mochód marki Lublin i dwie motopompy. (kk)



Fot.M.Biedrzycki

sfinansowana została z budżetu samorządowego jednak wiele pracy włożyli sami mieszkańcy i strażacy z Szyg. Ochotni-

tel. 698-493-223
palac.szczawin@vp.pl

Pałac w Szczawinie
zaprasza
wesela, konferencje, komunie,
bankiety, imprezy okolicznościowe

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Panie Burmistrzu! Kiedy i czy w ogóle powstanie droga asfaltowa łącząca wieś Prycanowo z ul. Poniatowskiego?

Monika

Odpowiadając na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w budżecie gminy na rok 2007 nie przewidziano asfaltowania drogi łączącej wieś Prycanowo z ul. Księcia Józefa Poniatowskiego.

A czy będzie asfaltowana, to w chwili obecnej trudno jest mi odpowiedzieć.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu! Czy w Różanie możliwe byłoby ustawienie większej liczby koszy na śmieci??? Niestety w chwili obecnej jest ich zdecydowanie za mało i są tylko na strategicznych częściach miasta. Proponowałabym też ustawienie kontenerów na segregowanie śmieci? Czy jest to możliwe? Może zacznijmy segregować śmieci, a nie tylko produkować.

Anna

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że ZGKiM w Różanie został zobowiązany do ustawienia koszy na śmieci na terenie miasta, na ulicach, którymi mieszkańcy dochodzą do szkół, przystanku.. Biorąc pod uwagę doświadczenia z lat ubiegłych, kiedy kosze na śmieci były zamontowane prawie na wszystkich ulicach, znajdowały się w nich śmieci z gospodarstw domowych, które często były ustawiane wokół śmietników, a następnie rozrzucone przez psy. Podjęta została decyzja o zamontowaniu koszy tylko na ulicach, gdzie odbywa się wzmożony ruch pieszych. Jeśli chodzi o ustawienie kontenerów na odpady segregowane, to chcę poinformować, że sprawa ta była omawiana na Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska. ZGKiM w Różanie w najbliższym czasie poczyni starania o zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów i pozyska odbiorców wysegregowanych odpadów.

Burmistrz Gminy

Czy możliwe jest ustawienie fotoradaru przy wjeździe do Różana od strony Makowa Maz. Niestety, samochody wjeżdżające do naszego miasta zwalniają w tym miejscu tylko wtedy, gdy widzą radiowóz. Czy mógłby Pan coś w tej kwestii zrobić? Jest to sprawa, myślę, bardzo ważna, bo dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców. Pozdrawiam.

Jagoda

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w sprawie ustawienia fotoradaru na drodze krajowej zwracałem się z

prośbą do Komendanta Powiatowego Policji w Makowie Mazowieckim. Otrzymałem odpowiedź, że ze względu na brak środków finansowych Komenda Powiatowa nie jest w stanie zamontować takiego urządzenia.

Komendant zapewnił jednak, że na drogach krajowych wzmożone zostaną patrole policyjne.

Burmistrz Gminy

Bulwersuje mnie fakt, że spora liczba mieszkańców na stronie internetowej przedstawia swoje niezadowolenie z wyglądu fontanny. Mnie osobiście ona się podoba, ale szanuję odmienne zdanie mieszkańców. Pytanie, jakie kieruje do Pana, to ilu mieszkańców było w Urzędzie Gminy zobaczyć plany modernizacji skwerku? Podejrzewam, że nikt. A przecież z tego, co wiem, dokumenty te są do wglądu dla każdego.... Więc pytam się, czemu ludzie zadają takie głupie pytania dotyczące tej fontanny??? Niech mieszkańcy na przyszłość bardziej interesują się życiem Gminy Różan. Pozdrowienia dla wszystkich mieszkańców Różana i okolic.

Danuta

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że informacja na temat możliwości zapoznania się z dokumentacją dotyczącą przebudowy parku miejskiego na Placu Obrońców Różana w Różanie zamieszczona była na stronach internetowych BIP Urzędu Gminy w dniu 08.12.2005r. o możliwości zapoznania się w terminie do 22.12.2005r. Ponadto informacja ta zamieszczona została na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na słupach ogłoszeniowych w mieście. Brak było jednak zainteresowania ze strony mieszkańców powyższą sprawą.

Burmistrz Gminy

Drogi Panie Burmistrzu. Chciałabym wiedzieć, czy będzie zrobiony chodnik na ul. Poniatowskiego, który zaczynałby się od przystanku PKS prowadzący do osiedla na ul. Uklei? Bardzo mnie to interesuje, ponieważ moje dzieci chodzą tamtędy do szkoły, a jak pan wie, jest to niebezpieczne pobocze. W czasie deszczu pełno jest tam wody. Gdy jadą duże samochody, dzieci muszą uciekać prawie do rowu. Bardzo proszę o odpowiedź.

Anna

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że budowa chodnika na ul. Ks. Józefa Poniatowskiego jest przewidziana do realizacji w bieżącym roku.

Burmistrz Gminy

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan. www.rozan.eur.pl.

W kilku zdaniach

28 kwietnia pary taneczne z Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie wzięły udział w II Mazowieckim Turnieju Tańca Towarzyskiego o puchar dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego



im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. W imprezie tej uczestniczyły pary tańczące w różnych ośrodkach tanecznych na Mazowszu m.in. z Ciechanowa, Nowego Miasta, Makowa Maz., Ostrowi, Wyszkowa, Jońca i Płońska.



Pary z Różana startowały w kategoriach dla par początkujących i uplasowały się na następujących miejscach: w kategorii „pierwszy krok” 10-11 lat – Daniel Rawa i Marta Dylewska - II miejsce, Paweł Gutowski i Kasia Kruszewska – II miejsce, Artur Rawa i Marta Chełchowska – II miejsce.

W kategorii „średniozaawansowani” – powyżej 15 lat – Paweł Mizerak i Kinga Żerańska – V miejsce. Gratulujemy zajętych miejsc i liczymy na przyszłe sukcesy taneczne.

Ż. Śliwowska

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury zaprasza na festyn wakacyjny, który odbędzie się **01-07-2007r** na stadionie miejskim. Początek godz.15⁰⁰. Program festynu:

- **Bajkowa Zofia i Szalony Marceli** - dla dzieci,
- zespół **KRYWAŃ** – Hej szalała, szalała - show góralskie,
- kabaret **GŁODNA GRUPA**,
- zespół **MYTHOS** muzyka grecka,
- **4EVER**

Rzeczy nie zawsze takie są, na jakie wyglądają.

Rozmowa z Piotrem Świderskim, przewodniczącym rady miejskiej w Różaniu.

Krzysztof Kruszewski - *Kilka lat temu powiedziałeś mi, że przepadasz za muzyką Franka Zappy. Na pewno nie jest to muzyka dla każdego. Od kilku lat uprawiasz działalność publiczną. To również nie jest łatwe. Nie masz czasem wrażenia, że dla Ciebie już nic nie jest łatwe? Mam na myśli twoje postrzeganie rzeczywistości - czytając to, co piszesz w blogu i Świerszczu? Czy nie za dużo antagonizmów?*

Piotr Świderski - Życie to nieustające pasmo sprzecznych wyborów, wyjątkowo widoczne w polityce. Masz rację, działalność publiczna nie jest łatwa, szczególnie w Różaniu. Mimo to ja się jednak za polityka nie uważam, raczej za kogoś, kto aspiruje do tego, żeby mieć wpływ na to, co nas otacza. Jestem idealistą i nie mogę się przyzwyczaić do rzeczywistości. A Zappa to niebywały koleś, którego cenię za jego oryginalność i choć połowa z jego ponad 150 płyt nie nadaje się do słuchania, to miał on ogromny wpływ na muzykę. Ponadto swego czasu wyjątkowo angażował się w politykę i zachwyił mnie swoim bezkompromisowym i trzeźwym spojrzeniem na jej absurd.

■ - *Nie masz czasem wrażenia, że ludzie tworzą wizerunek zupełnie innego człowieka niż jesteś?*

■ - Mam. Dlatego uważam, że powierzchowna ocena człowieka jest bardzo myląca. Zacytuj przy tym moje go przyjaciela: „Rzeczy nie zawsze takie są, na jakie wyglądają”.

■ - *Działalność publiczną rozpocząłeś gdzieś pod koniec lat 90. Dziś w wieku 33 lat jesteś już drugą kadencję przewodniczącym rady miejskiej. Zaszedłeś daleko. Kariera?*

■ - Chyba w 1998 r. założyliśmy z Czarciem Łodygowskim komitet wyborczy „Młodzi dla Różana”. Zresztą ty też w nim byłeś. I od tego się zaczęło. Teraz jestem radnym trzecią kadencję, a drugą przewodniczącym rady. W ogóle jednak nie uzurpuję sobie prawa do tego, aby sądzić, że zrobiłem jakąkolwiek karierę i

coś w polityce osiągnąłem. Rzecz jasna poza zaufaniem ludzi, którzy oddawali na mnie swoje głosy. I na tym zaufaniu najbardziej mi zależy.

■ - *W poprzedniej radzie były podziały, była opozycja. Teraz trudno jest zaliczyć kogoś do opozycji. Wszyscy rządzą?*

■ - Podziały były, są i będą, niezależnie od tego czy nazwiemy kogoś opozycją, czy koalicją, albo może jeszcze inaczej. Pozycja radnego zmienia się w zależności



od podejmowanych decyzji i pojawiających się tematów. Nigdy nie jest tak, że zawsze ktoś nie zgadza się ze wszystkim i vice versa. Stąd granica opozycyjności jest bardzo płynna. Ja sam bywam czasem w opozycji do samego siebie. Czy wszyscy rządzą? Poniekąd tak, w końcu o to chodzi w demokracji. Ta rada różni się jednak od poprzedniej tym, że jest więcej dyskusji i kontrowersji. Niewątpliwie wpływ ma na to obecność pana Podlasina i pana Skierkowskiego.

■ - *Trudno jest być przewodniczącym rady miejskiej w Różaniu?*

■ - Biorąc pod uwagę aspekt prawny i umocowanie przewodniczącego nie jest

trudno. Wiesz, ja mam już swoje doświadczenie i zawodowe przygotowanie. Pracuję w samorządach od 13 lat. Pierwsze kroki stawiałem, obsługując sesje Sejmiku Samorządowego Województwa Ostrołęckiego. Biorąc pod uwagę aspekt czysto ludzki, już tak łatwo nie jest. Każdy radny ma swoje zdanie, a są tacy, którzy mają problem ze zrozumieniem podstawowych zasad funkcjonowania samorządu. Na szczęście ukształtowała się stabilna rozsądna większość, która ma pewną wizję i masę pomysłów na rozwój Różana.

■ - *Porozmawiamy o tej kadencji. Jesteś szefem 15 radnych. Jak udało się to osiągnąć, zważywszy na fakt, iż na jej początku twojej kandydatury na przewodniczącego rady miejskiej nikt nie brał na poważnie?*

■ - Ja myślę, że było zupełnie inaczej. Biorąc pod uwagę poprzednią kadencję i start w wyborach na fotel burmistrza, byłem brany pod uwagę zbyt poważanie. Może obawiano się, że będę nazbyt jawną przeciwwagą dla pana Parcińskiego? Nie będę tego komentował, bo każdy ma prawo do własnego wyboru. Na szczęście radni w porę zorientowali się, że pierwotnie obrany kierunek nie był najszczerzejszy. Ponownie mi zaufali, a ja staram się im odwdziżyć sprawnością organizacji i kompetencjami.

■ - *Czy nie uważasz, że radni na początku kadencji powinni przejść kurs z zasad prowadzenia sesji i posiedzeń komisji, co i ile wolno radnemu itd.?*

■ - Uważam, że niektórzy na pewno powinni. A jeśli nie, to mogliby korzystać z materiałów informacyjnych związanych z ich statusem prawnym i funkcjonowaniem samorządu, albo chociaż dokładnie przeczytać statut gminy i regulaminy obrad sesji i komisji. Posiedzenia przebiegałyby wtedy o wiele sprawniej. Generalnie jednak nie wygląda to tak źle. Wśród przewodniczących komisji, no może z jednym wyjątkiem, są sprawni radni, którzy doskonale sobie radzą i wiedzą, czego chcą. Podziwiam ich, bo większość jest pierwszą kadencją.

■ - *Od kilku lat angażujesz się w politykę. Jednak jeszcze nic specjalnego nie osiągnęłeś za wyjątkiem, ta mi się wydaje, przykrości, a znając Twój stosunek do ludzi, życiowy rozsądek, myślę, że masz szansę. Czy nie czujesz się czasem jak dyżurny wróg?*

■ - Po pierwsze, wróg to złe określenie. Ja po prostu głośno mówię o tym, co budzi mój niepokój. Wyrażam to pisząc, staram się pokazywać, że pewne rzeczy można zrobić inaczej. Przez lata wskazywałem na zachowania, które w moim przekonaniu były patologiczne. Po drugie, z tym rozsądkiem bywa różnie. Po trzecie, w istocie, sporo mnie przykrości spotkało przez te lata, ale nie można powiedzieć, że nic nie osiągnąłem. Mimo wszystko osiągnąłem pewien poziom ludzkiej akceptacji i z tego najbardziej się cieszę.

■ - *Wiem, że na posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej, Zatrudnienia, Handlu i Usług padła propozycja budowy chodników we wsi Mrocзки Rębiszewo. Nie byłeś na tym posiedzeniu. Co o tym sądzisz?*

■ - A tam są miejsca na chodniki? To pewnie znalazłoby się też jakieś, żeby panu radnemu Peplowskiemu urządzić filię Urzędu Gminy... A tak poważnie, to zrobimy najpierw z gminą wszystko, aby wyglądała na zadbaną i schludną, przykładając równą ilość animuszu do terenów wiejskich, jak i samego miasta, a potem myślimy o podobnych fanaberiach... Zresztą za fanaberię uważam w ogóle funkcjonowanie tej komisji, na której, wierz mi, dzieją się czasem rzeczy niewiarygodne...

■ - *W byłych wyborach startowałeś na fotel burmistrza. Jak pamiętam zdobyłeś 498 głosów. To niewiele poparcie w porównaniu do 1215 głosami, które uzyskał burmistrz Parciński. Co było tego przyczyną?*

■ - Przyznam szczerze, że spodziewałem się drugiej tury. Nie udało się i różne czynniki miały na to wpływ. Być może było zbyt dużo kandydatów, może ze swoją kampanią nie trafiłem w gusta mieszkańców gminy, szczególnie tych z terenów pozamiejskich. Nie wiem. W każdym razie nie żałuję, że kandydowałem, bo pomimo przegranej widać, że są ludzie oczekujący radykalnych zmian. Oczywiście niezwykle trudno pogodzić mi się z porażką, zważywszy, że w mojej naturze nie leży w ogóle przegrywanie, ale do wyniku, jaki osiągnął burmistrz Parciński należy odnieść się z dużym respektem i uszanować wolę mieszkań-

ców. Nie każdy Łysy zostaje Juliuszem Cezarem, jak mawia pewien różański klasyk.

■ - *W twoim blogu internetowym pojawiły się publikowane kiedyś w Świerszczu „Dzienniki Różańskie” – czy powrócą na łamy gazety?*

■ - Może kiedyś do tego wrócę. Nie będzie to już jednak opis plenerów i sportowych rozgrywek, bo jestem na to za stary. Skończy się raczej na obyczajówce politycznej ciężkiego kalibru.

■ - *Mam wrażenie, że Prezes z „Dzienników Różańskich” potrafi podpatrywać rzeczywistość. Jednak to, w jaki sposób przegrałeś wybory na to nie wskazuje.*

■ - Widocznie źle podpatrzyłem. Ale wiesz, w gruncie rzeczy wiem już teraz, że głową muru nie przebiję i nie ma sensu porywać się z motyką na słońce. Burmistrz, gdyby chciał, mógłby wygrywać każde następne wybory, bo ma ku temu niezbędne zaplecze i możliwości. Ja po prostu dalej będę się starał realizować swoje zamierzenia, tyle że jako przewodniczący rady miejskiej. Wierzę, że uda się tego dokonać, bo zarówno z większością radnych, jak i panem burmistrzem współpraca układa się wzorowo.

■ - *Twoim zdaniem trzy najpilniejsze sprawy do zrobienia "od zaraz" w mieście i gminie.*

■ - Trzy najważniejsze? Miasto i gmina czysta, zadbaną i przyjazną inwestorom. Zagospodarowanie istniejącej i budowa nowej infrastruktury turystycznej w tym przede wszystkim fortów, które powinny spełniać rolę atrakcji na miarę Wilczego Szańca czy Twierdzy Modlin oraz budowa zalewu i niezbędnego mu zaplecza. Sukcesywne inwestowanie w kulturę i kulturę fizyczną ze stworzeniem bazy treningowej na profesjonalnym poziomie. No i zaprowadzenie porządku na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej... Tragicznie to bowiem na razie wygląda.

■ - *Jak wiesz, Różan jest gdzieś w ogniu miast i miasteczek w Polsce, które korzystają ze środków unijnych, a w budżecie, który przyjęliście na ten rok, nic nie jest z tych środków zaplanowane. Czy ta kadencja będzie walką o środki unijne dla Różana? Czy uda się wypracować taką dyscyplinę, by budżet nie rozbijał się o wiele mało znaczących inwestycji, tylko skupiał się na 2, 3 najważniejszych?*

■ - Nie przypominam sobie, żeby w budżecie kiedykolwiek planowało się na

wyrost środki unijne, które dopiero miałyby być pozyskane. Ale też nikt nie zabrania burmistrzowi i podległym mu służbom zabiegania o pomoc z Unii. Jaskółki są, mam nadzieję, że będzie ich więcej. Oczywiście, że chciałbym, aby budżet skupiał się corocznie wokół 2, 3 kluczowych inwestycjach, ale radnych jest 15 i każdy ma do załatwienia w swoim okręgu wyborczym określone sprawy.

■ - *Jest zainstalowany system konferencyjny w sali posiedzeń rady miejskiej. Czy nie uważasz, iż powinien być wyposażony w system transmisji dźwięku, by można było odsłuchać sesji rady miejskiej w Internecie?*

■ - Na razie wszyscy się do tej nowości przyzwyczajamy, a nagrania z sesji już są dostępne na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej. Chciałbym, aby udało się w przyszłości transmitować obrady rady miejskiej on-line.

■ - *Czytając pytania do Burmistrza na stronie internetowej odnośnie fontanny, miałem wrażenie, że jest on jedynym obrońcą tej budowli w naszym mieście. Później ty również niejako stanąłeś po stronie Burmistrza. Rozumiem to. Ale czemu na koniec okazało się, tak to odebrałem, że jest to błąd mieszkańców, bo wcześniej nie zajrzeli do planów?*

■ - Każdy może moją odpowiedź odbierać w sposób autonomiczny. Ja nigdy nie powiedziałem, że fontanna mi się podoba. A ludzie interesują się tylko efektem końcowym i niezależnie od tego efektu zawsze znajdują się malkontenci. Przecież to nie moja wina, że mamy takie narodowe przyzwyczajenia. Dlatego polecam wszystkim zapoznanie się z dokumentacją przebudowy pomnika czołgu, bo być może pojawią się pomysły lepsze od koncepcji projektantów.

■ - *Co roku nadwyżka budżetowa, czyli mówiąc prościej środki, których nie zdążono wydać jest coraz większa. Za rok 2006 jest to coś ponad 3 mln zł.*

■ - Są to pieniądze, których nie udało się wydatkować, ponieważ nie zrealizowano wszystkich inwestycji albo płatności za inwestycje zrealizowane zostały przeniesione na rok następny. Za realizację ustalonego budżetu odpowiada pan burmistrz i to raczej pytanie do niego.

■ - *Dziękuję z nadzieją, że nasze spotkanie na łamach Świerszcza nie jest ostatnim.*

Rozmawiał Krzysztof Kruszewski

Gruzoł krokowy (Prostata)

Prostata to gruczoł wielkości orzecha włoskiego, waży około 20 gramów. Wraz ze starzeniem się w układzie moczowym występują zaburzenia w oddawaniu moczu. Najczęstszą przyczyną tych dolegliwości mogą być zaburzenia hormonalne. Główną z dolegliwości zakłócających spokój i życie mężczyzny w wieku starszym, a nawet u mężczyzny w sile wieku, są zaburzenia w oddawaniu moczu. Statystyki potwierdzają, że 39% mężczyzn w wieku 40 -60 lat choruje na łagodny przerost gruczołu krokowego, natomiast w wieku 70 lat choruje już 90% mężczyzn. Prostata się powiększa, łagodne powiększenie stwierdza się u prawie połowy mężczyzn. Powiększona prostata uciska cewkę moczową, a to powoduje długie oddawanie moczu kroplami, uczucie pieczenia, wrażenie, że pęcherz nie został opróżniony. Te objawy są najczęściej oznaką gruczolaka, choroby, która z rakiem nie ma nic wspólnego i która zdarza się częściej niż rak. W początkowym okresie łagodnego przerostu gruczołu pojawia się uczucie podrażnienia pęcherza moczowego, a więc parcie na mocz, zwiększa się częstotliwość jego oddawania, szczególnie w nocy 4-5 razy. Oddawanie moczu jest przedłużone, strumień staje się cienki. W dalszym etapie choroby następuje zaleganie moczu w pęcherzu moczowym i tworzą się kamienie pęcherzowe. Trudności, które w początkowym okresie są nieznaczne i ograniczają się na razie do krótkiego namyślenia się przed rozpoczęciem oddawania moczu, z czasem narastają i stają się uciążliwe. Oddawanie moczu staje się możliwe po długim wyczekiwaniu i mocnym parciu. Takie parcie to duży wysiłek fizyczny, jaki pacjent musi użyć, aby spowodować odpływ moczu, wysiłek nie jest bez znaczenia dla ludzi starszych z nadciśnieniem tętniczym lub z niedomaganiem serca. Zaburzenia w oddawaniu moczu występują także przy raku prostaty. Inne dolegliwości i objawy to obecność krwi w moczu i płynie nasiennym, ból przy wytrysku nasiennym, przy oddawaniu moczu i w okolicy lędźwiowej. Często jednak nie ma jeszcze innych objawów. Choroba nie daje żadnego ostrzeżenia. Dlatego tak bardzo ważne jest badanie PSA, które wykryje raka wtedy, gdy nie ma jeszcze innych objawów. Wynik PSA od 0 do 4 oznacza, że prostata jest zdrowa. Rak prostaty wczesnie rozpoznany i leczony, gdy jest ograniczony tylko do tego gruczołu może być uleczony. Każdy mężczyzna, jeśli ma kłopoty z oddawaniem moczu, powinien zgłosić się do lekarza. W Polsce badania PSA nie należą do ogólnie stosowanych bezpłatnie, robi się je tylko chorem na zlecenie lekarza. Jeśli chcemy zrobić samemu, trzeba za to zapłacić.

dr Lech Gołębiowski

„Konstancin” Królowej Bony

Czego nam potrzeba do szczęścia w upalny, letni dzień? Rzeki? Proszę - jest rzeka. Rozlewa się szeroko u stóp miasteczka, jest tak przejrzysta, że przegładają się w niej domki, przycupnięte na zboczach niby pełna pretensji dziewczyna. Żółciutki, ciepły piasek obiecuje najrozkoszniejsze legowisko... A nad wodą, po przeciwległej stronie, niby telewizyjne anteny sterczą wędki. To „rybiarze” - szczególnie gatunek miłośników tego zakątką, zjeżdżający tu na połowy z dalekich niejednokrotnie stron. Wolicie las? Proszę bardzo, jest las. Stary, gęsty, pamiętający chyba czasy Królowej Bony, która uroki tej ziemi bardzo sobie ceniła i często tu ponoć przebywała. Jej zamek specjalnie tu pobudowany (którego resztki murów znaleziono przed kilkunastu laty), był dla ówczesnych możnych czymś w rodzaju Konstancina. W tym lesie jagód poziomek, dzikich malin uzbierasz w godzinę cały kosz. Nie mówię już o borowikach, maślakach, rydzach, ściągających tu rokrocznie setki „grzybiarzy”.

Nie, nie próbuję tu reklamować znanych nadwiślańskich zakątków. Zabawiłam się niejako w „Kolumba”. Ziemia, o której piszę, znana jest jedynie topografom, garstce mieszkańców, garstce, jako się rzekło, miłośników ryb i grzybów, tudzież nielicznym aktywistom partyjnym, docierającym tu jako na teren bardzo, a bardzo zaniedbany.

Tak naprawdę, żaden ze mnie Kolumb, skoro zamiast kompasu wiozę ze sobą w teczce najrealniejszy plan dotyczący Różana (bo o nim właśnie mowa), a okrętem mi jest poczciwy PKS. Ale zanim omówimy szczegóły, warto poznać miasteczko z innych stron...

ŚWIETNOŚĆ I KŁĘSKA

Do kompletowania przebogatej historii tego miasta, skąpo gdzieś tam spisanej, zabrały się panny z miejscowego liceum pedagogicznego. Szperają w najróżniejszych księgach, szukają śladów w bibliotekach, antykwariatach, sybilizują łacińskie opisy i relacje. W ich brulionach, wśród kolumn matematycznych działań, powstaje „na brudno” na razie, ciekawa monografia miasta. Z tych to zapisków wiadomo, że już w 1346r. Bolesław IV tu właśnie powziął decyzję nadania praw miejskich Ostrowi Mazowieckiej. W niespełna sto lat później Jan, Książę Mazowiecki, obdarzył Różan prawem Chełmskim, zezwolił mieć wagę, łaźnię, postrzygalińnię - z których dochody szły na cele miasta.

W wieku XVII miasto liczyło coś ponad 300 domów, 6 kościołów, miało ratusz z wieżą. Zamieszkałe było przez rozmaitych mieszczan, kupców i rzemieślników. Ci ostatni skupiali się w cechach: tkackim, sukienniczym, kuśnierskim, krawieckim, szewskim i bractwie rolniczym. Kupcy handlowali drzewem, wośkiem, zbożem, miodem... Wojna szwedzka za Augusta II i morowe powietrze - jak głoszą zapiski - przyniosły pierwszą klęskę.

Miasto dźwignęło się wprawdzie, ale już nie odzyskało dawnej świetności. Decydującym ciosem była II wojna światowa. Niemcy postanowili zrównać miasto z ziemią. Rozbierano ocalałe domy. Rząd budowanych przez najeźdźców bloków w Makowie i Ciechanowie powstał właśnie w tej rozbiórkowej cegły różańskiej. Wreszcie półroczna ofensywa 1944 r. dokończyła dzieła zniszczenia. Z pięknego, ludnego miasteczka pozostał kościół św. Anny i cztery mury kamieniczki w rynku.

ŁUDZIE

Ale przecież nie można mówić o upadku miasta, gdy pozostali ludzie, zapaleńcy, którzy postanowili, że nie umrze miasto dopóki oni żyją... Śmieją się nawet dowcipnie, że 85-letni Michał Okunis, najstarszy mieszkaniec i najżarliwszy lokalny patriota, przeryje jeszcze z lat pięćdziesiąt, o ile tyle właśnie miałoby czekać miasto na odbudowę.

Może i racja. Jest energiczny, znany, chętnie podejmuje wszelkie społeczne inicjatywy. Żarty na bok. To, że przed kilkoma miesiącami zniknęły tu ostatnie grzyby (a stanowiły one 92 proc. powierzchni), że na dawnych usypiskach śmieci powstały dziś trawniki i klomby, że posadzono wiele drzewek, że wreszcie wielkim społecznym wysiłkiem położono fundamenty pod dom kultury - to zasługa ludzi - setek ofiarnych mieszkańców miasta.

Specjalna kategoria działaczy - to personel nauczycielski tutejszego Liceum Pedagogicznego i młodzież. Oni objęli miejscowy „departament” kultury. To, że Różan ma dziś amatorski zespół teatralny, zespół taneczny i chóralki, że odbywają się tu często rozmaite imprezy, ogniska, pogadanki, odczyty, że nie wieje stąd beznadziejną nudą - to przede wszystkim ich zasługa.

Jeżeli już mowa o ludziach, to trudno nie wspomnieć o „głowie” miasta, przewodniczącym MRN tow. Wasilewskim - pierwszym od lat niedojeżdżającym (ostatni dojeżdżał aż z Warszawy!) tutejszym, najautentyczniejszym różaninem, zapalanej głowie, którego konikiem jest właśnie przekształcenie miasteczka w... ale to na razie tajemnica. Przewodniczący ma przy tym swoim zapale głowę całą

kiem trzeźwą, umie liczyć, analizować, przewidywać i... wyklócać się gdzie trzeba o środki na potrzeby miasta.

5 MILIONÓW I PERSPEKTYWY

Stare, zrujnowane miasteczko o bogatych tradycjach historycznych, ludzie, którzy tu wolą biedę klepać, niż szukać szczęścia w świecie - chcą tu właśnie pracować i urzekająca przyroda... aż się prosi, by przekształcić Różan w uroczą miejscowość letniskową. Wolno nam mieć chyba królewskie gusty, czyż nie?

Taki jest właśnie plan. Nie wiadomo, kto po raz pierwszy wpadł na pomysł, grunt, że zjednał on sobie nie byle jakich zwolenników. Szczególnie żywo interesował się sprawą przewodniczący WRN - tow. Mierzwiński. No i stało się. WRN uchwaliła przyznać 5 mln złotych na rozbudowę Różana w tym kierunku. Akcję rozłożono na pięć najbliższych lat. Powstanie tu kilka domów wypoczynkowych (trzeba wiedzieć, że w Różanie są też warunki dla narciarzy i myśliwych) i całe miasteczko kolorowych domków campingowych. Już dziś w ramach skromnego początku kilka takich domków rozsiadło się nad brzegami Narwi i

czeka na urlopowiczów. A w kajakowej przystani chybcą na wodzie dwadzieścia dwa kajaki. To początek.

W najbliższych latach powstanie tu również Dom Kultury (w budowie), 2 bloki mieszkalne, wiele domów otrzyma nowe elewacje. W dziedzinie urządzeń komunalnych zbuduje się trzy źródła uliczne, wyremontuje nawierzchnie ulic i jezdnii.

Jeśli chodzi o zakłady produkcyjne, przewiduje się budowę dużego zakładu mleczarskiego (produkcja jaj i mleka w proszku, sery itp. - zatrudnienie ok. 100 osób - to ważne!). Jest w planie również rozbudowa cegielni (by dawała ok. 2 mln cegły rocznie - wiadomo potrzebna będzie jak woda) i budowa zakładu elementów prefabrykowanych (Różan posiada wiele cennego żwiru).

Ale i przed tymi, którzy żyją dziś z małych skrawków ziemi, otwierają się nowe perspektywy. Plan tow. Wasilewskiego jest prosty: „Letnikom” trzeba dostarczyć jarzyn, owoców. Nic prostszego, jak przeznaczenie lepszej ziemi pod takie właśnie uprawy. I dochody większe i zaopatrzenie pewne. Tylko handel w Różanie nie dał się ponieść nowej pasji. Sklepów jest oczywiście mało,

gnieźdzą się w starych domkach. Przewodniczący, tow. Wasilewski nie rozumie: „180 tys. zł rocznie płaci GS za dzierżawę lokali sklepowych. Około 500 tys. zł kosztowałyby nienajgorszy pawilon handlowy... Rachunek prosty - zwróciłoby się w ciągu niespełna 3 lat”.

Ale widać zapaleńcy bardziej logicznie umięją rozumować niż zawodowi handlowcy... Ot, nie wygasła widać doświadczenie choroba, która gnębiła w Różanie do niedawna część obywateli. Jej istota tkwi w zasadzie: „Bez innowacji, spokojnie, cichutko, jeśli się coś zacząć robić, będą znowu kłopoty i pretensje...” Myślę, że jej bakcył nie oprze się uzdrawiającemu wpływowi entuzjazmu porwanych pasją mieszkańców. I wkrótce „Konstancin” Królowej Bony rozkwitnie, będzie ściągtał turystów i wycieczkowiczów z całej Polski...

JANINA GODLEWSKA

Jest to przedruk artykułu z 1960 roku, który ukazał się w numerze 151 Trybuny Mazowieckiej. Tekst „wiekowy”, a jakże współczesny. Wiele się zmieniło, a właściwie - nic się nie zmieniło... (kk)

Konkurs plastyczny

Organizatorami IV edycji konkursu plastycznego, który odbył się w kwietniu z okazji „Tygodnia Czystości Wód” oprócz Polskiego Związku Wędkarskiego było Publiczne Gimnazjum i Publiczna Szkoła Podstawowa. Polski Związek Wędkarski reprezentowało koło nr 37



„Różanka” z prezesem Januszem Chmielewskim.

Wyróżniono prace Karoliny Ziemińskiej, Magdy Filipiak, Dagmary Mierze-

jek, Justyny Rybackiej, Joanny Janyszko, Eweliny Rolki, Agnieszki Piaścik, Justyny Chodiny, Agaty Kamińskiej, El-



wiry Cychowskiej, Patrycji Niedźwiedzkiej, Darii Świdorskiej i Pawła Olszewskiego.



Patronat nad konkursem objęła pani dyr. mgr Hanna Łozińska - Rybacka. Wyróżnione osoby otrzymały drobne upominki ufundowane przez PZW. (kk)

Różan, dnia 11 kwietnia 2007 r.

Sz. Pan
Redaktor Naczelny
„Świerszcza Różańskiego”

Panie Redaktorze, proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za sympatyczny gest wyrażony opublikowaniem na łamach „Świerszcza Różańskiego” biogramu mojego Wujka dra Henryka Purzyckiego autora „Trzeciego pokolenia”. Sprawilo to też ogromną przyjemność mojej Mamie Jadwidze Lubczyńskiej, która z dużym zainteresowaniem zapoznaje się z wiadomościami umieszczanymi w tym piśmie a dotyczącymi życia miasta dziś i w przeszłości.

Jest mi miło poinformować Pana, że promocja książki „Trzecie pokolenie” (druga pułtуска, bo pierwsza odbyła się w Warszawie w grudniu 2006 r w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki) będzie miała miejsce w dniu 20 kwietnia br. o godz. 13-tej w Pułtusku, w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi. Organizatorami są Dyrekcja Szkoły i „Tygodnik Pułtuski”.

Gdyby Pan znalazł czas i miał chęć uczestniczyć w tym wydarzeniu, to uprzejmie zapraszam. Organizatorzy zapewniają sympatyczną atmosferę i trochę atrakcji. Gości będzie zapewne sporo, a może i pogoda dopisze.

Z wyrazami szacunku
Magdalena Lubczyńska-Zaremba

Wspólne Święto

3 maja 2007r. o godz. 11 na placu przy posterunku Państwowej Straży Pożarnej w Różaniu zgromadzili się strażacy ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Różan, aby wspólnie przemaszerować na czele z orkiestrą i poczem sztandarowym do Kościoła pod wezwaniem św. Anny, żeby uczestniczyć w uroczystej Mszy Św. w 216 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja połączonej z obchodami z okazji Dnia Strażaka.



Fot.M.Biedrzycki



Fot.M.Biedrzycki



Fot.M.Biedrzycki

Po mszy wszyscy uczestnicy uroczystości przemaszerowali na Plac Obróńców Różana w celu złożenia kwiatów pod różańskimi pomnikami. W uroczystościach brały udział poczty sztandarowe z Publicznego Gimnazjum, Publicznej Szkoły Podstawowej i Żołnierzy AK.

Kolejnym punktem obchodów było spotkanie strażaków w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie medali.

Na spotkaniu wyróżniono następujących strażaków:

- złoty medal – Krzysztof Chrzanowski z OSP Różan i Waldemar Wierzbowski z OSP Szygi,

- medal honorowy im. Bolesława Chomicza – Czesław Minota z OSP Załuzie,
- srebrny medal – Marcin Napiórkowski z OSP Różan i Tomasz Karaśkiewicz z OSP Szygi,

- brązowy medal – Adam Olbryś z OSP Różan, Mieczysław Kamiński z OSP Załuzie, Jarosław Glinka z OSP Załuzie,
- odznaka „Strażak wzorowy” - Bartosz Pych z OSP Różan, Paweł Kmiołek z OSP Załuzie, Michał Ostrowski i Mariusz Ziemiński z OSP Szygi.

Ostatnim punktem obchodów strażackiego święta było wspólne ognisko, które przygotowali strażacy ze wsi Mroczi -Rembiszewo.

J.Chojnowski

TENIS STOŁOWY Z WYŻSZEJ PÓLKI

Powiało wielkim światem sporu na hali sportowej w Różaniu w sobotę 28 kwietnia o godz. 10⁰⁰. Właśnie w tym dniu rozegrało 52. Finał Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Redaktora Janusza Strzałkowskiego pod patronatem Burmistrza Gminy i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Różaniu. Głównym organizatorem był Mazowiecki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego przy współudziale Urzędu Gminy w Różaniu. W zawodach wzięło udział prawie stu uczestników z podokręgów z: Ostrołęki, Ciecchanowa, Płocka, Radomia, Siedlec i Warszawy. Zawodnicy walczyli w systemie rozgrywek do dwóch porażek, bez dodatkowej gry o I miejsce, w kategorii dziewcząt i chłopców w trzech grupach wiekowych: 1991-93, 1994-95, 1996 i młodsi. W rozgrywkach uczestniczyli zawodnicy kadry narodowej kadeków, medalisci mistrzostw Polski i Europy – Magdalena Szczerkowska, Katarzyna Nowocin i Antoni Witkowski. Sędzią



Fot.J.Chojnowski

głównym turnieju był Pan Grzegorz Bora. O godzinie 10⁰⁰ wszyscy sędziowie a za nimi zawodnicy przy dźwiękach orkiestry uroczystie weszli na halę sportową, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie turnieju, którego dokonał Prezes Mazo-

wieckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Pan Andrzej Wojtecki. W trakcie ceremonii otwarcia dokonano wręczenia nagród i wyróżnień PZTS, które z rąk wiceprezesa Polskiego Związku Tenisa Stołowego Pana Marka

Wnuka i Prezesa MOZTS Pana Andrzeja Wojteckiego otrzymali: Burmistrz Jerzy Parciński i Przewodniczący Rady Piotr Świdorski.



Fot. J. Chojnowski

W rozgrywkach brało udział dwóch zawodników z Różana jednak nie udało się im zająć znaczących pozycji.



Fot. J. Chojnowski

WYNIKI 52. TTS O PUCHAR red. JANUSZA STRZAŁKOWSKIEGO

Dziewczęta rocz. 1996 i młodsze

1. Lidia Durmaj - Płock
2. Aleksandra Lau - Płock
3. Aleksandra Paziewska - Warszawa
4. Monika Klimczak - Warszawa

Chłopcy rocz. 1996 i młodszy

1. Patryk Zatówka - Warszawa



Fot. J. Chojnowski

2. Rafał Piasecki - Warszawa
 3. Piotr Stepinski - Warszawa
 4. Marek Badowski - Warszawa
- Dziewczęta rocz. 1994 / 95
1. Marlena Mróz - Warszawa
 2. Katarzyna Nowocin - Warszawa
 3. Olga Szymańska - Warszawa
 4. Zuzanna Samsel - Warszawa



Fot. J. Chojnowski

Chłopcy rocz. 1994 / 95

1. Antoni Witkowski - Warszawa
2. Mikołaj Werecki - Warszawa
3. Konrad Fidura - Ostrołęka
4. Mateusz Pawlik - Warszawa

Dziewczęta rocznik 1991 / 93.

1. Magdalena Szczerkowska - Warszawa
2. Sylwia Składanek - Warszawa

3. Małgorzata Ochenkowska - Warszawa
4. Paulina Wojciuk - Siedlce

Chłopcy rocznik 1991 / 93

1. Jan Olek - Warszawa
2. Rafał Bryk - Płock
3. Damian Świątkowski - Warszawa
4. Michał Sikorski - Warszawa

Ponadto nagrody niespodzianki otrzymali: Aleksandra Paziewska oraz Marek Badowski.



Fot. J. Chojnowski

Najmłodszym uczestnikiem turnieju był Tomasz Tomaszuk, który otrzymał puchar od redaktora Janusza Strzałkowskiego. W wszystkich kategoriach wiekowych za miejsca 1 - 4 wręczone zostały puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez PZTS i MOZTS. Za miejsca 1 - 8 zawodnicy i zawodniczki otrzymali okolicznościowe dyplomy.

Nagrody wręczali Pan Marek Wnuk - Wiceprezes PZTS, Pan Andrzej Wojdecki - Prezes MOZTS, Burmistrz gminy Różan i Przewodniczący Rady Miejskiej w Różanie.

J. Chojnowski

Festyn Rodzinny

Prawie jak z filmu amerykańskiego wyglądało Przedszkole Samorządowe w Różanie 5 czerwca bieżącego roku. Fantastyczna pogoda oraz obecność rodziców były powodem uśmiechu na wszystkich buziach przedszkolaków. Festyn rodzinny,



połączony z dniem dziecka, dniem matki i ojca, to wspaniały pomysł komitetu rodzicielskiego, który wszystko we współpracy z dyrekcją i pracownikami przedszkola, przygotował i przeprowadził. Wszyscy fantastycznie się bawili. Można było zjeść potrawy z grilla, watę cukrową, popcorn, wziąć udział w konkursach prowadzonych przez clowna Dyzia, itd. Ponadto wszystkie dzieci wzięły udział w konkursie tańca i śpiewu, który zorganizował Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury. Gratulujemy oryginalnego pomysłu na imprezę. (jch)

Komitet rodzicielski składa podziękowanie wszystkim osobom i firmom, które przyczyniły się do organizacji festynu, a w szczególności panu dyrektorowi Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury Januszowi Choj-



nowskiemu, gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Różana, harcerzom z 11DH „Orliki” i 12 DH „Wajdelota”, pani Dorocie Chelchowskiej, państwu Żurkowskim, pani Danucie Załęskiej, pani Hannie Opackiej, państwu Janyszkom, pani Elżbiecie Skierkowskiej, panu Piotrowi Oleksiakowi, pani Iwonie Pruszkowskiej, pani Marioli Śledziewskiej, firmie „Opako-Plast” z Ciechanowa, firmie „Swingo” z Warszawy, państwu Barbarze i Andrzejowi Skowrońskim – masarnia „Cynaderka” z Goworowa i pani Marcie Gaj.

W tym roku mija 87 lat od wydarzeń, które w najnowszych dziejach Polski otrzymały nazwę wojny polsko – rosyjskiej 1920 r., nazwanej nieraz wojną polsko – bolszewicką. Poniższy tekst dotyczący Różana i Goworowa jest przedrukiem z książki „Wojna polsko – rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu” autorstwa ks. Michała Mariana Grzybowskiego wydanej w 1990 roku.

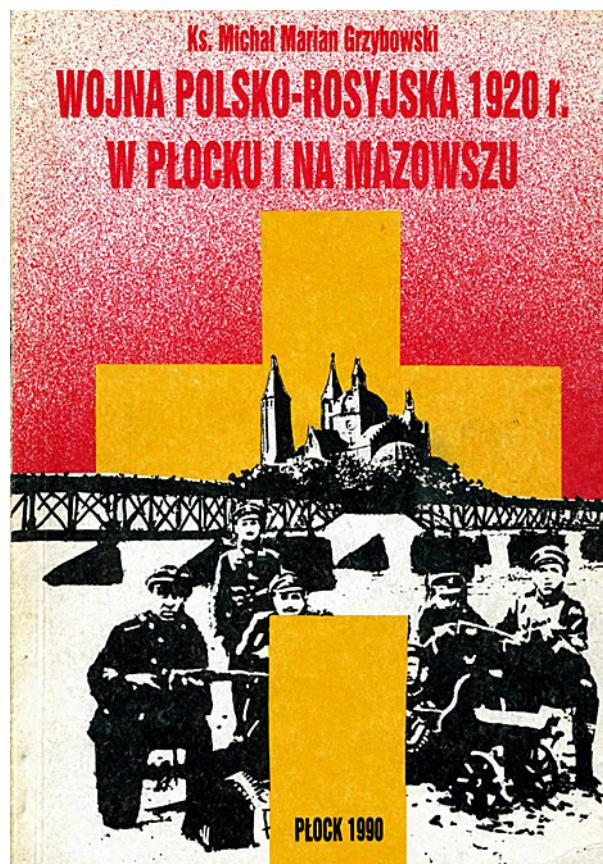
Różan i okolice.

Miejscowością, którą tragicznie odczuła skutki inwazji sowieckiej był Różan nad Narwią. Założony tam i działający pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela Jerzego Bałtusa Komitet Obrony, zbierający bieliznę i inne datki dla polskich żołnierzy, został po wejściu bolszewików rozbity. Kilku jego członków aresztowano, a potem uprowadzono i zamordowano 23 sierpnia 1920 r. we wsi Miecze, parafii Rydzewo koło Grajewa. Byli to: Jerzy Bałtusz - nauczyciel, Roman Bonisławski - kupiec, Ignacy Chelchowski - felczer, Jan Gutowski - krawiec, Antoni Goss, Ludwik Malowańczyk - felczer, Gabriel Miedzianowski - rzeźnik, Piotr Miedzianowski, Antoni Skwarski, Jan Wiśniewski, Wiktor Wiśniewski, Adam Zaręba - rolnik, Wiktor Zawadzki.

„Ludzi tych, jak pisał „Kurier Płocki”, wydali w ręce bolszewików miejscowi żydzi, którzy brali udział w miejscowym Rewkomie, a następnie zbiegli wraz z bandami bolszewickimi”. Burmistrza Różana, Piotra Zygmunta zamordowali żołnierze sowieccy w Szwelicach. Naoczny świadek egzekucji w Mieczach, Wojciech Budny z Pułtusza, którego w ostatniej chwili uwolniono zeznał: „Żmijewskiego, 16 nieznanymi mężczyzn i jedną dziewczynę ustawili bolszewicy nad dołem, który skazańcy musieli sami wykopać. Następnie kazali im zdjąć z siebie ubranie i buty. Po chwili padła salwa karabinowa. Tych, którzy od razu nie wpadli do dołu, dobili kolbami i bagnietami. Przed samą egzekucją bolszewicy wyśmiewali się z modlitwy skazańców, wołając, iż Bóg, jest taką samą „skatiną” jak i oni. W tychże Mieczach zarabali bolszewicy siedmiu chłopów, którzy zwolnieni z podwód nie chcieli odejść, upominając się o swe konie i wozy”.

Wszelkie rewizje u „podejrzanych” osób w Różanie odbywały się w obecności miejscowych Żydów, którzy objęli funkcję milicjantów i z nadzwyczajną gorliwością je przeprowadzali. Miejscowy aptekarz i jednocześnie sędzia pokoju p. Kazimierz Strupczewski zeznał: „W Różanie urządzili bolszewicy rewizję w kościele, poodbijali wszystkie szafy, podnosili stopnie ołtarzy, nie cofnęli się

przed otwarciem Cyborium i puszek z Wiatykiem. W nocy z 19 na 20 sierpnia wpadli do kościoła, wyważyli drzwi do zakrystii i zrabowali kielich, patenę i patenę do chorych. U pozostałego wikariusza ks. Władysława Skierkowskiego urządzili kilka razy rewizję, a pomagali im w tym miejscowi żydzi Grała i Małach. Głównym prowodyrem był zamożny żyd Segal, który zbiegł z bolszewikami. W Różanie osierocone rodziny nie mają funduszy na przewiezienie zwłok



swych najdroższych osób, zamordowanych w bestialski sposób”.

Wschodnie tereny diecezji płockiej najwcześniej zajęte przez wojska sowieckie, odczuwały najdłuższą ciężar tego niezwykłego pobytu. Dochodziło często do momentów dramatycznych dla duchowieństwa i ludności, stąd częste ofiary i dość duże zniszczenia w inwentarzu, zbożu i innych materiałach.

Przykładem dobrze ilustrującym atmosferę tamtych dni jest zapis w kronice parafialnej ks. kań. Leona Gościckiego, proboszcza w Goworowie. Ze względu na trudności dotarcia dla wielu do tego typu źródeł, podajemy tu niemal w całości opis wydarzeń związanych z inwazją sowiecką na terenie parafii Goworowo.

Proboszcz goworowski w tych tygodniach zapisał: „Od szeregu tygodni żyjemy pod wrażeniem klęsk, jakie ponosi nasze wojsko zwyciężane i gnane przez bolszewików. Goworowo zaczęło odczuwać porażkę i tę sromotę naszych żołnierzyków od 1 sierpnia, gdy via Łomża i Ostrołęka w nieładzie przechodziły oddziały. 4 sierpnia przechodziła przez Goworowo kompania poznańczyków. Po odpoczynku żołnierze zabrali się do żydów obcinając im brody. Oburzyłem się na tę swawolę. W ostrym tonie zwróciłem się do oficerów, by podwładni żołnierze zaniechali przykrych figli skoro niezdolni są zatrzymać bolszewików. Wy odejdziecie, mówiłem, a wasze żarty my swoją skórą płacić będziemy, bo żydzi wskażą nas na jeźdźcom.

Dnia 5 sierpnia ewakuowała się stacja Pasięki, most kolejowy na Orzu został wysadzony. Grobowa cisza. Parafian zachęciłem, aby zachowali spokój i nie wyjeżdżali. Od tygodnia na stacji Pasięki nocowały tłumy uciekinierów. Szosą Ostrów - Różan szły nieustannie jakby karawany - to dobytek dworów z północno-wschodnich stron kraju. Dwory i księża oraz zamożniejsi gospodarze i urzędnicy państwowi kierowali się na Warszawę lub na Wyszogród za Wisłę.

Postanowiłem nie opuszczać pasterskiej placówki, co uprzedniej niedzieli oświadczyłem z ambony, to parafian uspokoiło. Przed najazdem bolszewików-grabieżców chciałem skryć kościelne i własne cenniejsze rzeczy. Argentaria zamurować zacząłem w wnęce nad zakrystią. Ornaty, kapy, dywany, lichterze oraz moją bieliznę, stołową i ubranie w nocy z 4 na 5 sierpnia poleciłem przenieść do ostatniej kwatery na poddaszu lewej bocznej nawy i zamurować. By nie wydali przenoszący rzeczy i murarz, zaleciłem, by i oni swoje rzeczy tam zanieśli. Serwisy, sprzęty kuchenne (cenniejsze) i zapasy zakopałem w ogródku wikariuszowskim.

Dnia 6 sierpnia o godz. 1-ej po południu ukazał się podjazd nieprzyjacielski na rynku. Po kwadransie przybyła z Czerwonej Armii 6 dywizja brygady lekkiej konnej artylerii w sile kilkaset koni od strony Brzeźna. Po zagospodarowaniu się polegającym na kradzeniu w sklepach, domach co było na wierzchu, o

świecie czerwonarmiejcy rozpoczęli odkopywać w podwórzach i ogrodach ukryte przedmioty. Wszystko odkopane było konfiskowane: futra, o-dzież, naczynia, nawet maszyny do szycia. Również skonfiskowano u wszystkich posiadane konie, uprzęż, wozy. Ci bohaterzy, na czele z komendantem kwaterującym na plebanii Koczotowem, grożąc mi rewolwerem dokonywali rewizji, żądali wódki i ukrytego złota, a w zamęcie kradli drobniejsze i cenniejsze przedmioty. Czerwona Armia w obrębie parafii Goworowo ciągnęła sześcioma drogami, kierując się na zachód w stronę Makowa i Szelkowa via Różan. Dnia 7 sierpnia nieustannie przechodziło żoldactwo, im późniejsze były oddziały, tym słabiej i różnorodniej uzbrojone i ubrane. Widziałem żołnierzy z kijami zamiast karabinów, w słomkowych kobiecich kapeluszach miast czapek na głowie. W popołudniowych godzinach jakiś komendant placu dokonywał powtórnej rewizji, jednak tylko u osób wybitniejszych. Z całej parafii zebrano wszystkich mężczyzn posiadających konie i wozy i wysłano na podwoły, nie posiadających koni i wozów, a zdatnych do pracy, zapędzono do dworów do młócenia parówkami stert ze zbożem. Młócono i w niedzielę i to dotąd, dopóki nie wymłócono ostatniego kłosa. Ludność została steroryzowana do tego stopnia, że przy niedzielę 8 sierpnia na sumie było 200-250 osób. Dnia 9 sierpnia mianowany został przewodniczący „Rewkomu” niejaki Filatow, który zorganizował w gmachu gminnym biuro, mianując pomocnikiem swoim na gminę Szczawin lokaja państwa Glinków, osławionego Ostrowskiego. Do biura w Goworowie zgłosili się pomocnicy: kierownik szkoły Stankus i Zygmunt Górski, obywatel z Jemielistego, udając ich zwolenników, by z ich strony uniknąć represji. Ci panowie niejednokrotnie nocą informowali mnie o posunięciach ważniejszych rewkomu względem mojej osoby. Tegoż dnia w południe przybyła do Goworowa „czerezwyczajka” 16 dywizji, pędząc za sobą 21 osób uprzednio aresztowanych, w liczbie aresztowanych znajdowali się 3 panowie Ostrowscy z parafii Jelonki i Ostrów (Pod Białymstokiem w 3 tygodnie później rozstrzelani). Pod wieczór z polecenia „czerezwyczajki” dokonano u mnie skrupulatnej rewizji (już 3 z rzędu), po której mnie i księdza wikarego Nowakowskiego aresztowano i osadzono za kratkami wraz z 21 ofiarami (w obecnym pomieszczeniu poczty - dom Markowskich) przez cały wieczór, noc i następny dzień tłumy i to bardzo liczne parafian domagały się wypuszczenia kapłanów. Mimo, iż nad głowami strzelano, nie rozchodzili się, kobiety (dominowały) prosiły i wymyślały. Wzywano mnie na dochodzenie, zapytania stawiano różne, między innymi i takie: co sądzę o Sowie-

tach?, jak pogodzić prawo miłości bliźniego a ochronę dawaną kapitalistom, posiadaczom itp.

W ciągu tych 24 godzin, gdy byłem pod mocą bolszewicką, parafianie zbierali podpisy na oddzielnych arkuszach, a żyd - stary Gerlic układał podanie o uwolnienie duchowieństwa. Wieczorem wójt Stanisław Karolak, protestant, młynarz Wideman oraz miejscowy rabin ów Gerlic, udali się jako delegaci do „czerezwyczajki”. Skutek był oryginalny: mnie wypuszczono, delegatów wzmian osadzono za kratki. Ks. Stanisława Nowakowskiego zapędzono następnego dnia do Różana wraz ze wszystkimi aresztowanymi i dopiero po podsunięciu przeze mnie myśli, iż ludność oburzona z powodu aresztowania księdza i rabina na pewno na ich tyłach będzie robić dywersję - zdecydowali się wypuścić księdza i rabina. St. Karolaka wypuszczono dopiero po tygodniu. Przy dużych staraniach „Rewkom” Filatow zagospodarowawszy się w Goworowie żądał z jednej strony, by ludzie dnia powszedniego nie zbierali się w kościele i nie śpiewali (bo stale śpiewano suplikacje), a z drugiej chciał, by w sali parafialnej było zawsze tłoczno i gwarno, gdzie zamierzał propagować idee bolszewickie. W sali miał pianino i fisharmonię organisty, toteż ze zmierzchem schodzili się bolszewicy, młodzi żydzi i żydówki oraz dwie „nierządnicze” z Goworowa Probstwa. Nie rzadko w nocy Filatow podniecony wysyłał do mnie żydków, bym mu dał wygodny fotel lub pod innym pretekstem nasyłał zgraje. Takie misje jednakowo miały przebieg: do żydków wychodziłem z kijem i przepędzałem, po chwili nadchodzili towarzysze - bolszewicy z karabinami i wśród złorzeczeń zabierali, co im się podobało.

Ludność i ja byliśmy steroryzowani. Jedyna moja przyjemność i pokrzepienie to było stawać w altanie lipowej nad Orzem i słuchać grania (słabe echo) armat pod Modlinem. Choć stale dręczyli mnie bolszewicy i puszczali wieści, iż lada dzień wywożą mnie z Goworowa, to jednak miałem pewne momenty, które należy zaliczyć do niepowszednich.

Dnia 7 sierpnia o godz. 3 rano zbudzono mnie i nakazano odkopywać w ogrodku uprzednio zakopane moje cenniejsze rzeczy, na ślad których natrafili żołdacy. Odmówiłem. Przy wymyślach odkopywali i pułkownik Koczotow, i towarzysze oficerowie. Pomiędzy innymi wydobyto kufer, w którym znaleziono niemal całego wieprza przed kilku dniami oprawionego i skrzyński z resztkami dawnych zapasów nalewki. Ponieważ uprzedniego dnia domagała się cała zgraja jedzenia i wódki, a gospodyni wyjaśniła, iż co było to „towarzysze” już zjedli, przeto stawiała im mleko zsiadłe i ogórki, co zwykle w mgnieniu było zjadane, lecz i skutki mieszania mleka z ogórkiem nie kazały

długo na siebie czekać. Koczotow mający relacje towarzyszy o bólach żołądkowych, a z drugiej strony stojąc przed ukrytymi przeze mnie zapasami z pianą na ustach, po krótkiej naradzie z towarzyszami wydał wyrok, by mnie zaprowadzić pod parkan obok wikariatu i otoczyć z karabinami. Sam ze sztabem udał się do mego mieszkania, by napisać wyrok. Stojąc pod parkanem odbyłem rachunek sumienia, pobudziłem się do żalu i pełen dziwnego spokoju oczekiwałem egzekucji. Ani na chwilę nie zagnałem trwogi, choć rozmyślałem, iż minuty mojego życia są policzone. Już doszła mnie wieść o zabójstwie ks. Marcelego Gregorczyka, wikarego w Rzekuniu, o morderstwie ks. St. Pędzicha, rektora z klasztoru w Ostrołęce, o strzelaniu do młodzieńczego wikarego z Ostrołęki ks. Ludwika Zatrzyba. Rozumiałem dobrze, iż ta dzicz była zadowolona z pretekstu. Naraz przyszła mi myśl, by przed egzekucją wypowiedzieć prawdę Koczotowi. Zwracam się do jednego z żołnierzy i mówię: Towarzyszu, zawołaj mi towarzysza pułkownika. Gdy przybył płk Koczotow, odezwałem się doń. Rozumiałem, iż mogłem jako człowiek zejść z tego świata nienaturalną śmiercią, lecz nigdy nie przypuszczałem, by mnie zabijaki, złodzieje, którzy ukradli mi zegarek stary bez wartości i łańcuszek, który 15 lat temu kosztował 20 kopiejek. Na to Koczotow. Kto ci ukradł? Ja - Tyś mi ukradł. Mniemałem mówiąc to, iż on z rewolweru strzelił mi w głowę, a tym samym unikną moralnych i fizycznych cierpień związanych z procedurą egzekucji. Tymczasem płk powiedział: Zobaczmy, rozśledzę. Po upływie 5-7 minut wraca Koczotow z zegarkiem w ręku i pyta. Ten. Tak. To jeden z towarzyszy przez pomyłkę położył go na oknie, zwracając się do żołnierzy wyrzekł - odejdźcie, - a do mnie: weź zegarek swój i jesteś wolny. Oniemiałem. Nie rozumiałem, co to znaczy, co jest przyczyną tego zwrotu. Stałem na miejscu dłuższy czas w oszołomieniu nie mogąc się poruszyć. Dopiero w kilka dni później polski bolszewik całe to zajście wyjaśnił mi. Surowe prawo zabraniało bolszewikom pić i kraść. Gdybym zarzut kradzieży uczynił pułkownikowi na cztery oczy lub przy oficerach - kompanach, przewidywania moje ziściły by się, na pewno położyłby mnie trupem. Zarzut zaś kradzieży postawiony przez mnie wobec czterech towarzyszy żołnierzy, a nie odparty przez pułkownika chociażby po mojej egzekucji, spowodowałby Koczotowa degradację na prostego żołnierza, a towarzysze-żołnierze wnet spośród siebie wybraliby innego dowódcę.

Ciąg dalszy w następnym numerze Świerszcza Różańskiego.

KARTKI Z DZIEJÓW RÓŻANA I ZIEMI RÓŻAŃSKIEJ

Mazowsze w Polsce pierwszych Piastów.

Państwo Polan, państwo Mieszka I, Polska wyłoniła się z mroków dziejów w X w i weszła na karty historii jako znaczący podmiot ówczesnej Europy.

Ibrahim ibn Jakub, podróżnik i kupiec arabski, który bawił w latach 966 – 967 w Magdeburgu i w Pradze w relacji z podróży do krajów słowiańskich napisał: „Z Mesko sąsiadują na wschodzie Ruś, a na północy Burus” to jest Prusowie. W innej części relacji określił kraj Mieszka jako najrozleglejszy spośród krajów słowiańskich, a Mieszka nazwał „Królem Północy”.

W dokumencie Dagome iudex – akcie oddania przez Mieszka I pod opiekę Stolicy Apostolskiej państwa polskiego i księżęcej rodziny określono, że północno – wschodnia granica kraju „się zaczyna od pierwszego boku długim morzem (stąd) granicą Prus aż do miejsca, które nazywa się Ruś, a granicą Rusi ciągnąc aż do Krakowa”.

Obydwa źródła zgodnie poświadczają przynależność do państwa Mieszka I Mazowsza sięgającego północno – wschodnim klinem aż po Wiżnę.

Rozległe państwo Mieszka I było silnie militarnie. Ibrahim ibn Jakub zanotował, że „ma on (Mieszko) trzy tysiące pancernych [podzielonych na] oddziały, a setka ich znaczy tyle co dziesięć setin innych [wojowników]”. Książę dbał nie tylko o swoich wojowników, którzy byli na jego utrzymaniu, ale również o rodziny wojowników, aż do wywianowania ich dorosłych dzieci w dzień ślubu.

Jak powstawała Polska dokładnie nie wiadomo. Najprawdopodobniej najwcześniej połączyła się Wielkopolska z Kujawami, następnie z Mazowszem. Scalenie tych prowincji w jeden organizm nie spowodowało sprzeciwu sąsiadów, a w odniesieniu do Mazowsza nastąpiło nawet z przyzwoleniem Prusów. O atrakcyjności wschodniego kierunku ekspansji Piastów zdecydowała chęć opanowania szlaków handlu dalekosiężnego: międzymorskiego prypecko – bużańskiego oraz z Wielkopolski i Mazowsza w górę Narwi i Biebrzy do ziem jaćwieskich. Widocznie wszystkie strony zainteresowane były zapewnieniem bezpieczeństwa na tych szlakach, a państwo Polan rosnące w siłę i dobrze rządzone, wykorzystало sprzyjające okoliczności.

Poszerzanie granic państwa Mieszka I w innych kierunkach realizowane było przy sprzeciwie kresowych panów niemieckich, a ostatnio prof. Andrzej Buko wysunął kontrowersyjną tezę o budowa-

niu władztwa Mieszka I ogniem i mieczem w toku wojny domowej.

Wchłonięcie Mazowsza przez państwo Polan nastąpiło w procesie ekspansji demograficznej – cywilizacyjnej lub cywilizacyjnej. Przemawia za tym ciągłość osadnicza w nielicznych, wcześniej istniejących grodziskach: Sypniewie – przełom VII i VIII w. i przy ujściu Pisy do Narwi pod Nowogrodem od IX w. oraz liczne grodziska pobudowane w X w. wzdłuż Narwi – w Ostrołęce, Łomży, Wiźnie i Tykocinie oraz w Grodzisku w dorzeczu Orza, a także grodziska, być może z tego samego okresu w Makowie, między Sieluniem i Młynarzami oraz w Różanie, wzmiankowane we wcześniejszych dokumentach, dotychczas nie potwierdzone badaniami archeologicznymi.

Zapewne na Mazowszu dokonała się pokojowa zmiana ustrojowa – społeczność plemienna poddała się władzy państwowej reprezentowanej w grodach, obsadzonych przez wojów drużyny księżęcej i zarządzanych przez komesów. Przełom wieku X i XI był okresem spokojnej pomyślności Mazowsza w granicach silnego państwa piastowskiego. Św. Bruno z Kwerfurtu w swojej wyprawie misyjnej na Jaćwiesz (1009 r.) przemierzył tereny Ponarwia aż po granice kraju bez żadnych przeszkód.

Mieszko I stworzył państwo rozległe i silne, z uznaną pozycją wśród sąsiadów, które przez przyjęcie chrztu w 966 r. wprowadził do grona chrześcijańskich narodów Europy.

Bolesław Chrobry (992 – 1025 r.) utrzymał niepodzielność państwa, zwiększył terytorialnie, wzmocnił jego znaczenie na wielu płaszczyznach, doprowadził do utworzenia polskiej prowincji kościelnej, a na zjeździe w Gnieźnie roku 1000 uzyskał od cesarza Ottona III, z którym zawarł przyjaźń, dla siebie i następców, władzę w sprawach kościoła w królestwie i innych podbitych krajach. Anonim zwany Gallem w swojej kronice zapisał: „Ponadto cokolwiek w zakresie dostojenstw kościelnych należało do cesarstwa w królestwie polskim, lub w innych podbitych przez niego krajach pogańskich czy też tych, które podbije, przekazał jego władzy i jego sukcesorów, a postanowienie tego układu zatwierdził Papież Sylwester przywilejem świętego Kościoła Rzymskiego”.

Przyjazne stosunki polsko – niemieckie nie trwały długo. Otton III zmarł w 1002 r. Bolesław Chrobry zamiast podbijać kraje pogańskie, wcześniej zapragnął scalić kraje słowiańskie. W 1002 r. zajęł Łużyce i Miłsko, a nabytki Chrobrego uznał nowo wybrany król nie-

miecki Henryk II. W lipcu tego roku Chrobry był w Merseburgu na zjeździe króla z panami wschodnioniemieckimi. Przy wyjeździe z Merseburga Chrobrego próbowano zabić. Nie wiadomo, kto stał za tym nieudanym zamachem, ale niewystarczająca troska gospodarza zjazdu o bezpieczeństwo polskiego władcy musiała wzbudzić nieufność do zachodniego sąsiada.

Udana początkowo próba objęcia przez Chrobrego władzy nad Czechami, spowodowała, trwającą do 1018 r., konflikt z Henrykiem II, który w trzech wieloletnich wojnach nie przyniósł zdecydowanego zwycięstwa żadnej ze stron.

Wojny z Rusią zakończyły się wzmocnieniem polskiej władzy nad Grodami Czerwieńskimi i Przemyślem.

Za panowania Chrobrego, podobnie jak za czasów Mieszka I, północno – wschodnie rubieże kraju żyły w spokoju.

Pod koniec życia Bolesław Chrobry w 1021 r. koronował się na króla Polski, w tym samym roku zmarł, a tron po nim objął syn Mieszko II.

Ale ogromny wysiłek państwa Bolesława Chrobrego doprowadził do niewydolności systemu skarbowego, który nie nadążał za narastającymi potrzebami wojska, dworu i kosztami administrowania krajem. O skali potrzeb wojennych można wnioskować z cząstkowej informacji zawartej w kronice Anonima zwanego Gallem dotyczącej Wielkopolski i Kujaw, z której wynika, że z Poznania, Gniezna, Włocławka i Giecza, a więc tylko z samej kolebki państwa polskiego, Chrobry miał 3 900 pancernych – zapewne konnych wojów w zbrojach oraz 13 000 wojów pieszych z tarczami.

Kryzys narastał powoli i nie ma pewności, czy zaznaczył się już za życia Bolesława Chrobrego, czy za czasów jego następcy. Objął przede wszystkim Wielkopolskę. Na trudności gospodarcze i społeczne nałożył się konflikt w królewskiej rodzinie. Bracia Mieszka II Bezprym i Otto wystąpili z roszczeniami do własnych dzielnic. Poszukali poparcia swoich roszczeń wśród sąsiadów Polski – Bezprym na Rusi, a Otto w Niemczech.

Sąsiedzi Polski wykorzystali sytuację i pozajmowali przyległe do ich krajów prowincje: Ruś - Grody Czerwieńskie, Niemcy - Łużyce i Miłsko, Czesi - Morawy, Węgry - Słowację. W 1031 r. Mieszko II schronił się w Czechach a władzę w Polsce objął Bezprym, który do Niemiec odesłał insygnia królewskie, rezygnując z pełnej suwerenności Polski. Rządził krótko, zamordowany w roku następnym. Po jego śmierci Mieszko II powrócił do kraju i po śmierci drugiego

pretendenta do władzy - Ottona - scalił ziemie polskie. Przedwczesna jego śmierć w 1034 r. uniemożliwiła konsolidację państwa.

Sytuację ówczesnej Polski tak opisał kronikarz Anonim zwany Gallem: „Tymczasem królowie książęta sąsiedni, każdy od swojej strony, gnębili Polskę i do swego władztwa każdy przyłączał miasta i grody graniczne lub zdobywszy równał (je) z ziemią. I choć tak wielkie krzywdy i klęski znosiła Polska od obcych, to jeszcze nierozsądniej i sromotniej dręczona była przez własnych mieszkańców. Albowiem niewolnicy powstali na panów, wyzwolenicy przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc (...). W końcu zaś zarówno od obcych, jak i od własnych mieszkańców Polska doznała takiego spustoszenia, że w zupełności niemal obraną została z bogactw i ludzi. Wtedy to Czesi zniszczyli Gniezno i Poznań i zabrali ciało Św. Wojciecha. Ci zaś, co uszli z rąk wrogów lub którzy uciekli przed buntem swoich poddanych, uchodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze. A wspomniane miasta tak długo pozostały w opuszczeniu, że w kościele Św. Wojciecha męczennika i Św. Piotra apostoła dzikie zwierzęta założyły swe legowiska”.

Mazowszem zarządzał komes Miecław (Masław), cześnik i sługa Bolesława Chrobrego. Tak rządził swoją domeną, że w tej dzielnicy panował spokój. Mazowsze stało się miejscem schronienia dla uchodźców z Wielkopolski, najpierw panów feudalnych przed powstaniem ludowym, a następnie ogółu ludności przed najazdem czeskim. W rezultacie Mazowsze było tak gęsto zaludnione „iż pola roiły się od oraczy, pastwiska od bydła, a miejscowości od mieszkańców”. W innym opisie podano, że Mazowsze stało się do tego stopnia ludne, „że rolnikom pola, zwierzętom pastwiska, mieszkańcom osiedla były dość przestronne”.

Próby odbudowy jedności państwa polskiego podjął się Miecław, samozwańczy uzurpator, być może z zamiarem odsunięcia od władzy dynastii Piastów. Kiedy do Polski wrócił syn Mieszka II - Kazimierz, nazwany później Odnowicielem, doszło do konfliktu z Miecławem. Obydwie strony konfliktu poszukiwały sprzymierzeńców na zewnątrz i zmobilizowały własne do tego stopnia, że wśród żołnierzy byli ludzie nie ze szlacheckich rodów. Do ostatecznej rozprawy doszło w 1046 lub 1047 r. w krwawej bitwie, w której zginął Miecław.

Przegrana Miecława nie stała się klęską Mazowsza. Król, z chwilą jego opowania, potraktował jako własną domenę i natychmiast przystąpił do przywrócenia administracji królewskiej i struktury

kościół. Z tego okresu pochodzi kościół w Makowie i najprawdopodobniej kościół św. Jana Chrzciciela w Różanie. Włączone do królestwa Mazowsze stało się na wiele lat jedną z najważniejszych prowincji Polski.

Mimo zaangażowania w walkę o władzę po obydwu stronach krajów ościennych, nie dopuszczono do utraty żadnej z części Mazowsza, a Kazimierz Odnowiciel po wzmocnieniu swojej pozycji oswoił się de facto od lennej zależności wobec cesarstwa niemieckiego.

Po Kazimierzu Odnowicielu władzę przejął Bolesław Śmiały, od 1076 r. król Polski. Za jego czasów utworzono diecezję płocką, która objęła prawobrzeżne Mazowsze, w tym tereny przyszłej ziemi różańskiej. Domniemywać można, że Mazowsze pozostało prowincją ludną, z której nie wszyscy uciekinierzy z Wielkopolski powrócili do opuszczonych siedzib. Po wygnaniu Bolesława Śmiałego, przy podziale władzy Władysław Herman otrzymał księstwo mazowieckie, z którym łączyła się władza wielkoksiążęca. Po jego śmierci synowie Hermana - Zbigniew i Bolesław III Krzywousty stoczyli walkę o władzę. Przegrał ją Zbigniew, uznał zwierzchność brata i z jego rąk przyjął Mazowsze „jako rycerz a nie jako pan”, a później został wypędzony z kraju.

W Europie w wielu krajach rozgrywały się krwawe konflikty w rodach władców o prawo do rządzenia. Utrzymanie integralności kraju przemawiało za obejmowaniem władzy przez jednego następcę, natomiast wydzielenie dla każdego odrębnej dzielnicy dezintegrowało kraj. Bolesław III Krzywousty stanął przed dylematem jak zapewnić jedność kraju i uniknąć konfliktów o władzę w rodzinie. Pamiętając, z jakim wysiłkiem i jakim kosztem sam zjednoczył Polskę, chciał oszczędzić swoim potomkom podobnych doświadczeń, a miał sytuację nieporównanie trudniejszą. Z pierwszej żony Zbysławy urodził się syn Władysław II Wygnaniec, pozostali synowie z drugiej żony Salomei: Bolesław IV Kędzierzawy, Mieszko III Stary, Henryk sandomierski i najmłodszy Kazimierz II Sprawiedliwy. Opracował oryginalny, niespotykany gdzie indziej akt, regulujący prawa sukcesyjne rodu, uchwalony na wiecu kilka lat przed zgonem króla. Z tych względów akt ten nie uwzględniał Kazimierza II Sprawiedliwego, urodzonego po jego uchwaleniu. Akt ten przewidywał wydzielenie dzielnicy wielkoksiążęcej, którą miał obejmować każdorazowo ten, kto był najstarszy w rodzie i jemu miała przysługiwać władza wielkoksiążęca, służąca zachowaniu jedności politycznej państwa oraz wydzielenie dzielnic dziedzicznych dla

każdego z książąt łącznie z seniorem. Mazowsze przyznano Bolesławowi IV Kędzierzawemu. Kiedy zmarł Bolesław Krzywousty, władzę wielkoksiążęcą objął Władysław II, ale już trzy lata później jego prawa zostały naruszone przez macochę i przyrodnie rodzeństwo. Na niełojalność rodziny Władysław zareagował gwałtownie, zajmując niektóre grody swoich braci. Niełojalność wobec przyrodniego brata zaowocowała odwzajemnioną niełojalnością tegoż. Kiedy po śmierci matki juniorzy sięgnęli po dzielnicę wdowią, która przysługiwała Władysławowi II, a ten przy pomocy Rusinów zaatakował braci, a za pomoc zapłacił Rusinom ziemią wizneńską, należącą do Bolesława IV Kędzierzawego. Granice Mazowsza zostały cofnięte na zachód. Okazuje się, że Zagłoba nie był pierwszą osobą, która wpadła na pomysł, aby płacić nie swoją własnością. Ostatecznie Władysław II konflikt z juniorami przegrał i musiał opuścić kraj.

W kwietniu 1173 r. Bolesław IV Kędzierzawy zmarł, jedyny jego żyjący syn Leszek nie osiągnął jeszcze wówczas wieku sprawnego, a jego opiekunem został Kazimierz II Sprawiedliwy. Leszek zmarł w 1186 r. i Kazimierz II przejął pełnię władzy nad Mazowszem. W tym czasie pogranicze Mazowsza nękane było wypadami Jaćwingów i Prusów wspomaganymi przez ruskiego księcia drohiczyńskiego. Kazimierz II Sprawiedliwy po pogranicznych starciach z Prusami pokonał najpierw księcia drohiczyńskiego, a następnie w wielkim starciu zadał Jaćwingom dotkliwą klęskę w roku 1190 lub 1191.

W 1194 r. zmarł Kazimierz II Sprawiedliwy, a w 1202 r. Mieszko II Stary. Cała spuścizna po Kazimierzu II Sprawiedliwym znalazła się w rękach jego sukcesorów. Konrad zwany później Mazowieckim objął Mazowsze i Kujawy, od niego zaczyna się mazowiecko - kujawska linia Piastów oraz ponad trzystuletnie dzieje książęcego Mazowsza.

Kazimierz Daszewski

Wybrana literatura:

Jerzy Wyrozumski „Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)” – *Wielka Historia Polski Tom I. Fogra Kraków 2003 r.*

Janusz Bieniak „Państwo Miecława. Studium analityczne.” PWN Warszawa 1963 r.

Anonim tzw. Gall. *Kronika Polska. Przekład Roman Grodecki. Ossolineum. Kraków 1982 r.*

Impreza 3 majowa

Jak co roku w maju różaniacy bawili się na imprezie plenerowej. Organizatorem, jak nietrudno się domyśleć, był nasz Gminny Ośrodek Upowszechniania



Fot. M. Biedrzycki

Kultury. Wydawało się, że pogoda spłatała figła organizatorom, jednak frekwencja na imprezie udowodniła, że zimno różaniakom niestraszne. Od wczesnych godzin popołudniowych na stadion miejski powoli podążało bardzo wiele osób. Oprócz sceny, nagłośnienia i typowych przy tego rodzaju imprezach



Fot. M. Biedrzycki

elementów na stadionie przygotowano również zaplecze piwno – gastronomiczne. Ludzie rozkręcili się bardzo powoli. Na pierwszy ogień poszła rewia dziecięca „Sylaba” z Wyszkowa. Pokazali, co znaczy profesjonalizm na scenie. Zmia-



Fot. K. Kruszewski

ny garderoby i zgranie członków zespołu dopracowane zostało do perfekcji. Ale nie dziwny się, jest to zespół występujący często poza granicami kraju. O godzinie 19 na scenie pojawił się „Tercet Egzotyczny”, a ogromna liczba osób na stadionie udowodniła, że zaproszenie grupy było dobrym wyborem. Świadczyć to może chyba o swego rodzaju głodzie imprez masowych wśród mieszkańców (osobiście nie dopuszczam myśli, że tego rodzaju muzyka i ten uduchowiony sztuczny image może budzić aż tak duże zainteresowanie). Faktem jest, że większość przybyłych bawiła się doskonale, zaś ci, którzy nie mieli ochoty przebywać pod sceną, zawsze mogli skorzystać z oferty organizatora i spędzić czas w punktach gastronomicznych. Po zmaganiach „egzotycznych” przyszedł czas na zespół „Toledo” i na nasz różański „Nixon”, które bawiły publiczność do późnych godzin nocnych. Impreza zakończyła się punktualnie o godz. 24 wraz z ostatnim bitem zespołu Nixon, po którym miesz-

kańcy w spokoju rozeszli się do domów. Tradycyjnie szukając czegoś, do czego można się przyczepić, od razu nasuwa się myśl, że stadion miejski jest miej-



Fot. M. Biedrzycki

scem zupełnie nieprzygotowanym do organizacji tego typu imprez, wręcz niebezpiecznym. Wydaje się, że jako obiekt sportowy powinien być wykorzystany sportowo, imprezy kulturalno – rozrywkowe powinny znaleźć inne miejsce. I jeszcze jedno. Idąc za prośbą jednego z uczestników imprezy, apel i prośba - Tańsze piwo panowie!

kruszewski

Wyróżnienia w konkursie plastycznym

W każdy wtorek w GOUK-u odbywa się koło plastyczne, na które uczęszczają dzieci i młodzież. Do poszerzania talen-

tów i umiejętności młodych artystów zachęca prowadząca koło pani Hanna Łozińska- Rybacka. Uczestnicy koła mają na swoim koncie dużo sukcesów. Ostatnim z nich były 3 wyróżnienia w ostrołęckim konkursie pt. „Dzieła plastyczne Stanisława Wyspiańskiego w różnych technikach”. Laureatkami były: Kinga Żerańska i Dagmara Mierzejek z klas VI PSP w Różanie oraz Daria Świdarska z kla-



Fot. J. Chojnowski



Fot. J. Chojnowski

sy I PG w Różanie. Dziewczęta otrzymały upominki oraz dyplomy od organizatorów konkursu. Dumne laureatki wraz ze swoją opiekunką i dyrektorem GOUK-u wróciły do Różana.

Kinga Żerańska i Daria Świdarska

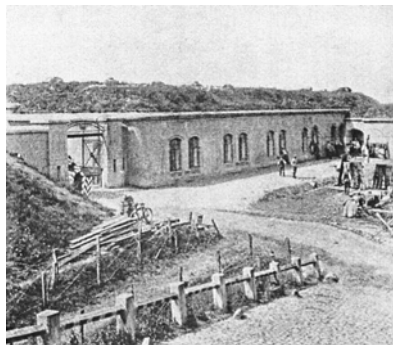
.....słomiany ogień.....

.... słomiany ogień III

Od lat osiemdziesiątych XIX wieku ważnym, miastotwórczym czynnikiem podpadającego od końca XVII wieku miasteczka były koszary w Kaszewcu. Żołnierze pułku rosyjskiej piechoty, który tam stacjonował, kupowali żywność i furaz dla koni w najbliższej okolicy, korzystali z usług cywilnych szewców i krawców, wychodząc na przepustki fotografowali się w „mieście” i w miejskich „szynkach”, przepijali ruble ze skromnego żołnierskiego żołdu.... Starsi różaniacy z sentymentem wspominali okres, gdy bardzo wielu mieszkańców osady znalazło zatrudnienie przy budowie fortów. Zdecydowana większość prac podczas ich wznoszenia wykonywana była ręcznie. Była to ciężka praca, ale dobrze płatna i trwała kilka sezonów. Według wspomnień niektórych osób pamiętających tamte czasy, część ludzi zatrudnionych przy budowie umocnień zaniedbało nawet uprawę roli – stwierdzili, że mając stałe i konkretne dochody, nie opłaca się im tego robić.... Wtedy nawet na perzu można było zarobić konkretne pieniądze. By wały i stoki nowo wzniesionych budowli fortyfikacyjnych szybko zamaskować i umocnić, wiosną i jesienią skupowano na kilogramy kłęczka perzu, które następnie umieszczano w wierzchniej ich warstwie. Już po kilku tygodniach perz się rozrastał i wypuszczał zielone pędy....

Garnizon w Kaszewcu wpływał na powolny rozwój miasta. Powstał nowy most łączący oba brzegi Narwi, pięknie przebudowano i rozbudowano różański kościół, wokół rynku przybywało muryowanych budynków.... Wybuch I wojny światowej zamknął ten rozdział historii miasta bezpowrotnie. W moich zbiorach pozostał z tego czasu zespół kilkudziesięciu fotografii z końca XIX i początku XX wieku, a na nich „klimat”, którego już nie ma, ani którego obecni mieszkańcy Różana nie pamiętają i nie znają. Cerkiew garnizonowa z pięknie urządzonego wnętrzem, domek komendanta garnizonu z wartownikiem przed wejściem, grupy żołnierzy podczas prac gospodarczych na terenie koszar, wewnątrz żołnierskiej izby w koszarowym budynku z portretem panującego Cara Mikołaja i ikoną na ścianie, urządzenie przykoszarowej strzelnicy, prawosławna kaplica cmentarna na nieistniejącym obecnie cmentarzu, składająca na grobie żołnierza 21 Muromskiego Pułku Piechoty kwiaty dziewczyna /żołnierze rosyjscy stacjonujący w kaszewieckich koszarach często mieli do domu kilka tysięcy kilometrów; jeśli na skutek jakiegoś wypad-

ku lub choroby zmarli, a ich rodziny nie stać było na sprowadzenie zwłok, byli grzebani na przykoszarowych cmentarzykach.../ ...**”Ponoć posiadają trochę eksponatów”...** Od 1915 do 1918 roku powstało wiele pocztówek oraz fotografii wykonanych w Różanie przez niemieckich żołnierzy. Szczególnie ciekawe są te, które wykonano od razu po walkach, w lipcu i sierpniu 1915 roku. Na nich to widać jak forty wyglądały od razu po odejściu Rosjan, jak fortyfikacje były przygotowane do obrony,



jakich wielkich zniszczeń dokonali Niemcy, ostrzeliwując miasto i umocnienia... Ciekawe jest, że znajdujący się na międzypolu Fortu I i Fortu II wiatrak – koźlak, choć stojący na pierwszej linii ostrzału, po walkach o miasto został prawie nieuszkodzony. Widać to na zdjęciach... Mocno zniszczona była część miasta wokół Rynku, praktycznie żaden dom nie nadawał się do zamieszkania. Również kościół znacznie ucierpiał w trakcie artyleryjskich ostrzałów. Mało zniszczeń było w zabudowaniach znajdujących się za kościołem, leżących w pobliżu Narwi.

Bardzo „pracowite” jest szukanie takich fotografii... Ponieważ pruskie pułki piechoty i pułki grenadierów, które zdobywały różańskie forty, w większości na początku 1915 roku wycofane zostały z frontu zachodniego - od lutego 1915 roku walczyły pod Przasnyszem, następnie brały udział w walkach nad Narwią i pod Różanem, a następnie zostały przetrzone do Serbii i Włoch, więc w żoł-



nierskich albumach z pamiątkowymi zdjęciami z frontu, z Różana i okolic można znaleźć najwyżej kilka fotek... Jak już się na takie fotki jednak trafi, to jest co oglądać.... Żydowski sprzedawca pieczywa na rynku, a wokoło sterty

gruzu i sterzące z nich kominy domów; żołnierze pruscy ładujący na konne wozy zapasy i wyposażenie z fortów; Niemcy beczelnie i „w biały dzień” kradnący dzwony z kościelnej dzwonnicy, wybierający z rumowiska kościoła metale kolorowe; wojskowy trak działający w Kaszewcu...itd.itp...

Udało się również zebrać około sześćdziesięciu niemieckich wydawnictw z lat 1917 – 1935, w których dużo miejsca poświęcono walkom o Różan. Jest tam wiele niepublikowanych dotychczas informacji, map i fotografii dotyczących wydarzeń wojennych nad Narwią z lipca 1915 r. Szczególnie ciekawe są „Księgi Chwały” pruskich pułków, biorących udział w walkach o Różan. Niektóre z nich to wydawnictwa niskonakładowe, wydane na kredowym papierze, starannie oprawione - nawet w niemieckich antykwariatach trudne do „upolowania”, a jeśli już uda się takowe znaleźć, trzeba kilka setek euro wyłożyć przy kasie, by stać się ich właścicielem.... **”To jest słomiany zapal”...**

Jest też w moim posiadaniu kilka oryginalnych gazet niemieckich, między innymi: „Berliner Tageblatt”, „Neue Feigauer Zeitung”, „Münchener Zeitung”, „Westfälische Zeitung”, „Gießener Unzeiger” z lipca i sierpnia 1915 r. z wiadomościami na pierwszej/!!!/ stronie o zdobywaniu Różana i umocnień nad Narwią. Chwałę przeciwnika, że był silny i waleczny, prusacy sami dodawali sobie chwały wojennej....

Ile takich gazet z tego okresu zachowało się do dzisiaj /nie licząc oczywiście zbiorów niemieckich archiwów i ewentualnie bibliotek/ ? Myślę, że niewiele. I niech mi tu ktoś powie, że nie jestem 100 % „rózanofilem”...

Jedyny „pożytek” z prusaków, jaki miał Różan w czasie I wojny światowej, to most przez Narew.

Zbudowany przez Rosjan około 1900 roku nowy most na Narwi został przez nich spalony w 1915 r., po opuszczeniu fortów i wycofaniu się na zachodni brzeg rzeki. Niemiecy pionierzy pobudowali więc dla swoich wojsk kilka prowizorycznych przepraw – w tym jedną w miejscu starego mostu, ale Rosjanom udało się ją zniszczyć w ciągu kilku dni... Kolejny most, pobudowany w tym samym miejscu, również prowizoryczny, był użytkowany przez około rok. W tym czasie Niemcy z „zacięciem” nowego gospodarza tych ziem, kilkadziesiąt metrów w górę Narwi przygotowywali nowy, solidny most, który uroczystie otwarto późną jesienią 1916 roku /zachowało się zdjęcie z tej „imprezy; a Niemcy wydali nawet z tej okazji pocztówkę/... Most był tak solidny, że służył do 1939 roku....

cdn.

Wiesław Łaskarzewski

W kilku zdaniach



Koło wędkarskie nr 37 „Różanka” było organizatorem spławikowych zawodów wędkarskich o mistrzostwo koła. Odbyły się 13 maja w godz. 7 - 10 w Różanie od mostu od strony Kaszewca w kierunku Szyg na rzece Narew. Najwyższą notę 1325 punktów, a tym samym I miejsce zajął Krzysztof Daszewski, wyprzedzając Andrzeja Łuczyńskiego w 200 punktami i Piotra Chelchowskiego z 170 punktami. Wymienieni otrzymali nagrody rzeczowe. (kk)



Festyn rekreacyjno – sportowy z okazji Dnia Dziecka

Festyn rekreacyjno - sportowy zorganizowany wspólnie przez szkoły i dom kultury uświetnił Dzień Dziecka w Różanie. W



programie prócz konkurencji sportowych były również zabawy i gry, karaoke z młodzieżowymi i dziecięcymi przebojami polskiej piosenki, pokazy cyrkowe, konkursy z nagrodami i występy zespołu Mix Band. (red)

Europa da się lubić



Fot. M.Biedrzycki

Dzieci w wieku przedszkolnym wiele spraw jeszcze nie potrafią zrozumieć, wiele jednak mogą przeżywać. Mogłoby się wydawać, iż tematy związane z Unią Europejską są zbyt trudne, by wykorzystywać je już w pierwszym etapie kształcenia. Jednak nauczycielki w naszym przedszkolu w roku szkolnym 2006/2007 podjęły wyzwanie i ich głównym zadaniem było podejmowanie działań mających na celu budzenie u dzieci miłości do małej i wielkiej ojczyzny. Ugruntowanie poczucia tożsamości regionalnej, narodowej, europejskiej.

W myśli zasady, że przechodzimy od tego, co najbliższe dziecku do tego, co dalekie, o krajach Europy i Unii zaczęłyśmy mówić dopiero wtedy, kiedy dzieci poznały przedszkole, miały ugruntowane poczucie bezpieczeństwa, poznały najbliższą okolicę i miasto, poczuły się bezpiecznie i pewnie w swoim środowisku.

Na gruncie miłości do małej ojczyzny budowałyśmy miłość do wielkiej ojczyzny – Europy, a tym samym rozwijałyśmy tożsamość europejską, przygotowowałyśmy ich do aktywnego życia w zjed-

noczonej Europie. Zajęcia dydaktyczne wzbogacone zostały o wiadomości dotyczące kultury i tradycji wybranego kraju europejskiego, zabaw, tańców i historii. Wspólnie z dziećmi nauczycielki zebrały

różne informacje, eksponaty, pomoce. W salach zajęć zorganizowano kąci europejskie (danego państwa), w których znajdowały się: mapa, flaga, informacje dotyczące zwyczajów, kultury, klimatu.

Podsumowaniem pracy dydaktycznej z tego zakresu była przygotowana część artystyczna, która odbyła się 17 i 18 maja przybliżająca poszczególne kraje europejskie. Najmłodsza grupa 3 – 4 latków jak na Polaków przystało, zabrała nas w podróż po Polsce, tańcem i piosenką zaprezentowały krajo-brazy charakterystyczne dla naszego kraju. Wędrowka małych rodaków zaczęła się od gór, aż po Kraków, Warszawę i w końcu dotarli nad morze. Występ maluszków zakończył się wspólnym śpiewem i tańcem wszystkich grup.



Fot. M.Biedrzycki

Następnego dnia w przedszkolu zostały przedstawione trzy wybrane kraje Unii Europejskiej. Część artystyczną rozpoczęto od wysłuchania hymnu Unii Europejskiej „Ody do radości”. Następnie wierszem i tańcem Szwecję przybliżyła nam grupa pięcioletków, przedstawiając nam największe ciekawostki z tego kraju.

Danię i Włochy zaprezentowały dzieci sześciolatki. Na koniec wszystkie grupy

przedszkolne zaśpiewały wspólnie piosenkę o Europie, a w nagrodę za znakomite występy wszystkie dzieci i nauczycielki kosztowały smakowitych potraw z przygotowanego szwedzkiego stołu, na którym znajdowały się przysmaki szwedzkie, włoskie i duńskie.

Zaprezentowane państwa unijne uświadomiły dzieciom, że będąc Polakami, są również Europejczykami.

mgr Hanna Kądzilska
mgr Mariola Mroczkowska



Fot. M.Biedrzycki

„Oskar i Pani Róża” Erica-Emmanuela Schmitta według siostry Korneli na deskach GOUK-u.

Okres poprzedzający oczekiwanie na Zmartwychwstanie Pana Jezusa to czas szczególnie w życiu każdego chrześcijanina, bowiem skłania do kontemplacji i refleksji nad sensem cierpienia w kontekście Męki Jezusa. W okresie Wielkiego Postu w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury corocznie wystawiane było Misterium Męki Pańskiej, zaś w tym roku mieliśmy okazję obejrzeć sztukę opartą na książce Erica-Emmanuela Schmitta „Oskar i Pani Róża”. Przedstawienie jak zawsze przygotowała i wyreżyserowała Siostra Kornelia. Honorowym gościem spotkania był prefekt naszej parafii - ks. Dariusz Kłosiński, który wygłosił słowo wstępne, wprowadzając widzów w treść sztuki. Jest to piękna, mądra i nie pozbawiona wątków humorystycznych, ale przede wszystkim skłaniająca do refleksji opowieść o tym, jak pokonać strach, odnaleźć wiarę i nie poddać się w obliczu choroby, nieszczęścia. „*Ta historia daje nam siłę i nadzieję, a kto wie, może nawet zmienić czyjeś życie*” - składował prefekt. W przedstawieniu wzięły udział następujące osoby: Oskar - Adrian Kot, Róża - pani Marta Opacka, ojciec Oskara - pan Dariusz Bereszczczyński,

matka Oskara - Milena Załęska, anioł - Sebastian Soin, Peggy Blou - Julita Wiedeńska, Pop Corn - Janek Jankowski, Einstein - Adam Surma, Becon - Arek Chojnowski, doktor Dusseldorf - pan Artur Grześkiewicz, ojciec Peggy - Łukasz Pieško, pielęgniarka I- Kasia Chelstowska, pielęgniarka II- Kasia Karaszewska.

Wszyscy aktorzy profesjonalnie odtworzyli swoje role, umiejętnie wczuli się w położenie i stany emocjonalne granych postaci, identyfikując się uczuciowo z nimi. Byli naprawdę wspaniali. Już trzymam kciuki za ich przyszłe dokonania artystyczne. Chrystus cierpiący przemawia w sposób szczególnie do człowieka. Odkrywamy w nim bowiem całą wymowę solidarności, poświęcenia dla sprawy człowieka, dla humanitarnej prawdy i miłości. Fabuła tej sztuki porusza najczulsze struny naszego serca. 10-letni Oskar przebywa w szpitalu ze zdiagnozowaną białaczką. Przeszczep szpiku i chemioterapia nie przynoszą poprawy i spodziewanych rezultatów. Lekarze nie pozostawiają nadziei, chłopcu pozostało kilka, może kilkanaście dni życia. Nikt

nie ma odwagi przekazać Oskarowi bolesną prawdę o życiu, a raczej o zbliżającej się śmierci. Rodzice wolą nie zauważać, że ich syn umiera. Tylko pani Róża - była zapaśniczka, obecnie wolontariuszka opiekująca się chorymi dziećmi, najbliższa Oskarowi osoba i najlepsza przyjaciółka ma odwagę sprostać przerażającej prawdzie. To właśnie z nią Oskar najwięcej rozmawia, spędza najwięcej czasu. Pomaga mu ona uporać się z rzeczywistością. Ze zwykłej opiekunki przekształca się w życiową i duchową przewodniczkę oraz powierniczkę bohatera. „Od dzisiaj - mówi do chorego chłopca - będziesz bacznie obserwował każdy dzień, mówiąc sobie, że ten dzień to jakby dziesięć lat”. Jak to się dzieje, że między dojrzałą kobietą a małym Oskarem nawiązuje się przyjaźń? - trud-

no do głębokich wnikliwych refleksji. Odkrywamy prawdy mówiące o tym, że nie rodzimy się nieśmiertelni, że choroba nie jest karą, a człowiekiem nie kieruje zarówno prawo życia, jak i prawo śmierci. Zaczynamy zastanawiać się nad sensem życia, dostrzegając jego pozytywne aspekty. Znowu cieszą zwykłe, codzienne czynności, piękno przyrody, budzi się w nas miłość do życia. Dochodzimy do wniosku, że nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi do spraw doczesnych, które tak często wyprowadzają nas z równowagi, że warto spojrzeć na życie z nieco szerszej perspektywy; zobaczyć, że to, co mamy, może wcale nie jest takie złe, że warto cieszyć każdym dniem. Zawsze patrz na świat tak „jakbyś go widział po raz pierwszy” - wyznaje pogodzony z losem Oskar. I na zakończenie jeszcze jedna refleksja, albo lepiej konkluzja z tej historii. Otóż z cierpieniem jest tak, że nigdy nie jest zbyt wielkie i zbyt ważne, dopóki nie dotknie nas oso-



Fot. K. Kruszewski

no powiedzieć. Jest to jednak największa pociecha w życiu obojga. Prowadzą długie rozmowy na temat sensu życia, spraw doczesnych i eschatologicznych, pięknie, miłości i niezawinionym cierpieniu, o wierze i odkrywaniu Boga, który z nierealnej, wręcz baśniowej istoty staje się drugim obok Róży powiernikiem Oskara. Sztuka ukazuje nam świat widziany oczami dziecka, które zbyt szybko dorasta i dojrzewa, które ma tylko dwanaście dni, żeby przeżyć całe życie. Świat - skurczony do oddziału onkologicznego, znajomi zredukowani do lekarzy, pielęgniarki i kilku innych pacjentów. Rodzice są tak zaabsorbowani rozpaczą, że nie zauważają syna. Koledzy tak samo chorzy jak on. Oglądając z prawdziwym wzruszeniem tę sztukę, wiemy, jak to się skończy, ale na dzień serca tli się płomyk nadziei, że może jednak Oskar wyzdrowieje, że stanie się cud. Jednak żaden cud się nie zdarzył. Ale w miarę oglądania kolejnych anraktów kolejne wydarzenia, długie rozmowy Oskara z panią Różą, kolejne listy do Boga, poszczególne sytuacje skłaniają

biście. A jeśli nie daj Boże dotknie, zamiast przyjąć je z pokorą i zrozumieniem, często popadamy w rozpacz, buntujemy się przeciw całemu światu i pytamy: „Dlaczego akurat ja”? A wystarczy popatrzeć na Oskara, przypomnieć sobie jego postawę i posłuchać jak filozoficznie i ze stoickim spokojem zdaje się mówić do nas, „Bo na kogoś paść musiało”. Historia Oskara uczy pogodzenia się z tym, że czasem trzeba odejść wcześniej, a czas, który nam pozostał musimy wykorzystać mądrze. Czasem musi nam wystarczyć dwanaście dni... Przeżyjmy je więc duchowo z Oskarem. Oprawą przedstawienia były nastrojowe, liryczne melodie z repertuarem muzyki klasycznej- adekwatne do uczuć, przeżyć i refleksji subiektywnych w kontekście oglądanej sztuki. Serdecznie dziękuję Siostrze Przełożonej Kornelii oraz wszystkim aktorom za wystawienie sztuki i dostarczenie doznań duchowych, etycznych. Dziękuję wszystkim osobom, które poprzez współpracę wniosły swój wkład w to ambitne widowisko.

Danuta Lemańska



W niedzielę 11.03.2007r w hali sportowej w Różaniu, został rozegrany turniej piłki nożnej drużyn sześciuosobowych z Zespołu Szkół i różańskiego gimnazjum.

Turniej zainicjowała akcja PZU Życie S.A. pod hasłem: „Rusz się Człowieku”. Do zawodów zgłosiły się trzy drużyny żeńskie i dziewięć drużyn męskich, w sumie ponad 70 osób. Jedną z drużyn był zespół nauczycieli z gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej.



Publiczność przybyła licznie. Uroczystego otwarcia dokonał Starosta Powiatu Makowskiego Pan Zbigniew Deptuła, oraz Dyrektor Zespołu Szkół w Różaniu Pan Dariusz Morawski.

Zawody rozegrano systemem pucharowym w kategoriach kobiet i mężczyzn. W kategorii mężczyzn zwyciężyła drużyna „Technik” w składzie: Cezary Biedrzycki, Kamil Chojnowski, Piotr Ja-

Rusz się Człowieku - turniej piłki nożnej

wołkowski, Michał Ostrowski, Arkadiusz Turek, Mariusz Brzuzy z ZS Różan. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna „Chołota księdza Darka” w składzie: Krzysztof Podlasiński, Marcin Wilczewski, Piotr Szwarz, Kamil Tara-



siewicz. W kategorii żeńskiej zwyciężyła drużyna „Kobitki” w składzie: Anna Słowikowska, Joanna Słowikowska, Marta Pruszkowska, Julia Kowalska, Joanna Borczonek, Sylwia Muszyńska, Ewa Błońska, Katarzyna Pychewicz z gimnazjum w Różaniu. Drugie miejsce przypadło drużynie „Oposiki” w składzie: Anna Błaszczak, Kinga Kluczek, Alicja Daszewska, Ewelina Markowska, Karolina Załęska z Zespołu Szkół. Tuż przed finałowym meczem powitaliśmy Burmistrza miasta Pana Jerzego Parcińskiego, który wręczył ufundowane przez siebie puchary. Zwycięzcy otrzymali również dyplomy, koszulki oraz smycze do kluczy ufundowane przez PZU Życie S.A. Wszyscy obecni w hali mogli korzystać z napojów witaminowych i witamin w



postaci cukierków ufundowanych przez Pana Artura Bartosza Dobkowskiego (właściciela apteki „AVENA” w Różaniu). Każda z drużyn otrzymała wodę mineralną dostarczoną przez Komitet Rodzicielski Zespołu Szkół w Różaniu i batony energetyczne sponsorowane przez Pana Janusza Chełchowskiego (właściciela „Zielonego Marketu” w Różaniu).

Cała impreza przebiegała bez incidentów, nikt nie został wyrzucony z boiska, a liczna publiczność miała sporo emocji. Większość drużyn grała na bardzo wysokim poziomie. Rywalizacja była zacięta, a akcja nie słabła.

Składam serdeczne podziękowania sponsorom, kierownikowi hali sportowej Panu Zenonowi Sławińskiemu, pracownikom hali, nauczycielom wychowania fizycznego z gimnazjum i Zespołu Szkół w Różaniu, Komitetowi Rodzicielskiemu Zespołu Szkół w Różaniu oraz wszystkim uczestnikom i kibicom za wspaniałą zabawę i miłą atmosferę.

mgr Artur Bujnowski

Sukcesy w piłce siatkowej dziewcząt

Po zawodach w koszykówkę przyszedł czas na piłkę siatkową dziewcząt. Drużynę gimnazjum z Różana przygotował pan Artur Grześkiewicz w składzie: Joanna Złotowska, Joanna Borczonek, Ewa



Błońska, Katarzyna Pychewicz, Patrycja Niedźwiecka, Sylwia Budelewska, Sylwia Muszyńska, Marta Ośliżło, Marta



Pruszkowska, Katarzyna Mroczkowska, Monika Więckowska i Martyna Czaplika. W Karniewie 24 lutego odbyły się zawody powiatowe. Mecze rozgrywane były do dwóch wygranych setów. Nasze dziewczęta dały z siebie wszystko i wygrały każdy grupowy mecz. Tym samym doszły do finału i po zaciętej walce zwyciężyły 2:0.

W Wyszkowie 21 marca nasze dziewczęta reprezentowały powiat makowski w zawodach międzypowiatowych. Tu także nie zabrakło chęci wygranej i zaciętej walki o każdy punkt. Po wielkich zmaganiach i zawzięcie rozgrywanych meczach ostatecznie zajęły czwarte miejsce.

Warto zaznaczyć, że poziom gry naszych dziewcząt jest coraz wyższy. W ubiegłym roku drużyna z Różana również zdobyła tytuł mistrza powiatu, zajmując na zawodach powiatowych szóste miejsce. W tym roku na tym samym szczeblu zajęły pozycję tuż za podium. Nie pozostaje nic innego, jak cieszyć się z sukcesu i oczekiwać następnych rozgrywek.

Julia Kowalska

Zdjęcia ze strony internetowej Publicznego Gimnazjum w Różaniu.

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR**Numery telefonów**
Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgową
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - ugrozan@post.p
 Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
 Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
 Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
 Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne - ldlugolecka@rozan.eur.pl

Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe

k.zwolinski@rozan.eur.pl
 Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
 Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
 Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
 Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
 Kadry - b.marek@rozan.eur.pl

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
 Bank Spółdzielczy w Różanie
 16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

**TELEFONY
ALARMOWE****POLICJA - 997**

Różan ul. Lwowska 4 - 7669007

STRAŻ POŻARNA - 998

Różan ul. Warszawska 4 - 7669008

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999

Różan ul. Warszawska 4

Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552

Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

- zgłoszenia o przestępstwach

- 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki

Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440

Urząd Pocztowy

ul. Warszawska 6 - 7669006

Zakład Energetyczny

ul. Polna 51 - 7669004

Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001

Przedszkole Samorządowe - 7669526

Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012

Zespół Szkół - 7669026

Publiczne Gimnazjum - 7669924

APTEKI

ul. Wileńska 3 - 7669020

„AVENA” ul. Warszawska 12 - 7679009

Mechanika Pojazdowa

ul. Polna 14 - 7669643

ul. Gdańska 39

ul. Słoneczna 24

ul. Przemysłowa 11

Dyszobaba 137

WETERYNARIA

7669171 ul. Kościuszki 24

7669649 ul. Czysta 4

NOCLEG, GASTRONOMIA

Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065

Kawiarenka „Baryłka” ul. Lwowska

Ośrodek Wczasowy „Florian”

Kaszewiec - 7669367

Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12

- 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60

numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660

Sekretarz Powiatu - 674

Skarbnik Powiatu - 675

Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683

Wydział Komunikacji

- rejestracja - 686, 682, 667

- prawa jazdy - 665

Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698

Redakcja Dwutygodnika Samorządowego

„Ziemia Makowska” - 695

Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681

Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680

Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679

Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671

Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiolowym - 667, 684

Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687

Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30

- 717 07 54, 717 07 51

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie -

717 06 30, 717 21 87

Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i

Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39

Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

**GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN**

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,

Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.

Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

ISSN
1640-1573

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042

Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

www.swierszcz.gouk.pl

swierszcz@gouk.pl

VIII Mistrzostwa Miasta i Gminy Różan w tenisie stołowym - wyniki



klasy 1-4

- I miejsce - Aleksandra Budelewska
- II miejsce - Justyna Józwik
- III miejsce - Edyta Olkowska
- IV miejsce - Marzena Opacka
- V miejsce - Martyna Rudnicka
- VI miejsce - Sylwia Górka



klasy 1-4

- I miejsce - Sebastian Szymaniak
- II miejsce - Michał Gałążewski
- III miejsce - Damian Budelewski
- IV miejsce - Adam Ponikiewski
- V miejsce - Rafał Jankowski
- VI miejsce - Ernest Kot



klasy 5-6

- I miejsce - Iwona Olkowska
- II miejsce - Anna Brzózy
- III miejsce - Anna Sławińska
- IV miejsce - Anita Czyżewska
- V miejsce - Joanna Machnowska
- VI miejsce - Jolanta Napiórkowska



klasy 5-6

- I miejsce - Mateusz Mosakowski
- II miejsce - Mateusz Banaszek
- III miejsce - Mateusz Załęski
- IV miejsce - Mariusz Skóra
- V miejsce - Marcin Oślizło
- VI miejsce - Alan Kruszewski



Gimnazjum

- I miejsce - Katarzyna Mroczkowska
- II miejsce - Sylwia Budelewska
- III miejsce - Anna Malicka
- IV miejsce - Joanna Słowikowska
- V miejsce - Justyna Peplowska
- VI miejsce - Sylwia Muszyńska



Gimnazjum

- I miejsce - Adrian Kot
- II miejsce - Arkadiusz Stokowski
- III miejsce - Mariusz Napiórkowski
- IV miejsce - Marcin Baszczyński
- V miejsce - Piotr Machnowski
- VI miejsce - Adam Olkowski



Szkoła średnia I miejsce - Katarzyna Sawicka, II miejsce - Sylwia Wilczewska, III miejsce - Katarzyna Chelstowska



Szkoła średnia I miejsce - Kamil Tarasiewicz, II miejsce - Sebastian Malicki, III miejsce - Krzysztof Podlasin, IV miejsce - Piotr Szwarc, V miejsce - Łukasz Radulski



Kobiety I miejsce - Małgorzata Chelchowska, II miejsce - Ewa Teofila, II miejsce - Irena Budelewska, IV miejsce - Elżbieta Fedor, V miejsce - Małgorzata Sawicka.



Mężczyźni I miejsce - Mariusz Mazuruk, II miejsce - Witold Sławiński, III miejsce - Mariusz Brzuz, IV miejsce - Piotr Strzelecki, V miejsce - Andrzej Krukowski, VI miejsce - Dariusz Budelewski .



ŚWIERSZCZ

MIESIĘCZNIK

Nr 7,8/2007

cena 1 zł

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

RÓŻAŃSKI

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ...” - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”



DNI RÓŻANA 2007

W niedzielę 5 sierpnia ok. 24 w nocy XIII Dni Różana przeszły do historii! Jak co roku główna część obchodów Dni Różana to występy i pokazy artystyczne znanych gwiazd sceny i estrady. W tym roku było podobnie.

W niedzielę 5 sierpnia ok. 24 w nocy XIII Dni Różana przeszły do historii! Jak co roku główna część obchodów Dni Różana to występy i pokazy artystyczne znanych gwiazd sceny i estrady. W tym roku było podobnie.

Tradycyjnie obchody rozpoczęli wędkarze, spotykając się w sobotę już o 6 rano nad Narwią, by wziąć udział w zawodach wędkarskich o Puchar Burmistrza Miasta. Zawody organizuje tutejsze koło nr 37 Polskiego Związku Wędkarskiego „Różanka”. Finał konkursu miał miejsce

w niedzielę na rynku miasta podczas oficjalnego ogłoszenia wyników i wręczenia nagród. W tym roku pierwsze miejsce w zawodach zajął Tomasz Strzałkowski, potem kolejno - Krzysztof i Ryszard Daszewscy. W zawodach brali udział zawodnicy z kół wędkarskich nr 13 Legionowo, nr 38 Narew Ostrołęka, nr 36 Bolt Maków Mazowiecki i nr 37 Różan.

Sobotnie popołudnie wypełnił program dla dzieci „Hocki Klocki Banialuki”. Interaktywny show dla dzieci i rodziców,
(Ciąg dalszy na stronie 4)

W kilku zdaniach

Na terenie miasta Różan została wprowadzona nieodpłatna selektywna zbiórka odpadów na tworzywa sztuczne i szkło. Pojemniki na selektywną zbiórkę odpadów zostały usytuowane w 8 punktach: przy Spółdzielni Mieszkaniowej (2 punkty), przy ul. Szkolnej (przy przedszkolu), przy ul. Lazurowej (przy sklepie), przy ul. Kpt. Zdzisława Mikołaja Uklei, przy Wiejskim Domu Handlowym (od strony ul. Kilińskiego), na terenie przy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej i przy ul. Przemysłowej (przy sklepie spożywczym GSSCH). (kk)

Stanowisko dyrektora Przedszkola Samorządowego w Różanie burmistrz Gminy Różan powierzył na okres od dnia 1 września 2007 roku do 31 sierpnia 2012 roku pani Teresie Mrozek. (kk)

Uruchomiona została Elektroniczna Skrzynka Podawcza Urzędu Gminy w Różanie, za pomocą której można, posiadając kwalifikowany podpis elektroniczny, złożyć wniosek do Urzędu drogą elektroniczną. (kk)

Trwają prace przy remoncie placu przy Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury. Roboty prowadzi firma Bruk-Pol Grzegorza Musińskiego z Różana. Za remont placu samorząd różański zapłaci 940 tys. zł. (kk)

Pizzeria CHATA

Różan ul. Sienkiewicza 1

Tel. 029 766 96 31
515 083 830



W kilku zdaniach

No i stało się. Tak jak pisałem w numerze 6/9/2006 Świerszcza Różańskiego deprecjacja Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Różanie staje się faktem. W jej miejsce powstał posterunek (filia) Jednostki w Makowie z obsadą dwóch strażaków. By utrzymać obsadę minimalną wyznaczoną przepisami, czyli 9 strażaków w JRG w Makowie Mazowieckim dwóch obsadzono w Różanie, a 7 w Makowie. Czyli ani w Makowie, ani w Różanie nie jest dość personelu na służbie by, w sytuacjach ekstremalnych spełnić wymagania ratownicze. Tak to rozumiem. Prorokuję, iż degradacja będzie postępować, aż do całkowitej likwidacji jednostki w Różanie. To, co z takim trudem wypracowali nasi poprzednicy (radni, burmistrz poprzednich kadencji), starając się podnieść bezpieczeństwo oraz rangę miasta i gminy Różan w regionie, zostało zaprzepaszczone i zmarnowane.

K.Kruszewski

**Regionalny Konkurs Grantowy
w ramach Programu Równać Szanse
2007 Polsko-Amerykańskiej Fundacji
Wolności administrowany przez
Polską Fundację Dzieci i Młodzieży**

Celem programu jest wsparcie inicjatyw społecznych służących wyrównywaniu szans edukacyjnych, a tym samym startu życiowego młodzieży w wieku od 13 do 19 lat (ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) z terenów wiejskich i małych miast do 20 tys. mieszkańców. O dofinansowanie projektów adresowanych do młodzieży mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, a także gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, placówki pozaszkolne (domy kultury, biblioteki gminne) oraz grupy nieformalne (również tworzone przez młodzież). Maksymalna kwota dotacji to 7000 zł. Termin przesyłania wniosków do 10.10.2007 roku. Informacje o programie można znaleźć w Internecie pod adresem www.rownacszansę.pl lub telefonicznie (22) 826 10 16. (kk)

W kilku zdaniach

We wsi Dąbrówka będzie budowana hydrofornia wraz z ujęciem wody. Burmistrz naszej gminy nabył już grunty pod jej budowę. (kk)

Powołano Społeczną Komisję ds. opiniowania wniosków o przydział lokali w mieszkaniowym zasobie gminy. W jej skład weszli: Stanisław Teofilak – przedstawiciel ZGK i M w Różanie, Halina Złotowska - specjalista pracy socjalnej Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie i Marianna Janoszko - insp.ds. gosp.mien.kom. UG Różan. Zadaniem komisji jest opiniowanie wniosków osób ubiegających się o przydział lokali mieszkalnych z mieszkaniowego zasobu gminy Różan.

Pod adresem

<http://www.rozan.bipgminy.pl> dostępne są w Internecie zapisy audio sesji Rady Miejskiej w Różanie. (kk)

10 września br. w Domu Dziennego Pobytu odbyła się akcja honorowego oddawania krwi pod hasłem „Dar Krwi Darem Życia” organizowana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Warszawie. (kk)

Burmistrz Gminy Różan przedłużył stanowisko dyrektora Publicznego Gimnazjum w Różanie pani Annie Kurlandzie na okres od dnia 1 września 2007 r. do 31 sierpnia 2012 r.(kk)

Na X sesji w dniu 29 czerwca 2007 roku radni ustalili wysokość wynagrodzenia dla burmistrza gminy Różan Jerzego Parcińskiego w wysokości 7994 zł brutto.(kk)

W kilku zdaniach

W konkursie plastycznym VI edycji „Czystości wód” komisja Okręgu Mazowieckiego PZW przyznała nagrody:

Statuetka - dla szkoły podstawowej i gimnazjum w Różanie. I nagroda w konkursie plastycznym „O ochronie środowiska naturalnego ” za pracę zbiorową wykonaną przez: Dąbmarę Mierzejek kl. VI c, Justynę Rybacką kl. IV a, Darię Świdorską kl.I a.

Daria Świdorska , Justyna Rybacka , Dąbmara Mierzejek za I miejsce w kategorii „Praca zbiorowa ” - dyplom / nagroda finalistów konkursu / i nagrody rzeczowe. Elwira Cychowska i Agata Kamińska - dyplomy i wyróżnienie w kat. 13 - 15 lat.

Joanna Janyszko I miejsce w kategorii wiekowej 13 - 15 lat /puchar, dyplom i nagroda rzeczowa /.

Patronat nad konkursem ze strony młodzieży sprawowała pani mgr Hanna Łozińska – Rybacka. (kk)

Dziewiątego września pożegnaliśmy sezon wakacyjny imprezą „Pożegnanie lata”. Całość odbyła się na stadionie miejskim, co nie specjalnie podobało się zgromadzonej publiczności. Niestety, już nie pierwszy raz to, co chciałaby „publika” nijak się ma z tym, co chcą radni. Widać lepiej wiedzą, czego nam trzeba. Tegoroczne Dni Różana też niczego ich nie nauczyły. Mimo nie najlepszej pogody na stadion przyszło sporo osób. Po raz kolejny udowodniliśmy, że potrafimy się wspaniale bawić. Szkoda tylko, że tak mało było dzieci w czasie występów „Estrady Pana Pomidora” - programu skierowanego specjalnie dla najmłodszej widowni. Na pewno na rynku miejskim byłoby ich o wiele więcej. Wystąpili: Vanessa & Sorba, Abba Family i Mega Dance. W związku z tym, iż w dniu następnym zaczynała się szkoła, skończyło się przed północą. Do następnego roku! (kk)

Nowa Sala Bankietowa**Kompleksowa obsługa !**

Wesela, komunie, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe i inne uroczystości prywatne i firmowe

Różan
ul. Poniatowskiego 16
Tel. 029 766 93 70
511 249 174



**Samochód do ślubu
Mercedes S - klasa
wynajem**

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały za strony internetowej miasta i gminy Różan. www.rozan.eur.pl

Mam pytanie do Pana Burmistrza w związku z ustawionymi kontenerami na segregację odpadów. Jestem, bardzo zadowolona z tego, że NARESZCIE w naszej gminie ktoś pomyślał o propagowaniu ochrony środowiska. Jednak czy te posegregowane odpady są zabierane przez specjalne do tego celu przystosowane śmieciarki czy przez samochody z Gospodarki Komunalnej i razem z tymi niosegregowanymi śmieciami trafiają na gminie śmieciowisko? Czy jest może podpisana umowa z firmą, która zajmując się recyklingiem? W przeciwnym razie to by było trochę bez sensu. Jeśli można coś zasugerować, to przydałaby się na szerszą skalę akcja segregowania śmieci. Wiem, że bardzo dużo gospodarstw domowych posiada kosze, które dość regularnie są opróżniane przez Gospodarkę Komunalną. Mój pomysł jest taki: te osoby, które segregują śmieci, płacą mniej za ich wywóz. Myślę, że względy ekonomiczne przemówią do mieszkańców naszej gminy i zaczniemy bardziej dbać o nasze środowisko. Pozdrawiam.

Magda

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie informuję, że odpady typu szkło i plastik mieszkańcy mają możliwość nieodpłatnego umieszczenia w specjalnych pojemnikach, które rozmieszczone są w 8 punktach miasta.

Na terenie gminy nie ma instalacji oraz pomieszczeń do segregacji odpadów z tego względu ZGKiM w Różanie zawarł umowę z ZUK w Laskowcu na odbiór szkła i plastiku.

Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości segregacji pozostałych odpadów.

Uruchomienie linii do segregowania odpadów wiąże się z dużymi nakładami finansowymi i wg opinii fachowców winna obsługiwać rejon, na którym zamieszkuje ok. 150 tys. mieszkańców. W tym celu czynione są starania o zainstalowanie linii do segregowania odpadów w rejonie Ciechanowa i Ostrołki, gdzie mogłyby po zawarciu stosownych umów, trafiać odpady z terenu gminy Różan.

Burmistrz Gminy

Czy powstanie w Różanie boisko ze sztuczną murawą?

Robert

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w br. zostanie opracowana dokumentacja na modernizację stadionu i obiektów towarzyszących.

W chwili obecnej trudno jest określić, jaka będzie murawa na stadionie.

Burmistrz Gminy

Szanowny Panie Burmistrzu, posiadam działkę rekreacyjną na terenie gminy Różan. W mieście bywam minimum 4 razy w miesiącu. Czy przewidywana jest budowa szaletu miejskiego w okolicy rynku? A może postawienie przenośnej toalety? W dni pracy Urzędu, korzystam z toalety w budynku Urzędu. Tragicznie bywa jednak w soboty, niedziele i święta. Z poważaniem.

Zbigniew Staniszewski.

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że od miesiąca czerwca na małym targowisku przy ul. Sienkiewicza róg Gdańskiej został uruchomiony szalet z możliwością korzystania w godzinach otwarcia targowiska. W niedziele i święta jest nieczynny. Takie rozwiązanie jest możliwe na dzień dzisiejszy.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu! Piszę w sprawie Dni Różana. Otóż uważam, że festyny, które odbywają się od pewnego czasu na Stadionie Miejskim nie mają tak miłej atmosfery jak te, które odbywały się na Placu Obrońców Różana. W związku z czym przyciągają one mniej gości. Chciałabym się dowiedzieć, czemu zostały przeniesione z centrum miasta w tak odległe miejsce, które nie stwarza atmosfery tego święta. Czy przeniesienie miejsca odbywania się festynu jest spowodowane hałasem jaki ze sobą niesie czy jest inny powód tej decyzji? Uważam, że przeniesienie miejsca obchodów Dni Różana to zły pomysł, który odbija się na promocji naszego miasta. Nadmienię także, że stan murawy na stadionie miejskim jest bardzo zły, a 3 - dniowy festyn pogarsza jej wygląd. I jeszcze jedno zapytanie, a właściwie stwierdzenie...bardzo podoba mi się nowo odbudowany park, jednak fontanna, która jest prawie w jego centrum, wg mnie i wielu moich znajomych, zupełnie nie pasuje do miasta. Jest zbyt awangardowa i psuje wygląd tak pięknego parku.

Pani

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w roku bieżącym festyny w naszym mieście, z wyjątkiem Dni Różana, organizowane są na stadionie ze względu na modernizację parku. Jak już wcześniej informowałem, odpowiadając na pytanie, Dni Różana będą zorganizowane na Placu Obrońców Różana, zgodnie z ustaleniami, jakie zapadły na komisji Rady Miejskiej. Cieszy mnie to, że mieszkańcy zauważają zmiany, jakie zachodzą w naszym mieście, tylko na temat fontanny już wielokrotnie udzielałem wyjaśnienia, że to kwestia gustu, a z tym się nie dyskutuje.

Burmistrz Gminy

Drogi Panie Burmistrzu! Czy w następnym roku Dni Różana i inne imprezy będą na stadionie czy na mieście? Ludzie na rynku bawili się wspaniale, a na stadionie? Każdy stał i się tylko patrzył. Park też nie był zdemolowany. Nie dałoby się zrobić pożegnania lata na rynku. Proszę o szybką odpowiedź.

Anna

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na Pl. Obrońców Różana miały odbyć się tylko Dni Różana. Pozostałe imprezy, miały być organizowane na stadionie.

Burmistrz Gminy

Szanowny Panie Burmistrzu, mam pytanie związane z blokiem na ulicy Szkolnej. Czy jest możliwość wykupu mieszkań? Z góry dziękuję za odpowiedź.

Tomek.

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w budynku przy ul. Szkolnej 8 mieszkania nie są przeznaczone do sprzedaży.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu, wraz z kolegami mamy do Pana poważne pytanie. Czy byłaby możliwość powstania halowej ligi piłkarskiej???

Robert

W odpowiedzi na pytanie informuję, że w sprawie powstania ligi piłkarskiej proszę kontaktować się z Panem Zenonem Sławińskim - inspektorem ds. sportu Urzędu Gminy, pod nr tel.: 029 7669 294.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu, czy to prawda że w przyszłym roku w naszym miasteczku ma być bezpłatny Internet???. Jeśli tak, to czy będzie on dostępny dla wszystkich mieszkańców Różana???

Magda

W odpowiedzi na pytanie wyjaśniam, że Gmina jest zainteresowana uruchomieniem Internetu dla mieszkańców Gminy. Z przygotowywanego programu wsparcia ze środków unijnych na lata 2007-2013 wynika, że będzie możliwość ubiegania się przez Gminy o dofinansowanie na te cele. Po określeniu przez Parlament Europejski zasad udzielenia pomocy, przystąpimy do realizacji zadania tj.: opracowania koncepcji, dokumentacji technicznej, itp.

Burmistrz Gminy

DNI RÓŻANA 2007

(Ciąg dalszy ze strony 1)

podczas którego, oprócz piosenek, bawiły wszystkich zabawy z konkursami i nagrodami, zagadki muzyczne, tańce z balonami itp. Wieczorem bawił wszystkich zebranych Bartek Wrona z zespołem. Dawny lider zespołu Just 5 tak jak daw-



niej przyciąga wielu fanów. Jego utwory porywają do tańca nie tylko zagorzale fanki. Jednak poziom koncertu nie był najlepszy. Ogromna ilość koncertów

nadwyreżyła struny głosowe Bartosa, gdyż wspomagał się podczas koncertu komputerem i do tego dość ślamazarnie, co słychać było ze sceny. Jednak nie



przeszkodziło to Bartkowi kilkakrotnie bisować. Widać koncert się podobał. Na koniec pierwszego dnia do tańca grał tradycyjnie różański Remont. Zgromadzeni na rynku rozeszli się dobrze po północy.

Niedziela zapowiadała się niezwykle atrakcyjnie i tak też się stało. Rozpoczęto konkursem siłowym o Puchar Burmistrza, który co roku przyciąga wielu zawodników. W tym roku konkurs odbył się już po raz dziewiąty. Konkurencje



podobne do tych z lat poprzednich, a więc przrzucanie opony od kombajnu, wyciskanie sztangi o wadze 65 kg i przeciąganie samochodu wymagają od uczestników sporego wysiłku. Spośród 9



zawodników, którzy stanęli do rywalizacji, konkurs wygrał Dariusz Popiołek. Drugie miejsce zajął Dariusz Złotowski, a trzecie Paweł Kalwasiński. Około go-



dziny 17 na Placu Obrońców Różana z pokazem karate kyokushin zaprezentow-



wali się karatecy z Ostrołęki. Bardzo widowiskowe triki i techniki walki przyciągnęły sporą grupę publiczności. Po tych zmaganiach zwycięzcom zostały wręczone nagrody, puchary i dyplomy. Ce-



remonii wręczenia dokonali burmistrz Jerzy Parciński i prezes koła wędkarskiego Janusz Chmielewski. Godziny wieczorne tego dnia zarezerwowane zostały na gwiazdy estrady, czyli koncerty Marcina Dańca i zespołu Leszcze, na które przyszło bardzo dużo ludzi, jeszcze wię-



cej niż dzień wcześniej na występ Bartka Wrony. Daniec zaprezentował ograne numery, które nie raz podziwialiśmy ze szklanego ekranu. Ale warto było zoba-



czyć artystę na żywo. Apogeum nastąpiło jednak podczas koncertu, który przędzie do historii obchodów Dni Różana jako przykład profesjonalizmu, godny



naśladowania pod każdym względem warsztat artystyczny, jakim mogą pochwalić się muzycy Leszcze. Tego wieczoru Leszcze raz jeszcze udowodniły,





że w pełni zasługują na swoją opinię... A wieść gminna niesie, że to jedna z najlepszych polskich grup koncertowych. Rzeczywiście różaniacy byli świadkami show z prawdziwego zdarzenia. Oj, tego koncertu długo nie będzie się dało usunąć z pamięci. Profesjonalne nagłośnienie,

nie, jakim dysponuje dom kultury bardzo przypadło do gustu zespołowi, co nie ukrywali, dziękując w kularach, jak i również ze sceny, żegnając się z publicznością. Dali świetny koncert, co widać było wśród publiczności zachwyconej występem. I właściwie mogłoby się wszystko zakończyć. Jednak tak się nie



stało. Na zakończenie przy prawie zupełnych ciemnościach na rynku miasta zagrały jeszcze lasery. Pokaz lub, jak kto woli widowisko laserowe, było ostatnim punktem programu tego dnia. Zapraszamy za rok.

K.Kruszewski



Zdjęcia - M. Biedrzycki

Dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury pragnie serdecznie podziękować za bezinteresowną pomoc przy organizacji tegorocznych DNI RÓŻANA:

Policjantom Posterunku i Komendantowi Policji w Różanie – Jerzemu Długoleckiemu, kierownikowi i pracownikom Zakładu Energetycznego w Różanie Krzysztofowi Kacprzyńskiemu, firmie TOMEX czyli Tomaszowi Żebrowskiemu, współwłaścicielowi oraz Piotrowi Wosiek – szefowi oddziału za pomoc w nagłośnieniu, Kamilowi Kruszewskiemu, Piotrowi Złotowskiemu, Robertowi Brzuzemu, Jackowi Drwęckiemu, Bogdanowi Sławińskiemu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Różanie z prezesem Kazimierzem Napiórkowskim i Marcinem Napiórkowskim.

Cast:

Wszystko zaplanował i poprowadził – Janusz Chojnowski. Montaż i demontaż sceny, zadaszania, oświetlenia i nagłośnienia – Artur Grześkiewicz, Tomasz Grześkiewicz, Robert Brzuzy, Mariusz Brzuzy, Piotrek Sławiński, Bohdan Sławiński, Marek Biedrzycki, Janusz Wasiński, Kamil Kruszewski, Krzysztof Kruszewski, Janusz Chojnowski. Realizacja oświetlenia – Janusz Wasiński. Realizacja nagłośnienia – Krzysztof Kruszewski, Piotr Złotkowski. Pomoc realizatorów – Kamil Kruszewski. Dokumentacja, czyli zdjęcia i video – Marek Biedrzycki. Obsługa, pomoc i dobre wrażenie – Magdalena Łyzińska i Ilona Oleksiak, Danuta Szydlik i Urszula Kaczmarczyk.

Dni Różana w Internecie na stronie www.gouk.pl.

RÓŻAN rok 2007 „Piękne widoki”

Różan, jak wiele innych miejscowości położonych nad Narwią, ma wiele wspaniałych widoków na dolinę rzeki, a także rozciągające się wokół lasy, łąki i pola. Jest kilka miejsc, z których urzekające widoki na Narew cieszą oko wspaniałą panoramą. Stając na najwyższym miej-



scu I – go fortu – mamy piękny widok na stanowiący dopływ Narwi strugę Różankę „Różanicę”, dalej rozciągają się pola i łąki, a za nimi Ołda, Chrzczonka i Miłony, zaś bliżej na lewo widać kilka zabudowań Prycanowa. Z cmentarnego muru widok na Narew przechodzi przez Szygi położone za rzeką, a następnie widzimy Dyszobabę i Chelsty, a dalej omal do Kruszewa. Z muru kościelnego widzimy łąki przed i za Narwią, a dalej zieleń panoramy lasów szczawińskich. Z Panny Marii Górki to przepiękny widok na Narew, lasy szczawińskie, a także widok na most i dalej na lasy kaszewieckie. Jednym z najpiękniejszych widoków na Narew i jej zakola widniejącym w oddali kościołem w Sieluniu jest w obejściu pp. Kempkich na ulicy Fortowej.

Było jeszcze wiele miejsc z pięknymi

widokami, przy dawnej poczcie na IV – tym forcie, cmentarzu prawosławnym (obecnie wschodnia część targowicy) – jednak z biegiem lat rozrośnięte drzewa i krzewy ograniczyły możliwości podziwiania walorów położenia Różana i jego okolic.

Ale nie tylko widoki związane z położeniem Różana budzą zainteresowanie walorami estetycznymi i pięknem krajobrazu. Idąc do rynku ul. Warszawską,

napotykamy na piękny przydomowy ogródek kwiatowy – p. Stanisława Rosińskiego - wielkiego miłośnika i znawcy kwiatów. Pan Rosiński mimo swego wieku (przekroczył 90 lat) uprawia swój



ogród z zapalem i znanstwem godnym najwyższego uznania. Wielokrotnie obserwowałem, jak przechodzący obok z zainteresowaniem podziwiali kwiaty w ogrodzie, zadawali pytania prosząc o rady dotyczące hodowli i pielęgnacji kwiatów, a także z wielką uwagą słuchali odpowiedzi. Mam nadzieję, że ogródek przy zbiegu ul. Warszawskiej i ul. Mickiewicza w Różanie, będzie

jeszcze przez wiele lat cieszył oczy przechodniów. Tylko ten jeden przykład świadczy, że warto popatrzeć na przydomowe ogródki.

JMŻ

W kilku zdaniach

Kleszcze

Pasożyty, prócz zwierząt, atakują człowieka, a ostatnio mamy do czynienia z inwazją, a to wszystko za sprawą łagodnej zimy oraz zmieniającego się klimatu. To spowodowało, że rozmnożyło ich się bardzo dużo. Kleszcze żerują tam, gdzie mogą przebywać ich ofiary, a więc na skrajach lasu, w zaroślach, nad brzegami rzek i stawów. Zazwyczaj żerują od kwietnia do października. Nie dosyć, że jest ich dużo, to jeszcze prawdopodobnie sezon się może przedłużyć. Ostatnio można je spotkać także na miejskich trawnikach, ogródkach. Tego lata można je spotkać, już nie tylko w lesie, ale również w piaszownicach, gdzie bawią się dzieci. Kleszcz dorosłą postacią przybiera po dwóch latach, aby przekształcić się z larwy w nimfę i potem w imago musi podkarmić się krwią kręgowca, np., psa, człowieka. Kleszcz zazwyczaj skacze na swoją ofiarę i ją gryzie. Trudno poczuć ból tego ugryzienia, gdyż w ślinie owada jest substancja znieczulająca. Aby doszło do zakażenia, kleszcze muszą siedzieć na naszej skórze około dwunastu godzin. Kleszcze najlepiej się czują na obszarach, gdzie las liściasty przechodzi w iglasty, albo wysoki w niski. Żyją w trawie, wisząc na jej źdźbłach i na spodzie liści, dlatego są niewidoczne. Spadają z góry na człowieka lub zwierzę, wędrują po ciele w poszukiwaniu miejsca, gdzie skóra jest cienka, żeby dostać się do krwi. Samo ukąszenie przez kleszcza nie jest niebezpieczne, groźna jest jego ślina, ponieważ zawiera wirusy, bakterie i różne pasożyty, które przenoszą wiele chorób np.: kleszczowe zapalenie mózgu. Choroba ta może zakończyć się śmiercią. Inną chorobą, która może wystąpić na skutek zarażenia jest borelioza, która ma przewlekły przebieg i wymaga wieloletniego leczenia. Zmiany na skórze to rumień, czyli zmiany po ukłuciu kleszcza. Zmiana na skórze może wystąpić nawet 30 dni po ukłuciu. Jeśli planujemy wyjazd na działkę lub do lasu, trzeba przestrzegać pewnych zasad, które mogą nas ustrzec przed zakażeniem. Najlepiej wkładać długie spodnie, koszulę lub bluzkę z długim rękawem, skarpety i kryte buty, a na głowę czapkę lub chustkę. Po powrocie do domu trzeba dokładnie obejrzeć całe ciało, a szczególnie głowę i okolice intymnych części ciała. Gdy zauważymy na skórze kleszcza, nie panikujemy. Chwytny kleszcz przy główce i zdecydowanym ruchem wyciągamy ku górze. Miejsce konieczne po ukąszeniu dezynfekujemy. Jeśli się nie uda samodzielnie usunąć, trzeba konieczne zgłosić się do lekarza. Pamiętajmy; - popularne i powszechne stosowane domowe sposoby usunięcia kleszcza są niewłaściwe - nie smarujemy masłem, kremem czy octem. Pamiętajmy również żeby, od czasu ukąszenia uważnie oglądać miejsce ukąszenia, jeszcze przez kilka tygodni.

dr Lech Gołębiowski

W tym roku mija 87 lat od wydarzeń, które w najnowszych dziejach Polski otrzymały nazwę wojny polsko – rosyjskiej 1920 r., nazwanej nieraz wojną polsko – bolszewicką. Poniższy tekst dotyczący Różana i Goworowa jest przedrukiem z książki „Wojna polsko – rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu” autorstwa ks. Michała Mariana Grzybowskiego wydanej w 1990 roku. Ciąg dalszy z poprzedniego numeru Świerszcza Różańskiego.

Dnia 10 sierpnia po północy dwóch bolszewików pojedynczych, waląc do drzwi wchodowych, wrzeszczeli, by co rychlej im otwierać. Sądziłem na razie, iż to są wysłannicy po mnie. Omyliłem się. Oni pragnęli znaleźć nocleg dla siebie i koni, więc konie wprowadzili do przedpokojów, a sami ułożyli się na otomanie, nie robiąc żadnej przykrości, odjechali.

Ponieważ ks. Stefan Nowakowski przejściami doprowadzony został do wysokiego zdenerwowania, bał się pozostać tak w dzień jak w nocy, w pojedynku spał ze mną, a w dzień nie opuszczał mnie ani na chwilę. Ta sytuacja mnie krepowała. Nie mogłem młodemu, rozstrojonemu księdzu odmówić opieki, a z drugiej strony obecność drugiej osoby, gdy miałem informację o zamiarze aresztowania mnie i wywiezienia, tamowała plany i ruchy. Zdecydowałem się na usunięcie i uchronienie ks. Nowakowskiego.

Dnia 16 sierpnia poleciłem ks. Nowakowskiemu ubrać się w komżę, wziąć torebkę z olejami, pójść do Jawor i tam po wzebraniu się pozostać. Gdy uwolniłem się, a właściwie, gdy zabezpieczyłem ks. Stefana, pomyślałem o sobie. Pożyczyłem od mularza ubranie, a dając je gospodyni pouczyłem ją, iż gdy zauważy, że mnie nie ma, to niechaj przez zaufaną osobę nadeśle mi ubranie mularskie na stary cmentarz — do pewnej wskazanej gęstwiny pod parkanem. Dnia 17 sierpnia rozeszła się wieść: Bolszewicy uciekają spod Warszawy. Towarzyszył tej radosnej wieści smutny dodatek; przy odrobie wzięli 14 mieszczan z Różana i rozstrzelali ich. Niepoahamowana chęć napawania oczu widokiem uciekających najeźdźców podsunęła mi myśl wejścia pomiędzy bez a sztachety parkanu (na wikariacie), skąd mogłem bezkarnie obserwować ulicę. Po chwili poprzez łodygi bzu zobaczyłem wysłanników „Rewkomu” z żołnierzami wchodzących do mojego mieszkania. Nie miałem minuty do stracenia. Przedarłem się przez gąszcz, przesadziłem jak młodzian dwa parkany i chyłkiem podążyłem na cmentarz, chroniąc się w omówionej gęstwinie. Po dwóch godzinach za parkanem posłyszałem kobiece chrząkanie. Była to starsza parafianka, która przerzuciła mi ubranie mularskie, a po chwili zabrała kapłańskie.

Po południu dnia tego bolszewików kilkunastu wprowadzili konie na cmentarz na trawę, rozłożyli się opodal mnie. Jeden z koni zbliżając się kilkakrotnie do miejsca mojej kryjówki chrapał nozdrzami czując mnie. Na szczęście bolszewicy nie wyrozumieli konia, a tylko jeden spośród nich odzywał się: „Waśka, nie szumi”. Pod wieczór, gdy cmentarz opustoszał a ziemia wilgotniała i boki odzuwały jej twardość, wyszedłem z kryjówki. Nazbierałem naręcze gałęzi su-

jego mieszkania. Domyśliłem się. Mnie szukano. Po 30 minutach otoczono dom parafialny, potem wikariat, organistówkę, przedzielał więc mnie już tylko dom służby. Nie wolno było tracić czasu. Rozebrałem łóżko żelazne, postawiłem poduszki pionowo w głowach i w nogach, wyciągnąłem się na sienniku, poleciłem nakryć mnie pierzyną... Zaledwie ukończono tę dosyć oryginalną, lecz w skutkach jedyną kryjówkę moją, wpadła zgraja żołdactwa do kuchni, a z kuchni dwóch oficerów weszło do pokoju mego schowania... Zajrzawszy pod łóżka podążyli do następnych domów. Ta wizyta wprowadziła moje chwilowe opiekunki „Służki”. Toteż nie chcąc ich narażać, po porozumieniu się z zakrystianinem, w przebraniu przedostałem się przez szeregi żołdactwa bolszewickiego i wszedłem z największą ostrożnością do kościoła. Kościół zakrystian zamknął, ja zaś znalazłem skrytkę na wieży. Od zmierzchu do 2 w nocy „Rewkom” z żołnierzami polowali na mnie przy plebanii i kościele. Następnego dnia o 11 przed południem bolszewicy zaczęli pośpiesznie opuszczać Goworowo zabierając ze sobą, co było tylko zdatne; zabrali więc mi wszystko z podwórza, a w pierwszym rzędzie powóz. Przeszedłszy most podpalili go. Ludność usiłowała łać wodę, jedna sotnia żołdaków najśmielszych odstraszała.

Tego dnia zebrałem mieszczan i zorganizowałem milicję w celu obrony mieszkańców od maruderów i mętów. Wojsko było zajęte pościgiem omijało, więc Goworowo, gdyż kierowało się na Różan, Ostrołękę, Łomżę. Po ośmiu dniach przybył pewien podpułkownik z 2 oficerami w celu przeprowadzenia śledztwa przeciw sympatykom bolszewików. Główni zwolennicy, jak Ostrowski, lokaj państwa Glinków ze Szczawina oraz kilku młodych żydów-komunistów, uciekli wraz z wojskiem bolszewickim, pozostawili kilku — sześciu zabrano do Modlina, z Polaków posadzonych o sprzyjanie najeźdźcy, jak starego Koskę, felczera, niedowarzonego Michała Rostkowskiego — stolarza obroniłem, zalecając, by „wrypano” im po cichu dla nauki, bo jeśli co zrobili, to z głupoty”.



chych i poprzez wozy, konie i żołdactwo bolszewickie, rozłożone na ulicze wiodącej na cmentarz, skierowałem się do domu Antoniego Chojnackiego, położonego u wylotu tejże uliczki, a sąsiadującego przez ulicę z domem służby kościelnej. Tam mieszkały „Służki Maryi” na czele, mając zacną kobietę Julię Cwałinę. Zakwaterowałem się u służek i poinformowałem je, by przed nikim nie zdradzały mego pobytu. Nocy nie spałem. Zgiełk, turkot uciekających napastników był powodem łez i radości, iż Ojczyzna wkrótce uwolni się od barbarów, nie dozwoliły kleić się powiekom.

Dnia 18 sierpnia około południa z okien miejsca mego pobytu zauważyłem anormalny ruch wojskowych wokół mo-

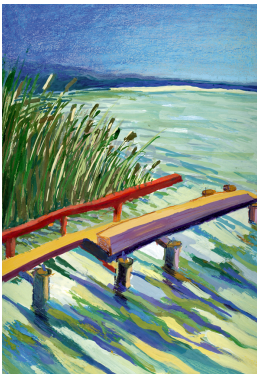
OBRAZY MALOWANE SŁOŃCEM

Przez cały sierpień w GOUK-u trwała wystawa malarska Doroty Idzikowskiej, różnianki z domu Żabek, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Dorota Idzikowska pracuje w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie, a większość wol-



nego czasu przeznaczają na rozwijanie swojej pasji, jaką jest malarstwo. Artystka maluje przede wszystkim pejzaże, uwypuklając w nich kolor i grę światła, tak, aby oddać ulotny nastrój chwili i piękno otaczającej natury. Jak sama mówi, jej obrazy są malowane słońcem, dlatego też technie z nich optymizm i radość życia. Sam proces tworzenia jest dla niej re-

sem po przygodę w nieznaną, ponieważ to, co maluje jest dodatkowo przetwarzane przez filtr jej osobowości i podlega nastrojowi chwili. Malowanie obrazów daje artyście wolność i poczucie szczęścia. Ulubione



techniki to pastel oraz malarstwo olejne. Podejmowana przez nią tematyka jest uniwersalna, bo skierowana do wszystkich ludzi, dla których nieskażone środowisko naturalne stanowi dużą wartość. Jej twórczość ma przypominać o pięknie otaczającego nas świata, przekazywać optymizm i pogodę ducha. Artystka chciałaby, aby dzięki jej obrazom radość i piękno towarzyszyły każdemu człowiekowi. Otwarcie wystawy odbyło się 31 lipca. Niestety, na otwarciu wystawy mimo zaproszeń, nie było zbyt wielu gości, a szkoda. Dopi-



sali natomiast najbliżsi. Sama wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem. Obejrzało ją sporo osób szczególnie przyjezdnych. Otwarta była każdego dnia w godz. 10 – 15, oprócz sobót i niedziel. Jest to druga i na pewno nie ostatnia wystawa malarska po remoncie GOUK – u i stanowi poszerzenie oferty kulturalnej miasta, szczególnie w sezonie wakacyjnym. (kk)



szkoda. Dopi-



Fot. K. Kruszewski

Osiągnięcia zawodowe: konkursy, wystawy media.

1996 r. - II nagroda w konkursie zorganizowanym przez firmę odzieżową „LEGWAN” w Łodzi za projekty młodzieżowej kolekcji ubioru pt.: „Black & White”.

1997 r. - Prezentacja konfekcji damskiej (lata 60-te) w pokazie mody „ZŁOTANITKA '97”.

1997 r. - Ekspozycja malarstwa w galerii ASP w ramach XIII Konkursu im. Wł. Strzemińskiego.

1998 r. - Udział w pokazie mody - Gala Dyplomowa '97 ASP Łódź - prezentacja dyplomowej kolekcji ubioru dla młodzieży (16-20) na sezon wiosna-lato'98 pt.: „Moja fascynacja kolorem”.

I. 1998 r. - Na łamach miesięcznika „JOURNAL TEKSTYLNY” (ISSN 142-6-7411.1'9B, nr 1, str. 59) ukazały się zdjęcia dyplomowej kolekcji ubioru pt.: „Moja fascynacja kolorem”. Zdobyła uznanie.

5 III 1998 r. - Prezentacja niniejszej kolekcji dyplomowej w pokazie mody zorganizowanym w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie.

2 VIII 1999 r. - Nagroda przyznana przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego za projekty stołów wielofunkcyjnych do sali konferencyjnej. Został wykonany prototyp.

22 12 1999 - 29.01.2000 r. - Indywidualna wystawa malarstwa pt.: „Cztery pory roku”, Warszawa, Ośrodek Reedukacji, Stowarzyszenie „OTWARTE DRZWI”.

14 10 2001 - 31.10.2001 r. - Ekspozycja malarstwa pt.: „Inspiracje natura - plener 1001”. Łódź, Ośrodek Kultury „RONDO”.

II-V 2002 r. - Udział w konkursie pt.: „Obraz Roku 2001” zorganizowanym przez czasopismo „Art S Business”. Plener olejny pt.: „Wir namiętności” był prezentowany w Internecie.

II-V 2003 r. - Zgłoszenie pracy olejnej „Akt” na konkurs pt.: „Obóz Koku 200-2” Obraz został wystawiony i sprzedany na aukcji internetowej przez „Art 4 Business”.

I.VI 2003 r. - Na łamach czasopisma „ŁOWIEC POLSKI” nr 6 (1885) str. 48 pojawił się artykuł dotyczący projektowania ubioru i twórczości artystycznej Doroty Idzikowskiej pt.: „Obrazy malowane z optymizmem”, który został napisany przez panią mgr Ewę Grabek z Muzeum Łowiectwa i jeździectwa w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

II-V 2004 r. - Prezentacja w Internecie obrazu olejnego z cyklu martwa natura - „Brzoskwinie” w ramach III edycji konkursu pt.: „Obraz Roku 2003” zorganizowanego przez „Art 8 Business”.

24 11 2004 r. Indywidualna wystawa malarstwa pt.: „Dzika natura”, Warszawa, KLUB HUBERTUS.

.....słomiany ogień.....

Ciąg dalszy z ŚR3,4,5/2007

Nie zdążyli się Niemcy długo „nacieszyć” nowym stanem posiadania.... nowy układ sił militarnych w Europie i związane z tym wewnętrzne problemy naszych zaborców spowodowały, że zaistniała możliwość odzyskania niepodległości przez Polskę. Różan już wieczorem 11 listopada 1918 roku został opanowany przez około 80-ciu członków POW powiatu makowskiego pod komendą Władysława Pomaskiego. Udało się rozbroić kilkunastu żołnierzy niemieckich, których peowiacy spotkali poza koszarami. Koszary w Kaszewcu planowano przejść siłą 12-go listopada, ale do tego nie doszło. Niemcy uprzedzili akcję POW i rankiem 12-go listopada wymaszerowali z koszar w kierunku granicy w Chorzelach. Po drodze siłą zmuszali napotkanych mieszkańców Różana i okolicznych wiosek by szli na czele ich kolumny – pewnie poinformowani o zamiarach członków POW obawiali się ich zbrojnego ataku podczas marszu. Uciekając na piechotę, Niemcy nie byli w stanie wiele z wyposażenia koszarowego zabrać...

Wyposażenie socjalne koszar, magazyny na ich terenie, część uzbrojenia oraz magazyn urządzeń drogowych zostały przejęte przez oddział W. Pomaskiego i przekazane Legionowi Polskim w połowie grudnia 1918 roku; zachowały się z tego czasu ciekawe fotografie, które pewnie obecnym mieszkańcom Różana nie są znane... Przejęte kaszewieckie koszary od razu zostały włączone do użytkowania przez organizujące się na bazie Legionów Wojsko Polskie. Przez kilka następnych lat w budynkach koszar stacjonował 2-gi Batalion Ciężkich Karabinów Maszynowych pod dowództwem majora Świnarskiego.

W tym czasie niedawno zorganizowana Szkoła Podchorążych zaczęła mieć „kłopoty lokalowe”... Z porosyjskich koszar artylerii pod Ostrowią /przy Szoście Różańskiej / przeniosła się do Zegrza, po niedługim czasie z Zegrza do gmachu Korpusu Kadetów Suworowa w Warszawskich Łazienkach.

Chcąc zapewnić odrodzonemu Wojsku Polskiemu właściwie wyszkoloną kadrę oficerską, Szkoła Podchorążych wydłuża cykl kształcenia i szkolenia oraz przyjmuje w swoje mury coraz więcej podchorążych. Koszary w Łazienkach „pękają w szwach”... Jesienią 1926 roku Szkoła Podchorążych zaczęła działalność w nowym miejscu; w zespole koszarowym w Komorowie pod Ostrowią. Od 15 października 1929 roku decyzją Komendanta Szkoły Podchorążych w Komorowie, w Kaszewcu zaczyna stacjonować III Batalion Szkoły

Podchorążych – Kurs Unitarny. Różan znowu dostaje „szansę” bycia sławnym i pożytecznym; na mapie wojskowej okresu międzywojennego pojawia się jako „kuźnia” oficerów... /czytelnikom trzeba wyjaśnić, że przed 1939 rokiem na terenie Polski była tylko ta jedna Szkoła Podchorążych Piechoty, po której podporucznicy mogli kończyć kursy doskonalące właściwe dla rodzaju broni w jakich zdecydowali się ostatecznie służyć. Więc po ukończeniu S.P.P. niektórzy z podporuczników trafili nawet do lotnictwa... W Polsce po 1945 roku, każda specjalność wojskowa ma swoją Szkołę Oficerską i na tych to uczelniach szkoli się oficerów danej broni, jest więc teraz tych szkół kilkanaście.../

Do Różana, przez stację kolejową w Pasiekach, docierają kandydaci na oficerów WP z całej Rzeczypospolitej; koszarzy tętnią życiem, trwa intensywne szkolenie... Dwa razy do roku /wiosną i jesienią/ na rynku w Różanie odbywa się uroczysta przysięga podchorążych. Dbając o wszechstronne wyszkolenie przyszłych oficerów na przykoszarowych poligonach podchorążowie ćwiczą strzelanie z różnych rodzajów broni; zimą trenują jazdę na nartach. Odbywają się liczne zawody sportowe. Trenowane jest wioślarstwo i żeglarstwo /Okolo 1930 roku nad Narwią, kilkaset metrów w dół rzeki od mostu powstaje wiatna na łodzie i żagłówki dla podchorążych – podczas walk o Różan w 1939 roku budynek ten nie został zniszczony i można go zobaczyć na niemieckich fotkach z 1940 i 1941 roku.../

Poczta ma „pełne ręce roboty”... podchorążowie piszą listy i wysyłają mnóstwo kart pocztowych i pocztówek które z myślą o nich są wytwarzane w większych ilościach... Wychodząc na przepustki fotografują się w Zakładzie Fotograficznym pani Stanisławy Mereckiej. Podczas szkolenia bojowego oraz przebywając w koszarach i na przepustkach sami też robią dużo zdjęć; w rodzinnych albumach byłych podchorążych, czas spędzony na Kursie Unitarnym w Kaszewcu to często nawet kilkadziesiąt fotografii...

Od 1929 roku do wybuchu II wojny światowej przez Różan „przewinęło” się około 5 tys. podchorążych S.P.P. /Szkoła Podchorążych Piechoty/ oraz około 10 tys. S.P.R.P. /Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty/ oraz różnych kursów doskonalących/. Każdy z nich wysłał jakąś pocztówkę /pocztówki/, a wyjeżdżając zabrał ze sobą przynajmniej kilka fotek z różańskimi „widoczkami” w tle... Udało się znaleźć ich już koło ‘setki’, ale jest jeszcze wiele takowych fotek do odkrycia na strychach i w babcinych szufladach...

W ciągu ostatnich lat, kilkadziesiąt razy wyjeżdżałem do różnych miast Pol-

ski /Sandomierza, Przemysła, Wrocławia, Krosna itp./ by spotkać się z żyjącymi w Polsce podchorążymi, zebrać ich relacje z pobytu w Kaszewcu, dopytać o zachowane z tego okresu fotografie... przeważnie nie wracałem z „pustymi rękoma”... ‘Współpomysłodawca’ zagospodarowania Fotru I na placówkę kulturalną, Pan Rafał Gallera, mając kontakt z Kolem Podchorążych w Londynie wykorzystał ich bazę adresów byłych podchorążych, którzy po 1945 roku z przyczyn politycznych i ‘za chlebem’ rozproszyli się po całym świecie. Wysłał około tysiąca listów /wydając na to z własnej kieszeni około 2 tys. funtów/ z zapytaniem o relacje i pamiętki dotyczące służby wojskowej w Różanie... **”To jest słomiany zapal”**... Wiele listów pozostało bez odpowiedzi, wiele było zwrotów z adnotacją „adresat nie żyje”, ale udało się zebrać kilkaset rękopisów z relacjami podchorążych oraz kilkadziesiąt fotek zrobionych przeważnie w Kaszewcu i na okolicznych placach ćwiczeń; fotografii tym bardziej ciekawych, że kaszewieckie koszary ‘fizycznie’ już nie istnieją.... Zachowało się też wiele fotografii bardzo dobrej jakości, robionych przez zawodowych fotografów i fotografów wojskowych podczas różnych uroczystości w koszarach, są one niezastąpionym źródłem na poznanie jak ubierali się podchorążowie, jak realizowano ceremoniał wojskowy podczas tych uroczystości, jak przystrajano koszarowe budynki podczas takich spotkań, kto z różańskich „oficjeli” i władz wojskowych z Warszawy i Ostrowi - Komorowa był na takie uroczystości zapraszany.... takie zdjęcia można oglądać godzinami ... **”Ponoć posiadają trochę eksponatów”**... Teraz taka korespondencja z byłymi podchorążymi nie była by możliwa... byli podchorążowie, to w obecnej chwili osoby około dziewięćdziesiątki, niezbyt już samodzielne, mające kłopoty z pamięcią... większość z nich jednak, w ciągu ostatnich kilku lat odeszła do Lepszego Bytu...

Ci z nich, którzy odpowiedzieli na listy, byli zachwyceni pomysłem upamiętnienia czasów, gdy w Kaszewcu stacjonował Kurs Unitarny S.P.P. jakimś akcentem w planowanej na Forcie I ekspozycji dotyczącej Garnizonu Różan.... Oczywiście na pewno mają duży sentyment do okresu w swoim życiu, gdy nie mieli zmartwień, byli sprawni fizycznie, a życie bez względu na pogodę uśmiechało się do nich słonecznie.

Jednak i obecni mieszkańcy Różana powinni pamiętać o tych nieprzypadkowych w końcu ludziach, których los związał z tą miejscowością... a którzy często na frontach II wojny światowej oddali daninę krwi za wolną Polskę.... C.D.N.

Wiesław Łaskarzewski

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR**Numery telefonów**
Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - ugrozan@post.p
 Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
 Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
 Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
 Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne - ldlugolecka@rozan.eur.pl

Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry - b.marek@rozan.eur.pl

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
 Bank Spółdzielczy w Różanie
 16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

TELEFONY ALARMOWE

POLICJA - 997
 Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
 Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
 Różan ul. Warszawska 4
 Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
 Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
 - zgłoszenia o przestępstwach
 - 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440

Urząd Pocztowy
 ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny
 ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
 ul. Wileńska 3 - 7669020
 „AVENA” ul. Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
 ul. Polna 14 - 7669643
 ul. Gdańska 39
 ul. Słoneczna 24
 ul. Przemysłowa 11
 Dyszobaba 137

WETERYNARIA

7669171 ul. Kościuszki 24
 7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
 Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065
 Kawiarenka „Baryłka” ul. Lwowska
 Ośrodek Wczasowy „Florian”
 Kaszewiec - 7669367
 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676
 Starosta Makowski - 660
 Wicestarosta - 660
 Sekretarz Powiatu - 674
 Skarbnik Powiatu - 675
 Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
 Wydział Komunikacji
 - rejestracja - 686, 682, 667
 - prawa jazdy - 665
 Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
 Redakcja Dwutygodnika Samorządowego „Ziemia Makowska” - 695
 Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
 Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
 Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
 Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
 Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiolowym - 667, 684
 Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
 Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
 - 717 07 54, 717 07 51
 Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
 Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
 Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

**GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN**

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
 Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5

ISSN
 1640-1573

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042

Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

www.swierszcz.gouk.pl

swierszcz@gouk.pl

Z internetowego blogu.

Język Internetu dojrzewa z upływem czasu. Ewoluuje zgodnie ze ścierającymi się tendencjami. Wzbogaca i upraszcza. Redukuje formy zbyt długie i czasochłonne, rezygnując z elegancji na rzecz praktycyzmu. Czy nie przerodzi się czasem w niekontrolowany rozwój prowadzący do utraty nośności informacyjnej? Czy nie wymknie się spod kontroli kulturowej? Czytając blogi Internetowe ma się czasem takie wrażenie. (kruszewski)

- EIO wAM ;P Przyjaciele... Na fotce pełna powaga, widzicie jak jestem grzeczna ? :P

Hihi..Foto robiłam wczoraj, bo byłam u fryzjera i obciąłam włoski ,widać ? No to włożyłam google (.pl :P) EwElInYY [pozdrówKA ;*;*] i pyknelam fotkeee Wiec jest swieża ..wczoraj robiona dzis włożona na kompa i na pb .. hehe a wiece to wszystko chyba Jutro (w sobotę) i w niedziele są DNI RÓŻANA.. ZzZzZa-praszam!! Co roku jest zajebiscie ...:P mówie wam..!!

ZAPRASZAM !!!!!!! aha...i KOMENTOWAĆ fotke POZDRO EKIPO *

- niom nie złe atrakcje przygotowane na dni Różana :P spoko fotka :) pzdr :) i zapraszam do częstszego zaglądania i komentowania mojego pb :)

- Dziękuję dziewczynki za komcie ;**

- OoO.....dawno nie komentowałam ale foteczki super!! Nie no i jeszcze ta fryzurka....MmM....eXtraaaa ;P :] pozdrowioneczka.... :) seeyaa

- Hhi :D ale fajna focia ;p;p dziekxi za pozdrowioneczka :* i na wzajem :) ;p My się raczej nie znamy ? :) hihi :) ;]

- No jestem i widzę nowa foteczka, koleżaneczko :) super wyglądasz takie letnie klimaciki i jaka poważna jesteś ;)

- Śliczne zdjęcie... powaga:)

- OOOj BBBędzie SSSię DDDziało KKKochaniutka !! ;**

- Strach się bać taka poważna minka... ojoj! Ale pięknie wyglądasz, fryzurka bardzo mi się podoba :) Co ja będę tu pisać, zreszto mówiłam Ci osobiście :P No to pozdrawiam i caaaaaałuję :* :* P.S. Szaleństwo na Dniach Różana będzie :)



Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zaprasza.

Taniec Towarzyski i rytmika - poniedziałki od godz. 15⁰⁰

Koło plastyczne - wtorki od godz. 15⁰⁰

Aerobic - wtorki i czwartki godz. 18⁰⁰

Różańskie Spotkania Damsko-Męskie - wtorki godz. 18⁰⁰

Koło Rzeźbiarskie - czwartaki godz. 16⁰⁰

Koło teatralne - środy godz. 17⁰⁰

Koło dziennikarskie - czwartek godz. 17⁰⁰

Orkiestra dęta - piątki godz. 19⁰⁰

Ponadto indywidualne zapisy do:

Nauki gry (akordeon, instrumenty klawiszowe, perkusja, gitary, instrumenty dęte)
Zespołów instrumentalno – wokalnych

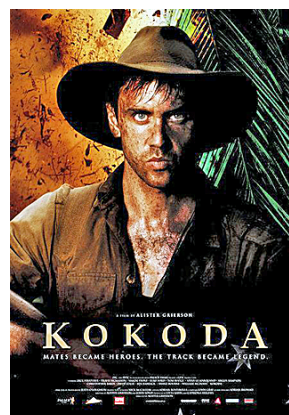
Kawiarenka GOUK czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 15⁰⁰-21⁰⁰



Kino TECZA zaprasza w każdą trzecią niedzielę miesiąca.

16.09.2007 godz. 16 - Dziadek do orzechów

godz. 19 - Kokoda



„Kokoda” to australijski przebój filmowy utrzymany w klimacie "Szeregowca Ryana", "Cienkiej Czerwonej Linii", a przede wszystkim "Plutonu". Wstrząsający, zrealizowany z dbałością o najmniejszy detal, niezwykle efektowny film wojenny oparty na autentycznym wydarzeniu.
Premiera rynkowa:
10.09.2007



RÓŻAŃSKIE ZŁOTE GODY



Fot. J. Chojnowski

28 września 2007 roku w Urzędzie Gminy obchodzono złote gody. Na uroczystość tę zostały zaproszone różańskie pary, które cieszą się 50-letnim stażem pożycia małżeńskiego. Uroczystość została zorganizowana przez burmistrza Jerzego Parcińskiego oraz kierownika Urzę-

Spółecznej Jana Szufleńskiego, uczniów Publicznego Gimnazjum, redakcji Kuriera Makowskiego oraz rodzin Jubilatów.

Spotkanie otworzył burmistrz Jerzy Parciński, witając Jubilatów oraz

wszystkich zgromadzonych gości. Następnie odbyło się uroczyste rozdanie medali i kwiatów za długoletnie pożycie małżeńskie. Jubilaci nie ukrywali zadowolenia. Jednak to nie wszystko. W sali konferencyjnej czekał na nich jeszcze poczęstunek i symboliczny kieliszek szampana dla uczczenia tej chwili. Organizatorzy zadbali także o oprawę artystyczną. W nastrój uroczystości wprowadziła zebranych młodzież z Publicznego Gimnazjum w Różaniu, która pod kierunkiem nauczycieli Marzeny Borkowskiej i Tomasza Grześkowi-cza przygotowała i zaprezentowała montaż słowno-muzyczny. Jubilaci byli wzruszeni podczas oglądania części artystycznej. Wspomnienia pięknych chwil spędzonych razem, stały się dla nich bardzo żywe.

Podziękowaniem za zorganizowanie uroczystości były łzy wzruszenia oraz uśmiech wdzięczności na twarzach Jubilatów.

Monika Banaszek



Fot. J. Chojnowski

du Stanu Cywilnego Agnieszce Kaczmarczyk. Nie zabrakło również zaproszonych gości, między innymi: ks. Ryszarda Kłosińskiego, dyrektora GOUK - u Janusza Chojnowskiego, sekretarz Urzędu Gminy Barbary Gawianowskiej, skarbnika gminy Bożeny Deptyły, kierownika Opieki



tel. 698-493-223
palac.szczawin@op.pl

Pałac w Szczawinie
zaprasza
wesela, konferencje, komunie,
bankiety, imprezy okolicznościowe

W kilku zdaniach**Szanowni Państwo**

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Różanie od 1994 roku jest wydawcą lokalnej gazety „Świerszcz Różański”.

W trakcie swojego istnienia znalazło się w nim szereg różnych informacji i wydarzeń z życia miasta i różańskiej społeczności, a zatem stał się kroniką naszej małej ojczyzny.

Aby czasopismo było jeszcze bardziej ciekawe i zawierało więcej informacji, o których nie zawsze wiemy, zapraszamy wszystkich chętnych do pisania artykułów do naszej wspólnej gazety. Tematy pozostawiamy do wyboru. Nie ma znaczenia grupa wiekowa, przynależność polityczna, miejsce zamieszkania.

Artykuły, informacje prosimy nadsyłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: swierszcz@gouk.pl lub osobiście dostarczać do Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury.

Zapraszamy do współpracy.

Z poważaniem
Janusz Chojnowski

Gmina Różan w Rankingu Inwestycyjnym 2004-2006

9 października 2007 r. odbyło się V Forum Kapitału i Finansów organizowane przez Międzykomunalną Spółkę Akcyjną MUNICIPIUM w Warszawie, podczas którego burmistrz mgr inż. Jerzy Parciński odebrał wyróżnienie dla Gminy Różan za zajęcie IV miejsca w Rankingu Inwestycyjnym Samorządów 2004-2006 w kategorii małe miasta. (red)

W kilku zdaniach**Infomat w Urzędzie Gminy**

W ramach realizacji projektu „Rozwój elektronicznych usług publicznych w powiecie makowskim „E-powiat etap I” w budynku Urzędu Gminy w Różanie został uruchomiony infomat wyposażony w ekran dotykowy.

Znajduje się on na parterze budynku Urzędu Gminy i dostępny jest w godzinach pracy urzędu.

W infomacie dostępne są strony internetowe Urzędu Gminy w Różanie, Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Różanie oraz oferty pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Makowie Mazowieckim. Za pomocą infomatu można również wysłać pocztą elektroniczną. Urządzenie jest tak zaprojektowane, aby umożliwić dotarcie do informacji osobom, którzy nie mają na co dzień kontaktu z komputerem.

Aby skorzystać z infomatu, należy dotknąć palcem ekranu i wybrać odpowiednią pozycję. Inf. z UG w Różanie

OGŁOSZENIE

Przypominam, że wymiana dowodów osobistych trwa tylko do 31 grudnia 2007 r. i termin ten nie zostanie przedłużony.

Wydłużenie do 31 marca 2008 r. czasu, w którym książeczkowe dowody osobiste będą mogły poświadczyc tożsamość i obywatelstwo polskie, nie jest tożsame z przesunięciem terminu wymiany dowodów. Wydłużenie ważności dowodów dotyczy wyłącznie osób, które złożą wnioski o wydanie dowodu do końca grudnia bieżącego roku, lecz z uwagi na wydłużony okres oczekiwania na wyprodukowanie nowego dowodu osobistego, były po 1 stycznia 2008 r. pozbawione możliwości załatwienia różnych spraw wymagających potwierdzenia tożsamości.

Burmistrz Gminy

W kilku zdaniach

7 października w Dyszobabie odbyły się zawody wędkarskie spławikowe o Puchar Prezesa Zarządu Koła PZW w Różanie. Najlepszym okazał się Tomasz Strzałkowski i to on otrzymał Puchar Prezesa Koła. Drugi w kolejności uplasował się Dariusz Chojnowski przed Piotrem Chełchowskim, który zajął trzecie miejsce. (red)

fot. Janusz Chmielewski

**Wybory do Sejmu i Senatu w mieście i gminie Różan**

Tylko ok.45% obywateli naszej gminy głosowało w wyborach do Sejmu i Senatu RP. Wybory do Sejmu przedstawiają się następująco:

PiS – 735 głosów,
PO – 385 głosów,
PSL – 244 głosy,
LiD – 167 głosy,
Samoobrona – 41 głosy,
Liga Polskich Rodzin – 29,
Polska Partia Pracy – 16 głosów.

Do Senatu najwięcej głosów otrzymali kandydaci Prawa i Sprawiedliwości.(kk)

Nowa Sala Bankietowa**Kompleksowa obsługa !**

Wesela, komunie, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe i inne uroczystości prywatne i firmowe

Różan
ul. Poniatowskiego 16
Tel. 029 766 93 70
511 249 174



Samochód do ślubu
Mercedes S - klasa
wynajem

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały za strony internetowej miasta i gminy Różan.
www.rozan.eur.pl

Chciałbym się dowiedzieć, ile kosztowało „Pożegnania lata”, które odbyło się na stadionie? Proszę wyszczególnić cenę każdego zespołu. Pozdrawiam.

Kamil

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że organizacją „Pożegnania lata” zajmował się GOUK w Różanie. Z informacji uzyskanej od dyrektora GOUK-u wynika, że łączny koszt wynagrodzenia artystów wyniósł 19600zł. Jednocześnie wyjaśniam, że nie możemy podać cen poszczególnych zespołów, gdyż wynagrodzenie stanowi dobra osobiste, które objęte są tajemnicą.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu uważam, że piesi w naszej gminie nie są bezpieczni. Różan położony jest przy dwóch głównych ulicach nr 60 oraz nr 61. Podczas wakacji oraz weekendów zjeżdża się także dużo działkowiczów do naszej gminy. Czy ma Pan zamiar zrobić coś w celu zwiększenia bezpieczeństwa pieszych? Wydaje mi się, że warto nawet poruszyć ten temat na sesji rady miejskiej. Przejścia dla pieszych na drodze nr 61 Warszawa - Suwałki są nieodpowiednio oznakowane. Brakuje także w wielu miejscach chodników. Pozdrawiam.

Tomek

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie informuję, że drogi nr 60 oraz 61 nie są własnością gminy. Są to drogi krajowe, będące w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Ostrołęce, dlatego też utrzymanie tych dróg należy do GDDKiA.

W sprawie bezpieczeństwa na drogach krajowych niejednokrotnie występowałem do GDDKiA. W celu poprawy bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 61 – ul. Kościuszki (od ul. Witosa do wysokości ul. Słonecznej) prowadzone są ro-

boty przy budowie chodnika, natomiast na drodze nr 60 – ul. Poniatowskiego w najbliższym czasie zostaną rozpoczęte roboty przy budowie chodnika, którego budowa jest współfinansowana przez gminę. Jednocześnie informuję, że były prowadzone wstępne rozmowy na temat budowy chodnika od ul. Rolnej na ul. Kościuszki w kierunku cmentarza.

Burmistrz Gminy

Kiedy zostanie dokończona droga asfaltowa z Dyszobaby na osiedle?

Kasia

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w chwili obecnej droga asfaltowa z Dyszobaby do ul. Lazurowej nie zostanie zakończona ze względu na brak zgody jednego z właścicieli gruntu na zbycie części swojej działki na rzecz gminy celem poszerzenia drogi. Obecnie na odcinku drogi od asfaltu do ul. Lazurowej został wykonany remont nawierzchni żwirowej.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu Cieszę się, że na terenie naszej gminy zostały umieszczone pojemniki na śmieci przeznaczone do recyklingu. Pojemniki nie są na czas opróżniane i wokół nich zdarza się, że jest pełno śmieci. Czy nie można ich częściej opróżniać?

Ela

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że odpady przeznaczone do recyklingu odbierane są raz w miesiącu, gdyż nie we wszystkich miejscach są one jednakowo napełniane. Częstsze opróżnianie pojemników pociąga za sobą zwiększenie kosztów.

Burmistrz Gminy

Z protokołu sesji Rady Miejskiej.

Radny Andrzej Podlasin: – Panie Przewodniczący, mnie troszkę denerwuje taka rozmowa, bo tu się rozmawia wcześniej o pewnym problemie, bagatelizuje Pan Soin, jakieś śmiechy robi, a sprawa jest o tyle poważna, bo powiedzmy sobie, i co z tego, że założone są kamery w gminie i nic nie widać. Okazuje się, że te kamery nie, bo są niedobre i dalej będziemy tą drogą iść, wydamy, a jak nie będą dobre to następne. Panie Kierowniku, Pan ma zrobić takie kamery, żeby była widoczna brama jedna, druga i trzecia, (na oczyszczalni ścieków – przyp.red.), a Pan się o pieniądze nie martwi, najwyżej trzeba będzie dołożyć pieniędzy, a nie robić na zasadzie - no, zobaczymy, może tak zrobi i w końcu założymy kamerę, wydamy pieniądze i znowu nic nie będziemy widzieli. Nie, Pan ma zrobić tak, żeby to było, żeby efekt był z tego, i jak ja słyszę, że Panie Przewodniczący Pan mówi, że to jest śmieszne, to dla mnie to nie jest śmieszne, bo żeśmy wydali na gminę z tego żaden efekt, żaden, nic nie widać. Nieprawda? Nieprawda ostatnia bójka zarejestrowana, czy Pan odróżni kto kogo bił, niech Pan zobaczy. No.

Przewodniczący Rady Piotr Świdorski: - Przepraszam bardzo, Panie Andrzeju, skąd Pan wie, że została bójka zarejestrowana, skąd ma Pan taką wiedzę, Pan obserwuje te kamery.

Radny Andrzej Podlasin: – Proszę Pana o pewnej wiedzy możemy sobie.. jak to nie zarejestrowana, toć jak na rynku się biją, to musi być zarejestrowana.

Przewodniczący Rady Piotr Świdorski: - Skąd Pan wie, że zostało zarejestrowane, Pan to sprawdzał?

Radny Andrzej Podlasin: – Toć jak kamery chodzą, to ja rozumiem, że rejestrują, no dla mnie to jest proste i oczywiste.

Przewodniczący Rady Piotr Świdorski: - Kamery nie chodzą, tylko kamerują.

Radny Andrzej Podlasin: – No, kaperują no to, co to te kamery ...

Przewodniczący Rady Piotr Świdorski: - Dobrze, dobrze... czy są jeszcze jakieś wnioski i zapytania.(...)

Protokół z tej sesji liczy 45 stron! (red.)

Pizzeria CHATA

Różan ul. Sienkiewicza 1

Tel. 029 766 96 31
515 083 830



Nie zbudujemy właściwego systemu wartości międzyludzkich, jeśli będziemy wyganiać ludzi „na pole”, by się „wyszumieli”.

Lato się skończyło, już je pożegnaliśmy. Zresztą lato utożsamiane jest z wakacjami, a te dla młodzieży szkolnej, która najintensywniej z nich korzysta, przeszły do historii. Już w pierwszych dniach kanikuły było wiadomo, że jej koniec nastąpi, a dwa miesiące miną szybko, i że ostatnim akcentem wakacji w mieście będzie stadionowa impreza pod hasłem „Zakończenie lata”. Dyskusji nad tym, „jak to będzie”, nie było. Już od kilku lat nikt się tym specjalnie nie interesuje, mimo że jest gdzie na ten temat podyskutować. Wszystko spada na



barki GOUK-u. W związku z tym, iż brak jest odzewu: „Jak było?” – trudno dobrać repertuar imprez i trafić w gusta

wszystkich. Może teraz, gdy GOUK uruchomił swoją stronę w Internecie, coś w tym temacie drgnie.

Przypomnijmy - w tym roku gościliśmy: rewię dziecięcą Sylaba, Tercet Egzotyczny, Toledo, Krywań, kabaret „Głodna Grupa”, Mythos, 4Ever, Bartka Wronę, Marcina Dańca, Leszcze, a Vanessa & Sorba, Abba Famili i Mega Dance właśnie na zakończenie lata.

Wakacje jednak mają to do siebie, że szybko mijają i w końcu nadchodzi czas, by je pożegnać. Odbyłoby się to bez żalu, gdyby nie to, że żegnać lato przyszło na stadionie - miejscu nieodpowiednim, niebezpiecznym dla uczestników i organizatora, które nie spełnia podstawowych wymogów stawianych tego typu imprezom. Poza tym, z punktu widzenia obyczajowego, jest to decyzja niewłaściwa. W pobliżu szkoły nie po-

winny odbywać się szeroko rozumiane imprezy rozrywkowe. Szkoły w założeniu powinny kształtować właściwe postawy moralne, a tak zakłóca się ten porządek. Poza tym jak wychowywać człowieka bez poczucia estetyki, której zupełny brak ucieleśnia stadion miejski.



Obecnie ogromną wagę przykładana się do kształcenia umysłowego, wychowanie zaś spycha się na margines. Efekty takiego postępowania są już widoczne w naszych szkołach, na naszych ulicach. Brak wychowania nieuchronnie prowadzi nas





do moralnego upadku. Sztuka, szeroko pojęta kultura powinna odgrywać bardzo ważną rolę w wychowaniu młodego społeczeństwa. Człowiek kształtuje się zarówno w wyniku oglądania, słuchania,



jak też w wyniku własnej aktywności artystycznej w różnych jej dziedzinach, jednak potrzebne są do tego odpowiednie warunki. Uważam, że stadion miejski zupełnie takich warunków nie stwarza.

Uczestniczę w różańskich imprezach prawie 20 lat. Nie jako uczestnik, ale głównie jako organizator. Mimo woli stałem się ich obserwatorem. Kiedyś sam będąc radnym, starałem się o to, by imprezy kulturalne odbywały się na rynku miasta. Pamiętam, jak ciężko było „twardogłowym” to zrozumieć. Pamiętam później, jak decyzja o tym, została dobrze przyjęta przez społeczność różańską. Dlatego z całą odpowiedzialnością

chcę powiedzieć, że pozbywanie się tzw. problemu imprez z centrum miasta nikomu nie służy. Nie poprawia wizerunku miasta i źle świadczy o jego gospoda-



rzach. Nie zbudujemy właściwego systemu wartości międzyludzkich, jeśli będziemy wyganiać ludzi „na pole”, by się „wyszumieśli”. Robimy dwa kroki w przód i jeden w tył. Nie znajdziemy w regionie gminy, gdzie burmistrz odpowiada na pytania mieszkańców na stro-



nach internetowych, a obrady sesji rady miejskiej można wysłuchać w Internecie. Gdzie tak jest? To są te kroki w przód. I

ten krok w tył jest zupełnie niepotrzebny. A swoją drogą, który radny to wymyślił? Może poczuje się, że został wy-



wołany do tablicy i przedstawi swoje argumenty. Ale wszystko, co miłe, ciekawe i radosne kończy się. I tak „Zakończenie lata” również musiało dobiec końca. Stadion opustoszał przed północą i wszyscy rozeszli się ze świadomością, że następne takie szaleństwo muzyczne dopiero za 10 miesięcy, kiedy to następne wakacje będą się rozpoczynać. A może już za 10 miesięcy? Czas płynie szybko...

K.Kruszewski

Fot. M.Biedrzycki

KARTKI Z DZIEJÓW RÓŻANA I ZIEMI RÓŻAŃSKIEJ

Trudne czasy

Synowie Kazimierza II Sprawiedliwego podzielili się spuścizną po ojcu w zgodzie. Leszek Biały zatrzymał dla siebie dzielnicę krakowską i sandomierską oraz ziemię łęczycą i sieradzką, Konrad II Mazowiecki otrzymał Mazowsze i Kujawy. Panował on na Mazowszu i Kujawach 45 lat – od 1202 do 1247 roku.

O jego rządach przekazano opinię jako o okrutnych i niekorzystnych dla Mazowsza, a źródła nieszczęść dopatrywano się w zamordowaniu w 1217 roku wojewody mazowieckiego Krystyna. Jan Długosz w swojej kronice pod rokiem 1217 zamieścił zwięzłą informację „Książę Mazowsza Konrad kazał niewinnie zabić dzielnego męża, wojewodę plockiego Krystyna z wielką szkodą dla własnych ziem”¹. W przypisie zamieszczono informację, że za czasów Krystyna Mazowsze i Kujawy zyskały spokój, rosły dochody książęce, a po jego śmierci świetny rozwój księstwa Mazowsza i Kujaw uległ zahamowaniu.

W roczniku kapituły krakowskiej zapisano: „Potem wyginął kwiat rycerstwa mazowieckiego i rozsypany się mur obronny całego Mazowsza, a mlekiem i miodem opływająca ziemia mazowiecka od tam zaczęła zmieniać miód w piolun, a mleko w truciznę”².

W powszechnej pamięci pozostał fakt sprowadzenia przez Konrada do ziemi chełmińskiej Krzyżaków.

Rzeczywistość była jednak nie tak czarno – biała jak w przekazywanych opiniach. Jeżeli chodzi o sprowadzenie Krzyżaków do Polski, to decyzja Konrada była ostatnim ogniwem starań nie tylko mazowieckich o władzę nad Prusami. Wówczas nikt nie przypuszczał, że sąsiedztwo Krzyżaków będzie gorsze od sąsiedztwa Prusów, a w dokumentach z tamtej epoki Konrad nie był krytykowany za tę decyzję.

Przyczyny konfliktu Konrada z wojewodą Krystynem (nie są znane) zapewne były polityczne. Być może pogromca Prusów miał większe ambicje niż służenie księciu, a w rodzinie książęcej pamiętano zapewne o buncie Miecława przeciwko dynastii Piastów. Przemawia za tym informacja, że śmierć Krystyna wywołała powszechne oburzenie, a zatem był on osobą cieszącą się szerokim uznaniem zagrażającym pozycji księcia.

W miarę jak rosła na znaczeniu wielka własność ziemską osób spoza rodziny książęcej, słabła władza książąt. Wiek XIII to okres nasilenia się starań o immunitety już nie indywidualne, ale grup społecznych, tj. wyłącznie ich z państwowego systemu skarbowego i sądowego oraz początek kształtowania się społeczeństwa stanowego.

Najwcześniej, w wyniku długotrwałych zmian, pierwotnie drogą nadań i przywilejów indywidualnych wyodrębnił się stan rycerski – późniejsza szlachta. Już na początku XIII w. powstał zespół norm nazywanych prawem rycerskim (*ius militare*), które w największym skrócie polegało na pełnym prawie do ziemi (prawie własności) i związanego z tym prawem obowiązku służenia władcy zbrojnie, obowiązku uciążliwego, kosztownego i niebezpiecznego, ale prestiżowego.

W połowie XIII wieku odrębność uzyskało duchowieństwo – prawo do wyboru własnych władz, zwolnienie z wielu powinności w dobrach stanowiących beneficja kościelne, własne sądownictwo dla duchownych wobec przypiśnięców i częściowo wobec kmieci – dziedziców w dobrach kościelnych. Nie włączono pod prawo kościelne dóbr rodowych duchowieństwa. Sprawy dziedziczenia tych dóbr pozostały w gestii sądów świeckich, a ich posiadanie wiązało się z główną powinnością publiczną - obowiązkiem służby rycerskiej.

Odrębne prawa stanowe uzyskali mieszczaństwo w procesie tworzenia gmin miejskich. Nie obejmowało ono automatycznie osad o cechach gospodarczych miejskich, ale drogą tzw. przywileju lokacyjnego.

Ludność osiadła na roli – ludność poddana (przypisańcy) i osobiście wolna miała tylko prawo użytkowania ziemi, a osadnictwo na prawie czynszowym zmieniało wszystkich kmieci w wolnych osadników z własną organizacją życia wiejskiego.

Konrad II Mazowiecki rozumiał nowe czasy i nie był przeciwnikiem zachodzących przemian, ale był powściągliwy w dzieleniu się władzą.

Uczestniczył w nadaniu przywilejów kościołowi polskiemu: w roku 1210 – rezygnacji z prawa „*ius spolii*”, w roku 1215 – przyznanie prawa sądenia „*ludności kościelnej*” i zwolnienia ludności dóbr kościelnych z wymienionych w przywileju świadczeń publicznych.

W roku 1237 Płock za zgodą Konrada zorganizował się jako gmina miejska, podobnie było w Skaryszewie. Popierał również osadnictwo wiejskie.

Za życia Leszka Białego między braćmi trwała ścisła współpraca. Konrad przy boku Leszka Białego brał udział w zwycięskiej bitwie pod Zawichostem, w której książę Włodzimierz Roman z potężnym wojskiem całej Rusi „zostaje całkowicie rozgromiony przez książąt Leszka i Konrada i ginie, a Polacy odnoszą świetne zwycięstwo”³. Współdziałał również z bratem w niektórych przedsięwzięciach jego polityki ruskiej, był również na tragicznym wiecu w Gąsawie (1222 r.). Na wiecu tym z Władysławem III Laskonogim spotkali się jego sprzymierzeńcy: Henryk I Brodaty, Leszek Biały władca Krakowa i Konrad II Mazowiecki. Po wiecu Odoniec ze Świętopelkiem pomorskim dokonali zamachu na Leszka Białego i Henryka I Brodatego. Henryk ranny uniknął śmierci, a uciekający Leszek schwyty w pobliskim Marcinkowie został zabity.

Tron krakowski opustoszał, bowiem jedyny syn Leszka – Bolesław V Wstydliwy miał zaledwie półtora roku. Po tron wystąpili Konrad II z tytułu opieki winnej bratowej i małoletniemu bratanowi Bolesławowi oraz Władysław III Laskonogi, książę wielkopolski z tytułu zawartego z Leszkiem Białym układu na przeżycie. Za Władysławem opowiedziało się możnowładztwo krakowskie i wdowa po Leszku.

Na nieszczęście dla Mazowsza spór o tron krakowski przerodził się w wieloletni konflikt zbrojny i zdeterminował postępowanie Konrada w następnych latach panowania na Mazowszu. W imieniu Władysława III Laskonogiego rządy w Krakowie objął Henryk I Brodaty. Po bitwie on Konrada pod Skalą i Międzybożem, a „wielu jego żołnierzy padło lub dostało się do niewoli”⁴. Konrad po uzupełnieniu swoich sił wraca do dzielnicy krakowskiej i przy pomocy „niektórych żądnych zmian rycerzy krakowskich więzi w kościele przebywającego w Spytkowicach i słuchającego mszy księcia śląskiego Henryka”⁵ i wywozi go na Mazowsze. Z niewoli uwolniła męża św. Jadwiga po rozmowach z Konradem, który dla przeciwnika w staraniach o tron krakowski okazał wielkoduszność.

W 1229 r. Konrad włączył do swego władztwa ziemię łęczycą i sieradzką, a za uznanie tej aneksji zrezygnował z ty-

tułu księcia krakowskiego. Po śmierci Henryka I Brodatego zawładnął jednak Krakowem, ale na krótko. W połowie 1243 r. za przeciwnika miał Bolesława V Wstydliwego, który opanował Kraków, a wyprawa Konrada do Krakowa zakończyła się jego klęską w krwawej bitwie, w której zginęło wielu Mazowszan, a Konrad został ranny.

Konrad II zmarł 31 sierpnia 1247 roku. Pozostawił po sobie domenę rozleglejszą od tej, którą objął, ale osłabioną walkami o tron krakowski i narażoną na powtarzające się najazdy sąsiadów. W kronice Długosza są informacje, że Prusowie wspomagali Konrada w walce przeciw Bolesławowi V Wstydliwemu, ale byli w swoim mniemaniu niewystarczająco wynagrodzeni. W roku 1244 (1246?) „najeżdżają z konnym wojskiem jego ziemie mazowieckie wymordowali także miasta i wsie i sięją spustoszenie aż po Ciechanów. A kiedy już wiodąc obwity łup w ludziach i bydłe postanowili zawrócić zaatakowani 13 lipca koło Ciechanowa przez rycerzy mazowieckich i łęczyckich, choć ostro stawali czoła, ulegli w walce, pobici i rozgromieni. Dziewięciuset padło, dwunastu dostało się do niewoli, a reszta zbiegła. Cały łup odbity wrogowi zwrócono wieśniakom, którzy też swą pomocą przyczynili się do zwycięstwa”⁶.

Synowie Konrada – Bolesław I Mazowiecki jeszcze za życia ojca otrzymał ziemie sieradzka, a następnie Mazowsze, a Kazimierz Kujawy. Siemowit I nie został uposażony. Dopiero Bolesław I wyodrębnił dla swego brata ze swej domeny dzielnicę czerską, w 1248 r. zmarł bezdzietnie i całe Mazowsze przypadło Siemowitowi. Pojął on za żonę Pejeresławę, córkę księcia halicko – włodzimierskiego Daniela, co związało jego z polityką teścia. Zawarł on również z Krzyżakami układy z myślą o podboju Jaćwieży. W 1249 i 1253 r. wziął udział w dwóch wyprawach na Jaćwież. Polityka Siemowita I współdziałania z Danielem i obliczona na opanowanie Jaćwieży spowodowała kontr posunięcia Litwinów. W 1262 roku książę litewski Mendog przy udziale ruskich przeciwników Daniela wyprawił się na Ruś, a część jego wojska uderzyła na Mazowsze „Napadłszy niespodziewanie 23 czerwca na księcia Mazowsza Siemowita, chwytają go w Jazdowie, biorą do niewoli i Siemowita, i jego syna. Siemowit dostał się w ręce Rusinów, którzy go zamordowali (ścieli), jego syn Konrad był dostał w udziale księciu Mendogowi i Litwinom, którzy go zachowali”⁷.

Rycerstwo mazowieckie zmobilizo-

wało się do odwetu. „Dopadłszy przeto nieprzyjaciół Litwinów i Rusinów 5 sierpnia w posiadłości i wsi Długosiedle wszczynają walkę, ale bitwę przegrywają.” Litwini i Rusini podzieleni na wiele oddziałów i zastępów „pociągają przez całe Mazowsze i większą część Kujaw ludzi każdego stanu częścią mordując, a częścią biorą do niewoli, zagarniają ogromny łup w postaci bydła i innego majątku i pałą zarówno miasta jak wsie. Objuczeni łupem złożonym z jeńców i dobytku wracają do swego kraju”⁸.

Nieletnimi synami Siemowita I zapiekował się książę wielkopolski Bolesław Pobożny, a wdowa po księciu osiadła w Płocku. Konrad II, gdy osiągnął wiek sprawny, otrzymał osobne władztwo z głównym grodem w Czersku. Bolesław II pozostał z matką w Płocku i po niej przejął rządy. Bracia nie współdziałali ze sobą, każdy z nich prowadził własną politykę. Niezgoda między braćmi wynikała być może z nierównego podziału władztwa po Siemowicie I. Bolesław otrzymał zachodnią bogatszą część Mazowsza, Konrad wschodnią, mniej zasobną i to bez ziemi wiejskiej, która była Bolesławowa. Tereny przyszłej ziemi różańskiej znalazły się w domenie Konrada II. Bracia byli w jednym podobni – obydwaj zabiegali o tron krakowski bezskutecznie. Bolesław II, choć został w drodze elekcji powołany na tron krakowski, to go objąć nie zdołał.

W październiku 1294 r. umarł w Czerwińsku Konrad II. Nie zostawił po sobie następcy. Mazowsze zostało scalone pod wodzą Bolesława II, którym on rządził do 1313 r.

Były to już czasy, kiedy odżyła idea zjednoczenia Polski. Zjednoczenie kraju było niezmiernie trudne, zarówno z przyczyn wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wśród książąt dynastii piastowskiej nie było indywidualności o niekwestionowanej przez innych pozycji, a scalaniu księstw były przeciwnie lokalne elity. Za zjednoczeniem najbardziej opowiadał się kościół.

Władcy ościennych państw nie byli zainteresowani zjednoczeniem Polski. Pierwszy po rozbiu dzielnicowym król Polski Przemysław II po kilku miesiącach od koronacji został zamordowany przez Branderburczyków. A zjednoczeniowe starania Władysława Łokietek prowadził w opozycji do potężnego króla Czech Wacława II. Bolesław II był zwolennikiem Władysława Łokietka. Mazowsze nie poddało się władzy Wacława II, ale również nie oddało się we władzę Łokietka i nie weszło w skład Królestwa Polskiego.

Mazowsze w XIII wieku było nęka-

ne przez wojny, najazdy i grabieże, ale także przez klęski żywiołowe i wywołane przez nie głód. W 1253 roku deszcze trwały od 20 kwietnia do 25 lipca dniem i nocą. „Nagromadziło się tyle wody i powstała taka powódź, że pokryła zboża na wszystkich nizinach i w miejscach w pobliżu rzek, a po polach uprawnych i łąkach można było pływać”⁹.

Z XIII w. zachowały się już pierwsze informacje o miejscowościach położonych w przyszłej ziemi różańskiej.

Komes Obiecan darował w 1221 r. wieś Glinki nad Orzycem klasztorowi czerwińskiemu i Glinki przyjęły nazwę Obiecanowo.

Jaśko bobrownik makowski w roku 1229 złożył Konradowi II sprawozdanie o swojej pracy.

W 1247 r. Bolesław książę mazowiecki potwierdził nadanie folwarku Szelków biskupowi płockiemu.

Z pierwszej połowy XIII w. są informacje o wsiach: Byszewo, Chmielewo, Czarnostowo, Drwały, Głodowo, Gościejewo, Karniewo, Lipa.

Nie oznacza to, że wówczas istniały tylko te miejscowości. Było ich znacznie więcej, bowiem późniejsze informacje o niemal wszystkich wsiach dotyczą już istniejących osad, a tylko zachowały się wiadomości o dwóch przypadkach powstania nowych siedzib. Z XV w. o mającej powstać wsi w lesie między Czarnostowem a Ciołkowem (?) zwanej Trojanowo (być może dzisiejsze Wójtzy Trojanowy), a także wcześniejsza informacja, kiedy to 25 sierpnia 1377 w Różanie bracia: Magnus, Stanisław, Andrzej (1), Jesko, Andrzej (2), Gardomir, Wiktor, Zbiłut, Jarosław i Świętosław z nadania księcia Janusza I otrzymali dąbrowę zwaną Załęże, na terenie której powstała wieś Załęże, siedziba rodowa Załęskich. Nie wiemy, kiedy dąbrowa została zasiedlona, być może już w grudniu tego samego co nadanie roku, a zatem z końcem bieżącego roku przypadłaaby 630 rocznica założenia wsi Załęże.

Kazimierz Daszewski

1. Jana Długosza Roczniki czyli Kronika Sławnego Królestwa Polskiego T. III PWN Warszawa 1973 str. 281

2. Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek) Kronika Polska wyd. 1955 Kraków. Wstęp i strona LI.

3. J.Długosz T. III str. 239

4. J.Długosz T. III str. 311

5. J.Długosz T. III str. 313

6. J.Długosz T. IV str. 58

7. J.Długosz T. IV str. 171-172

8. J.Długosz T. IV str. 172

9. J.Długosz T. IV str. 118

.....słomiany ogień.....

Ciąg dalszy z nr 7.8/2007 ŚR

Od wielu lat mnóstwo czasu i pieniędzy pochłaniają mi sprawy związane z przygotowaniem do restauracji Fortu I. Nie starcza mi go więc na archiwalne, osobiste kwerendy, podczas których na pewno znalazłbym wiadomości dotyczące historycznych postaci związanych z miastem i nieznanymi dotąd wydarzeń sprzed lat w najbliższej okolicy. Czasami uda się na takie informacje trafić przypadkiem, czasami ktoś ze znajomych, znając moje zainteresowania, „podrzuci” jakiś wyszperany w archiwum materiał ... Kilka lat temu napisałem tekst o Wojciechu Jastrzębowskiu urodzonym w Szczepkowie Gierwatach 19 kwietnia 1799 roku. /patrz: „Wędrowanie...” strona 4, Świerszcz Różański nr 11-12 z 1997 roku/ Mimo trudnego i biednego dzieciństwa udało mu się ukończyć w 1820 roku Liceum Państwowe w Warszawie, a następnie zostać studentem Uniwersytetu Warszawskiego. Miał „problemy” z wyborem kierunku studiów; mając wszechstronne zainteresowania uczęszczał na wykłady z miernictwa, astronomii, rysunku, budownictwa wodnego.... interesował się wszystkim.... W 1825 skończył botanikę i został członkiem ‘elitarnego’ Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W tym samym roku opracował i wykonał zegar słoneczny, który do dziś stoi w ogrodzie Łazienkowskim w Warszawie. Po jego śmierci umieszczono na zegarze napis: „Wojciech Jastrzębowski, 1799 –1882, uczony, profesor Instytutu Agronomicznego na Marymoncie, żołnierz 1831 roku – ten zegar słoneczny instrumentem swego pomysłu, kompasem polskim przez niego nazwanym, własnoręcznie wykreślił”. Powstanie listopadowe odebrało Jastrzębowskiemu od pracy naukowej. Trafił w szeregi walczących. Między jedną bitwą a drugą spisywał swoje odważne i prorocze pomysły. Ich realizacja miałyby zapobiec wojnom na świecie, znieść despotyzm władzy, powołać europejski kongres, który by pokojowo sprawował władzę nad narodami. Chciał uchwalić kodeks praw europejskich... Odważny wizjoner, na pewno nie fantasta...

Po powstaniu listopadowym Uniwersytet Warszawski został zamknięty – Jastrzębowski stracił posadę. Szczęśliwie udało mu się uniknąć represji za udział w powstaniu, ale przez kilka lat pozostawał bez pracy. W 1836 roku został pracownikiem Instytutu Agronomicznego na Marymoncie. Do programu nauczania

w Instytucie należały wycieczki krajoznawcze, które miały uzupełniać rolniczą wiedzę słuchaczy. Studenci Instytutu zaglądali podczas tych „ekskursji” do włościańskich domów i folwarków, by przyjrzeć się metodom gospodarowania na roli. Penetrowali lasy i nieużytki, by zbadać i opisać występujące w nich gatunki roślin. Zwiedzali zabytki architektury, ruiny zamków i bitewne pola. Uczyli się polsko-ści...



W 1858 roku prof. Jastrzębowski został powołany na Komisarza Lasów Państwowych w Broku nad Bugiem. Od tego czasu przez lat kilkanaście borykał się



z problemem przekształcenia pustynnych wydm Czerwonego Boru w zielony las, co udało mu się w zupełności... Do roku 1874 komisarz Jastrzębowski razem ze



współpracownikami zagospodarował około tysiąca hektarów piaszczystych wydm, sadząc na nich około miliona

drzew. Schyłek swego pracowitego życia wypełniał sobie różnymi zajęciami; zorganizował pod Warszawą szkółkę rzadkich, ginących drzew krajowych, projektował przydomowe ogrody dla zamożniejszych właścicieli wiejskich dworców, obsadzał żywoplotami stacje i przystanki kolei żelaznej. Zmarł 30 grudnia 1882 roku....

Według źródeł historycznych z Różana pochodził Maciej, pleban z Czerska, który około 1438 roku dokonał przekładu z łaciny na język polski zbioru ustaw mazowieckich. Jako osoba duchowna pewnie dobrze znał obowiązujący język urzędowy, jakim była wtedy łacina, ale pewnie leniwy nie był i nie tylko wspomniany przekład był jego dziełem, skoro ówczesnie żyjący kronikarze stwierdzili, że warto o nim napisać potomnym /czyli nam/...

Inna ciekawa osoba to wspomniany w „..... słomiany ogień IV” zastępca komendanta POW powiatu makowskiego, Władysław Pomaski.

Urodził się 5 kwietnia 1895 roku w Pomaskach Wielkich w powiecie makowskim. W 1908 roku ukończył Szkołę Ludową w Krasnem, a w 1914 ukończył wydział mechaniczny Szkoły Przemysłowo – Technicznej w Warszawie (tutaj wstąpił do drużyny harcerskiej ks. Józefa Poniatowskiego). By uniknąć wcielenia do carskiej armii, wyjechał na prowincję i został nauczycielem w Sieluniu. Wiosną 1916 roku organizował w powiecie makowskim komórkę Polskiej Organizacji Wojskowej; objął funkcję zastępcy komendanta obwodu różańskiego. W lipcu 1917 roku zostaje komendantem obwodu. W listopadzie 1918 roku na terenie Różana brał udział w rozbrajaniu Niemców. Ósmego grudnia tego roku razem ze swoim oddziałem (około 120 osób) wstąpił od formującego się w Ciechanowie 32 pułku piechoty. W połowie stycznia 1919 roku jako szef 6 kompanii 32 pp. wyruszył na front wołyński. Podczas walk awansował najpierw na kaprała, a następnie plutonowego. Dziesiątego kwietnia 1919 roku został zastępcą dowódcy plutonu. W lipcu tego roku dostaje urlop i wrócił na zajmowaną wcześniej posadę nauczyciela w Sieluniu, gdzie obejmuje kierownictwo Szkoły Powszechnej. Gdy latem 1920 roku sytuacja na froncie stała się krytyczna, ponownie zgłosił się do wojska. W sierpniu 1920 roku został skierowany do Szkoły Podchorążych w Warszawie. W czerwcu 1921 roku rozkazem Naczelnego Wodza, z dniem 1 maja 1921 został mianowany na stopień podporucznika. Następnie złożył podanie o skierowanie na kurs lotniczy i został przyjęty na kurs obserwatorów do Oficerskiej Szkoły Aeronautycznej w Toruniu. W styczniu 1923 roku dostał awans

na porucznika. Następnie zostaje skierowany do Szkoły Samochodowej w Warszawie. Po jej ukończeniu objął kierownictwo Elektrolitycznej Wytwórni Wodurod i Tlenu w Centralnym Zakładzie Balonowym w Legionowie. Od 1927 roku był kierownikiem Warsztatu Mechanicznego w Centralnym Zakładzie Balonowym. W czerwcu 1929 roku przydzielono mu też funkcję kierownika Ekspozytury nr 8 Centrali Odbiorczej Wojskowego Zakładu Aeronautyki (w tłumaczeniu na 'polski' - był szefem komisji przyjmującej na stan WP sprzęt typu: spadochrony, balony obserwacyjne i zaporowe itp.)

W latach trzydziestych został trzykrotnym zwycięzcą w krajowych zawodach balonowych o puchar im. płka Aleksandra Wańkowicza (w 1930, 1931 i w 1939 roku) oraz zwycięzcą w renomowanych międzynarodowych zawodach balonowych o puchar im. Gordona Benetta w 1934 roku. (Ponieważ Polacy zwyciężyli w tych zawodach trzy razy kolejno - w 1933, 1934 oraz 1935 roku, piękny puchar z tych zawodów przeszedł na własność Polski i szczęśliwie przetrwał II wojnę światową...)

W marcu 1936 roku otrzymał awans na kapitana i objął kierownictwo Parku Balonowego w pierwszym Batalionie Balonowym w Toruniu.

W czasie II wojny światowej cały czas był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1964 roku awansowany na stopień majora. (Są w moim posiadaniu kopie dokumentów, relacji i



wspomnień - około 500 kartek A4, udostępnionych przez rodzinę W. Pomaskiego)

W. Pomaski zmarł 7 marca 1981 roku w Londynie. Jego prochy spoczywają w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Szwelicach.

I co....? słyszał ktoś o takiej ciekawej postaci? Planując i wytyczając nowe ulice w Różanie, mamy dla nich patrona godnego uwagi! Łomża ma ulicę Stacha Konwy - kurpiowskiego bohatera, może więc i Różan z czymś oryginalnym „wyskoczyć”.... np. z ulicą pilota balono-

wego kapitana Władysława Pomaskiego....

Można też zdecydować się na neutralnego patrona z bajek; np.: Kubusia Puchatka... Milutki, kosmaty, wszyscy go znają, lubi sobie pojeść i pomarudzić... takie 'swojskie' cechy charakteru posiada... a że niezbyt pracowity? Piękno jest w różnorodności !!!

W najbliższych miesiącach nazwę ulicy Władysława Pomaskiego otrzyma jedna z ulic w Legionowie, bo... zauważono tam, że W. Pomaski i inni piloci balonowi II RP rozślawili imię Polski i Legionowa w świecie! Mimo iż Polska była w 1918 roku krajem biednym i w większości gospodarzom 'zaniedbanym' przez administrujących nią zaborców oraz zdewastowanym przez działania wojenne lat 1914 - 1920, od uzyskania niepodległości do 1939 roku udało się Polakom w bardzo krótkim czasie zdźwignąć przemysł lotniczy oraz balonowy na europejskie wyżyny, opracowano w tym czasie wiele patentów cywilnych i wojskowych, z których kilkanaście jest wykorzystywanych na całym świecie do dzisiaj.... Wtedy Polakom się „chciało” i potrafilo... A teraz? Od 1989 roku zaraz minie 20 lat... i czym się możemy pochwalić? c.d.n.

Wiesław Łaskarzewski

W obronie młodzieży...

Wszyscy dorośli kiedyś byli piętnasto czy szesnastolatkami, tylko nie wszyscy o tym pamiętają. Dotyczy to głównie rodziców i dziadków, którzy wychowując swoje dzieci, często próbują pomóc sobie w udowodnieniu swojej racji przez używanie zwrotów typu: „Ja w twoim wieku...” czy też „Ta dzisiejsza młodzież...”. Większość gimnazjalistów dorosłym ludziom kojarzy się z rozrabiającymi chłopcami i zbuntowanymi dziewczętami - moim zdaniem myślą się. Niewątpliwie w takim postrzeganiu młodzieży dużą rolę odgrywają media, które w przekazywaniu informacji pomijają ich pozytywne inicjatywy, na rzeczy newsów z pojedynczych przypadków bólek, przestępstw czy innych wykroczeń. Takimi informacjami naszpikowana jest telewizja i Internet. Wpisując w wyszukiwarkę internetową hasło „młodzież”, wyświetlają się strony takie jak: „uzależnienia”, „jak pomóc młodzieży”, „młodzież i zagrożenie” czy też „przemoc”. Taki stan rzeczy, czyli ogólnikowe traktowanie i wrzucanie nas do jednego worka z napisem „Potencjalne

zagrożenie”, jest przykry dla młodego człowieka. Sądę, że media zamiast rodmuchiwać informacje o rozbojach i wykroczeniach nastolatków, powinny zająć się promowaniem młodych talentów muzycznych, aktorskich czy malarskich.

We współczesnej młodzieży znajdziemy wiele osób kreatywnych, nastawionych na zmiany, angażujących się w różne akcje charytatywne, pomagających innym ludziom. W dużych miastach młodzież w dni wolne lub po szkole pomaga w schroniskach dla zwierząt. Natomiast na przykład w Różanie wiele nastolatków jest harcerzami, a wiadome jest, że jednym z zadań harcerza jest pomaganie słabszym. Kolejnym przykładem pracy na rzecz innych jest aktywne działanie młodych ludzi jako wolontariuszy w różnego rodzaju fundacjach. Dowodem na potwierdzenie moich słów jest ich zaangażowanie w organizowaną, co roku w Różanie akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która skupia więcej gimnazjalistów niż dorosłych. Warto także zwrócić uwagę na pracę, jaką uczniowie wkładają w swoją edukację

- oczywiście nie mam na myśli tu obowiązku szkolnego. Duża część młodzieży, chcąc rozwijać swoje uzdolnienia i zainteresowania, uczestniczy chętnie w różnych formach zajęć pozalekcyjnych. Każdy nastolatek może wybrać je dla siebie według swoich preferencji.

Szkoda, że ludzie dorośli, wytykając błędy nastolatkom, zapominają, że tego wszystkiego uczymy się od nich samych.

W podsumowaniu pragnę zaznaczyć, że niezrozumienie w relacjach między dorosłymi a młodzieżą prowadzi do powstania tzw. konfliktu pokoleń, w którym każda ze stron jest przekonana o swoich racjach. Te sprzeczności są na ogół źródłem domowych kłótni, mocnych konfrontacji, które w wielu przypadkach kończą się krzykiem, płaczem czy trzaskaniem drzwiami. Jednak ten, kto czytał „Nad Niemnem” Elżby Orzeszkowej czy „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Orzeszkowej to wie, że taki podział zdań istniał od zawsze, jednakże kiedyś dotyczył zupełnie innych spraw. Sądę, że dorośli powinni bardziej ufać młodzieży, a młodzież powinna starać się nie zawieść opiekunów. Recepta na spokój jest jedna: szczerłość i miłość.

CIRI

SUKCESY RÓŻAŃSKICH PRZEŁAJOWCÓW

22.09.2007 r. młodzież z całego powiatu makowskiego wzięła udział w corocznych Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu w Biegach Przełajowych organizowanych w Krasnosielcu. Oczywiście nie zabrakło tam też biegaczy z Różana. Uczniowie z różańskich szkół startowali w różnych kategoriach wiekowych i walczyli o awans do międzypowiatowego etapu zawodów. Warto zaznaczyć, że osoby, które w swojej kategorii wiekowej zajęły jedno z trzech pierwszych miejsc, zostały odznaczone medalami. Ponadto za miejsca uzyskane od I do VI uczestnicy otrzymywali dyplomy pamiątkowe. Oto lista najlepszych zawodników z Różana, którzy zakwalifikowali się do dalszego rejonowego etapu zawodów.

DZIEWCZĘTA

SKOŁA PODSTAWOWA

Rocznik 1997 – klasa IV – 800 m

Sylwia Górka - miejsce VI,

Anna Sobieraj - miejsce XII.

Rocznik 1996 – klasa V – 800 m

Aleksandra Budelewska - miejsce V.

Rocznik 1995 – klasa VI – 800 m

Dorota Janyszko - miejsce IV,

Michalina Osłowska - miejsce V.

PUBLICZNE GIMNAZJUM

Rocznik 1994 – klasa I – 1000 m

Magda Załęska - miejsce VIII,

Jolanta Napiórkowska - miejsce IX.

ZESPÓŁ SZKÓŁ

Bieg na 800 m

Karolina Załęska - miejsce VI.

Bieg na 1500 m

Zofia Biedrzycka - miejsce II,

Ewelina Grabowska - miejsce III,

Anna Jankowska - miejsce IV.

CHŁOPCY

SKOŁA PODSTAWOWA

Rocznik 1997 – klasa IV – 800 m

Tomasz Chelstowski - miejsce III,

Damian Budelwski - miejsce VII,

Arkadiusz Napiórkowski - miejsce IX.

Rocznik 1996 – klasa V – 800 m

Michał Głazewski - miejsce I,

Kamil Glinka - miejsce II,

Łukasz Kossakowski - miejsce VIII,

Ernest Kot - miejsce IX,

Adam Ponikiewski - miejsce X.

Rocznik 1995 – klasa VI – 800 m

Kamil Głazewski - miejsce I,

Paweł Załęski - miejsce III

Paweł Ponikiewski - miejsce VII.

PUBLICZNE GIMNAZJUM

Rocznik 1993 – klasa II – 1000 m

Mateusz Krukowski - miejsce II,

Dominik Podlasin - miejsce IX.

Rocznik 1992 – klasa III – 1000 m

Robert Chelstowski - miejsce I,

Paweł Misierewicz - miejsce V.

ZESPÓŁ SZKÓŁ

Bieg na 1500 m

Rafał Kanclerz - miejsce III,

Marcin Glinka - miejsce IV.

Bieg na 3000 m

Robert Guza - miejsce III,

Łukasz Kapraszewski - miejsce VI.

Sportowcom gratulujemy i życzymy jak najlepszych wyników w kolejnym etapie zawodów.

Jolanta Napiórkowska.



Fot. Katarzyna Brzuzy

Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Różanie wraz z opiekunami
Teresą Opacką i Witoldem Sławińskim.



Fot. Katarzyna Brzuzy

Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Różanie wraz z opiekunem Robertem Brzuzym.



Fot. Katarzyna Brzuzy

Uczniowie Zespołu Szkół w Różanie wraz z opiekunami
Arturem Bujnowskim i Adamem Zamojskim.

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR**Numery telefonów**
Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowy
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - ugrozan@post.p
 Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
 Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
 Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
 Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – b.marek@rozan.eur.pl

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
 Bank Spółdzielczy w Różanie
 16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

**TELEFONY
ALARMOWE**

POLICJA - 997
 Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
 Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
 Różan ul. Warszawska 4
 Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
 Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
 - zgłoszenia o przestępstwach
 - 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
 ul. Wileńska 3 - 7669020
 „AVENA” ul. Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
 ul. Polna 14 - 7669643
 ul. Gdańska 39
 ul. Słoneczna 24
 ul. Przemysłowa 11
 Dyszobaba 137

WETERYNARIA

7669171 ul. Kościuszki 24
 7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
 Noclegi, Ostrowska 18 - 7669065
 Kawiarenka „Baryłka” ul. Lwowska
 Ośrodek Wczasowy „Florian”
 Kaszewiec - 7669367
 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12
 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676
 Starosta Makowski - 660
 Wicestarosta - 660
 Sekretarz Powiatu - 674
 Skarbnik Powiatu - 675
 Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
 Wydział Komunikacji
 - rejestracja - 686, 682, 667
 - prawa jazdy - 665
 Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego
 - 695, 698
 Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska
 - 672, 681
 Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
 Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
 Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
 Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiolowym - 667, 684
 Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadry, Plac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
 Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
 - 717 07 54, 717 07 51
 Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
 Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
 Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

**GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN**

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
 Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5

ISSN
 1640-1573

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042

Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

www.swierszcz.gouk.pl

swierszcz@gouk.pl

RÓŻAŃSKIE SZTAFETY NA MEDAL

Kolejne Mistrzostwa Powiatu Makowskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych już za nami. Impreza odbyła się 29 września br. w Krasnosielcu. Wzięły w niej udział sztafety dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów reprezentujących następujące miejscowości: Maków Maz., Krasnosielc, Różan, Sypniewo, Gąsewo, Drożdżewo, Krasiniec i Płoniawy. Zawody rozpoczął organizator i sędzia p. Ryszard Dąbrowski, który przedstawił zasady ich rozgrywania. Zawodnicy szkół podstawowych rywalizowali w biegach sztafetowych na dystansie 10 x 800 m. Także dziewczęta z gimnazjów zmagaly się w biegu sztafetowym na dystansie 10 x 800 m., zaś chłopcy walczyli na dystansie 10 x 1000 m.

Zawody rozpoczęły się o godz. 9:30. Jako pierwsze wystartowały sztafety dziewcząt ze szkół podstawowych. Oczywiście rywalizację podjęła także reprezentacja z naszej szkoły. Bieg zwyciężyła drużyna z Krasnosielca. Nasze zawodniczki zajęły V miejsce. Warto jednak zaznaczyć, że dziewczęta dzielnie walczyły z czasem i trudami trasy. Dlatego tak naprawdę wygrały, niezależnie od zajętego miejsca. Po tym biegu na starcie obok siebie stanęli chłopcy. Zawodnicy rywalizowali między sobą już od początku. Jednak już po pierwszych metrach na prowadzenie wysunął się uczeń z naszej szkoły podstawowej – Kamil Głazewski. Walczył do końca, dobiegając do strefy zmian na I miejscu. Koledzy z drużyny oczywiście nie pozostali mu dłużni i nie oddali prowadzenia do ostatniej zmiany. Młodzi, różańscy biegacze okazali się bezkonkurencyjni, zdobywając złoty medal. Skład naszej zwycięskiej sztafety chłopców (w kolejności startowej): Kamil Głazewski, Michał Głazewski, Kamil Glinka, Paweł Załęski, Paweł Ponikiewski, Mariusz Skóra, Sebastian Szymaniak, Piotr Kanclerz, Łukasz Kosakowski, Alan Kruszewski. Rezerwowi: Patryk Jabłonowski i Adam Ponikiewski. Opiekun: Witold Sławiński.



Zmagania sztafet w kategorii gimnazjum rozpoczęły dziewczęta. Tutaj zwycięska okazała się sztafeta zawodniczek z Krasnosielca, drugie miejsce zajęła drużyna z Sypniewa, zaś jako trzecie na mecie pojawiły się dziewczęta z Płoniaw. Reprezentantek naszego gimnazjum niestety nie było. A szkoda, być może i tu mielibyśmy złoto. Jednak naszych oczekiwań i nadziei nie zawiodła reprezentacja chłopców z Publicznego Gimnazjum. Spisali się oni rewelacyjnie, zajmując I miejsce w swoim biegu. Od pierwszych metrów objęli prowadzenie i nie oddali go do końca. To wielki sukces dla nas wszystkich. A dla samych zawodników i ich opiekuna p. Roberta Brzuzego tym większy, ponieważ jechali tu, aby wygrać przede wszystkim dla swojego śp. kolegi Damiana Olbrysa, który tak jak oni kochał biegać. Publiczne Gimnazjum w Różanie reprezentowali: Paweł Misierewicz, Artur Kujawa, Piotr Machnowski, Adam Czartoryski, Robert Załęski, Robert Chelstowski, Łukasz Machnowski, Tomasz Leszczyński, Konrad Chodyna, Paweł Wilczewski. Rezerwowi: Kamil Górka i Adam Opacki. Opiekun: Robert Brzuzo.



Warto zaznaczyć, że obie sztafety chłopców, wygrywając te zawody, zapewniły sobie udział w Międzypowiatowych Mistrzostwach w Sztafetowych Biegach Przelajowych, które odbędą się w kwietniu 2008 r. w Ostrołęce. Zostało więc trochę czasu na treningi biegowe. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. brzuzyk



Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury zaprasza



Taniec towarzyski i rytmika - poniedziałki od godz. 15⁰⁰, Koło plastyczne - wtorki od godz. 15⁰⁰, Aerobic - wtorki i czwartki godz. 18⁰⁰, Różańskie spotkania damsko-męskie - wtorki godz. 18⁰⁰, Koło rzeźbiarskie - czwartki godz. 16⁰⁰, Koło teatralne - środy godz. 17⁰⁰, Koło dziennikarskie - czwartek godz. 17⁰⁰, Orkiestra dęta - piątki godz. 19⁰⁰

Ponadto indywidualne zapisy do:

Nauki gry (akordeon, instrumenty klawiszowe, perkusja, gitary, instrumenty dęte), Zespołów instrumentalno – wokalnych, Kawiarenka GOUK - u czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 15⁰⁰-21⁰⁰

w w w . g o u k . p l

Ogłoszenia drobne do 20 słów za darmo! Zapraszamy!



Różan – strategia promocji

Wyróżnij się lub zgiń. Jak przetrwać w erze morderczej konkurencji?

Burmistrz Jerzy Parciński zaprosił wszystkich do udziału w spotkaniu mającym na celu stworzenie wizerunku naszego miasta i gminy. Spotkanie odbyło się 5 grudnia w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury. O zaproszeniu na to spotkanie można było dowiedzieć się ze strony internetowej gminy Różan, jak również z plakatów informacyjnych. Prowadzili je specjaliści z firmy ProLandia, specjalizującej się w tego typu projektach. Strategia promocji będzie dokumentem pionierskim, jeśli chodzi o tak małe miejscowości jak Różan.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Fot.M.Osiecki



Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku
Czytelnikom życzy redakcja.

IV rocznica nadania Publicznemu Gimnazjum w Różanie imienia Obrońców Różana

Dzień 15 czerwca 2004 roku był dla społeczności uczniowskiej naszej szkoły dniem szczególnym. Wówczas to gimnazjum otrzymało imię Obrońców Różana, którzy bohaterską postawą wpisali się w dzieje naszego miasta. W tym roku uroczystość obchodów Dnia Patrona przypadła na 30 listopada i poświęcona została pamięci żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej (1920 r.). Uroczystość zaszczylicili swą obecnością Jan

Żytowiecki, Czesław Bosek – emerytowany nauczyciel tej szkoły, ks. Ryszard Kłosiński – proboszcz tutejszej parafii, Janusz Chojnowski – Dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie, Krzysztof Kępka – Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie, Henryk Bogdański – przewodniczący Komisji Oświaty w Radzie Miejskiej a także rodzice, uczniowie i nauczyciele.

(Ciąg dalszy na stronie 7)

Audio posiedzeń z sesji i komisji Rady Miejskiej posłuchasz w Internecie pod adresem
<http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648>

 **UNIQA**
ubezpieczenia

RÓŻAN, ul. Fortowa 12

tel. 029 766 98 96

0 692 840 900



W kilku zdaniach

N@utobus w Róźnie

W piątek 26 października br. do Rózniana przyjechał N@utobus. N@utobus to specjalnie przygotowany autobus składający się z salki komputerowej, salki



wykładowej, które są wyposażone w najnowocześniejsze technologie: laptopy, ekrany, bezprzewodowy dostęp do Internetu, sprzęt do fotografii cyfrowej oraz programy komputerowe.

Instruktorzy przeprowadzili szkolenia z zakresu społeczeństwa informacyjnego, eEdukacji i eAdministracji, opowie-



dzieli o zasadach działania komputera, Internetu, zaprezentowali ciekawe programy i nowinki technologiczne. Od godziny 15:00 autobus był udostępniony bezpłatnie dla mieszkańców gminy Róznian.

N@utobus w najbliższych miesiącach będzie odwiedzał tereny województwa

W kilku zdaniach

mazowieckiego w ramach projektu realizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przy



współpracy z Polskim Centrum Kompetencji Administracji i Edukacji Elektronicznej. Celem projektu jest przybliżenie tematyki informatycznej oraz przedstawienie nowych rozwiązań usprawniających pracę.

Więcej o tym projekcie na stronie <http://www.nautobus.gov.pl/>

Informacja i zdjęcia zaczerpnięte ze strony www.roznan.eur.pl

KONFERENCJA NA DZIEŃ WALKI Z UBÓSTWEM

W środę 17 października 2007 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Róznianie odbyła się Regionalna Konferencja nt. *Przeciw ubóstwu i bezradności społecznej*.



Na konferencję zorganizowaną przez kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej

W kilku zdaniach

w Róznianie Jana Szufleńskiego stawiała się większość zaproszonych gości. Konferencję rozpoczął burmistrz Jerzy Parciński, witając wszystkich zebranych. Następnie kolejni prelegenci przedstawiali przygotowane referaty dotyczące ubóstwa, ze szczególnym uwzględnieniem tego problemu na terenie powiatu makowskiego. W tej sprawie głos zabrali: Jan Chyliński – kierownik Powiatowego



Fot.D.Świderska

wego Centrum Pomocy Rodzinie w Makowie Maz., ks. Ryszard Kłosiński – proboszcz Parafii pw. św. Anny w Róznianie, Janusz Chojnowski – dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Róznianie oraz Jan Szufleński. Po przedstawieniu konkretnych zagadnień związanych z ubóstwem i burzliwej dyskusji goście zostali zaproszeni na salę widowiskową, gdzie dziewczęta z koła teatralnego zaprezentowały scenkę pt. *Walka z bezrobociem czy bezrobotnym* przygotowaną pod kierunkiem Katarzyny Brzuzy. Następnie zgromadzeni goście mieli możliwość obejrzenia prezentacji multimedialnej o dorobku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Róznianie.

Konferencja, która miała na celu przybliżenie pojęcia i problemu ubóstwa oraz przedstawienia sposobów walki z nim, to cenna inicjatywa. Podobne przedsięwzięcia powinny być realizowane dużo częściej.

Daria Świderska

Nowa Sala Bankietowa

Kompleksowa obsługa !

Wesela, komunie, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe i inne uroczystości prywatne i firmowe

Róznian
ul. Poniatowskiego 16
Tel. 029 766 93 70
511 249 174



Samochód do ślubu
Mercedes S - klasa
wynajem

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan.
www.rozan.eur.pl

Panie Burmistrzu, kiedy zostaną wymienione wiaty na przystanku autobusowym w Różanie. Przystankowi przydałyby się mały remont, ponieważ wiaty są nieszczęsne. Artur

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w chwili obecnej wiaty na przystanku autobusowym nie będą wymieniane, ponieważ wymiana nie została uwzględniona w budżecie na rok 2007. Jednocześnie wyjaśniam, że doraźne remonty wiat przystankowych były wykonywane kilkakrotnie, jednak ze względu na ciągłą dewastację przez nieznaną sprawcę, nasuwają się wątpliwości, co do celowości wykonywania jakichkolwiek remontów.

Burmistrz Gminy

Treść pytania: Szanowny Panie Burmistrzu! Odpowiada Pan na pytania dotyczące bezpieczeństwa pieszych i przedstawia plany budowy nowych chodników. A co z chodnikiem prowadzącym od ronda do „Zajazdu Rycerskiego” w stronę działek ogrodniczych po lewej stronie jezdni? Tylko proszę nie odpowiadać, że to droga pod zarządem GDDKiA, bo to wiemy, ale przecież szary człowieczek – różaniak nie będzie chyba monitował do Generalnej Dyrekcji Dróg - od tego jest urząd i jego pracownicy. Szkoda, że przy okazji remontu ronda nikt nie pomyślał o remoncie tego chodnika. Pozdrawiam! Działkowiec

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że chodnik prowadzący od ronda do Zajazdu, rzeczywiście znajduje się w zarządzie Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad, która decyduje o zakresie robót na drogach krajowych. Według posiadanych informacji, na działce od ul. Ostrowskiej do Zajazdu ma powstać stacja paliw i będą musiały być wykonane zjazdy i wjazdy na drogę krajową i w związku z tym modernizacja chodnika nastąpi po zakończeniu prac z tym związanych.

Burmistrz Gminy

A ja mam takie małe zapytanie względem renowacji czołgu i terenu wokół GOUK-u. Czy została może stworzona komputerowa symulacja tego projektu? Zazwyczaj przy takich remontach widnieje tablica z takową. Czy może jest ona gdzieś na stronie internetowej Różana? Jeżeli tak to gdzie bo nie mogę znaleźć? Byłabym bardzo wdzięczna za udostępnienie jej. Z góry dziękuję. Zainteresowana

W odpowiedzi na pytanie informuję, że nie została stworzona komputerowa symulacja (animacja) projektu remontu pomnika i zagospodarowania otoczenia wokół pomnika i Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie. Stworzona została natomiast grafika, która jest częścią całej dokumentacji projektowej. Grafika jest wywieszona w holu GOUK-u w Różanie, natomiast całość dokumentacji dostępna jest do wglądu w Urzędzie Gminy w Różanie, pok. nr 26 w godz. pracy Urzędu. Informuję również, że w serwisie internetowym Gminy Różan, w miarę możliwości zamieszczane są zdjęcia z przebiegu prac.

Burmistrz Gminy



W kilku zdaniach

Zmodernizowana oczyszczalnia ścieków w Różanie



Inwestycja pn. „Przebudowa oczyszczalni ścieków w Gminie Różan” współfinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

W okresie od marca do grudnia 2005 roku trwała kompleksowa modernizacja oczyszczalni ścieków w Gminie Różan.

Celem inwestycji było dostosowanie oczyszczalni do nowych wymagań ochrony środowiska w zakresie obniżenia fosforu i azotu w ściekach oczyszczonych oraz zwiększenie przepustowości oczyszczalni do 1000m³ na dobę.

Oczyszczalnia przed modernizacją charakteryzowała się przestarzałą technologią przyjmowania ścieków dowożonych, oczyszczania ścieków zmieszanych oraz nie posiadała urządzeń do przeróbki osadów ściekowych. Nie była przystosowana do zwiększonego usuwania azotu i fosforu. W znacznym stopniu przekraczane były warunki odprowadzania ścieków do wód powierzchniowych.

Przebudowa oczyszczalni ścieków w Gminie Różan przyczyniła się do uporządkowania gospodarki ściekowej na terenie miasta i Gminy Różan. Wpłynęła na poprawę czystości wód podziemnych i powierzchniowych poprzez redukcję ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych dotychczas do wód. Wpłynęła na poprawę stanu sanitarnego w gminie.

Koszt inwestycji wyniósł 2 833 707 zł w tym pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w kwocie 1 802 000 zł. Uzyskano dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 965 795,48 zł oraz kwotę 193 159,09 zł z budżetu Państwa w Ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

(inf.UG Różan)

W kilku zdaniach

Podatek od nieruchomości droższy w 2008 roku

Taką decyzję podjęli radni na XIII sesji Rady Miejskiej. Przykładowo od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i budynków od 1m² powierzchni 0,46 zł (w 2007 – 0,45zł). Od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1m² powierzchni użytkowej 13,50 zł (w 2007 – 13,19 zł). No i oczywiście podwyżka dosięgła tych wszystkich, którzy mają domki letniskowe – za 1m² powierzchni użytkowej zapłacą w 2008 roku 5,80zł (w 2007 – 5,59zł). Widać radni wyszli z założenia, że jeśli stać kogoś na domek letniskowy, to i stać na płacenie podatków. Również, co roku każe się w ten sposób przedsiębiorców, sklepikarzy, drobnych wytwórców, a więc tych, którzy przejawiają inicjatywę i nie licząc na jałmużnę samorządową, sami biorą się do „roboty”. Nie ulegnie natomiast zmianie podatek od środków transportowych i od budynków mieszkalnych niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Radni utrzymali je na poziomie roku 2007, a także utrzymali zwolnienie z tego podatku mieszkalne budynki rolnicze oraz budynku gospodarcze, jeśli nie są zajęte pod działalność gospodarczą. I to również jest ciekawe. Mieszkaniec miasta za swój dom mieszkalny musi płacić podatek (0,41 zł za 1m²) – rolnik już nie. (kk)

Radni podróżeli

Z dniem 26 listopada radny w Różanie otrzymywał będzie 150 zł diety, radny przewodniczący komisji 170 zł, a wiceprzewodniczący 160 zł diety za każdy udział w pracach organów Rady Miejskiej. Przewodniczący rady miejskiej otrzymywał będzie 1000 zł, a jego zastępca 700 zł miesięcznie. Decyzja o tym zapadła 26 listopada podczas obrad XIII sesji Rady Miejskiej przy 10 głosach za, 2 przeciw i 3 wstrzymujących się. (kk)

O co zapytałbyś radnego?

1 grudnia 2007 roku w godzinach porannych dwie młode, pełne zapału początkujące dziennikarki Świerszcza Różańskiego wybrały się na sondę uliczną. Jednak ich zapał słabł w miarę pytania kolejnych osób, ponieważ większość rozmówców nie chciała udzielić odpowiedzi na pytanie: *O co chciałbyś/chciałaby Pan/i zapytać radnego?*. Pytani zasłaniali się brakiem czasu. Jednak

W kilku zdaniach

docieklivość dziewcząt przyniosła efekty. Większość różaniaków zapytałaby swoich radnych o kierunek przyszłych zmian w gminie. Starsi ludzie - chyba w trosce o swoje zdrowie - pytali o dalszą działalność i rozwój Ośrodka Zdrowia. Jedna z osób chętnie usłyszała odpowiedź na pytanie: *Czy w Różanie będzie gabinet rehabilitacyjny?* Pewną panią intryguje fakt, że w mieście o nazwie Różan jest tak mało róż. Mieszkańców Różana interesuje także kwestia remontu placu przy czolgu. Jedni burzyli się, że za dużo pieniędzy zostało wydane na tę inwestycję, inni cieszyli się z renowacji pomnika. Ciekawym tematem poruszone przez przechodniów były różańskie forty, a właściwie, co będzie się z nimi działo w niedalekiej przyszłości. Młodziem pytała o budowę basenu i imprezy organizowane w naszym mieście. Często pytano o miejsce, w którym odbywać się będą *Dni Różana* czy *Koniec lata*. Wczasowicze Różana i okolic pytali, czy w planach gminy przewidziano rozbudowę parkingów, utworzenie schroniska dla zwierząt, które tułają się po ulicach. Warszawiacy zwracali uwagę na małą ilość koszy poza rynkiem.

W zakończeniu warto zaznaczyć, że mieszkańcy Różana nie są oswojeni z tego typu akcjami, stąd też efekty sondy są mało owocne. Liczymy jednak, że przy następnym spotkaniu będą oni bardziej otwarci i chętni do współpracy. (D&J)

Na stronach internetowych różańskiego BIP-u już od jakiegoś czasu są udostępniane zapisy audio z sesji Rady Miejskiej. Od jakiegoś czasu są tam również zapisy z posiedzeń Komisji Rozwoju Przestrzennego, Gospodarczego, Finansów, Prawa i Porządku. Przewodniczącą tej komisji Wojciech Prusik powiedział – *Jawność, otwartość, przejrzystość to udostępnianie wszystkim zainteresowanym informacji o działalności komisji. Dobrze, że współczesna technika na to pozwala. Jeszcze lepiej by było, gdyby Różan posiadał lokalne radio. Wtedy ten podstawowy warunek demokracji byłby spełniony z nawiązką*. Czekamy z niecierpliwością na zapisy audio z posiedzeń pozostałych komisji Rady Miejskiej. (kk)

Radny Wojciech Prusik był inicjatorem spotkania mającego na celu promocję projektów Europejskiego Funduszu Społecznego w naszym mieście i gminie. Spotkanie odbyło się 13 grudnia w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury. Doradca Regionalnego Ośrodka EFS Marek Mielnicki udzielał informacji związanych z projektami współfinanso-

W kilku zdaniach

wania z EFS. Udział w spotkaniu, w którym wzięło udział ok. 40 osób był doskonałą okazją zdobycia bądź uzupełnienia wiedzy o możliwościach korzystania ze środków unijnych. W zaproszeniu na spotkanie sygnowane przez przewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Świderskiego m.in. czytamy: *Liczę na zainteresowanie problematyką rozpoczęcia lub rozwijania działalności gospodarczej na terenie Gminy Różan zmierzającą do podnoszenia jakości usług i tworzenia nowych miejsc pracy*. Zainteresowanym tą problematyką informacji udziela radny Wojciech Prusik w piątki w siedzibie Rady Miejskiej w godz.9-12. (kk)

Do przewodniczącego Rady Miejskiej.

Jakich prezentów świątecznych mogą się spodziewać mieszkańcy Różana? Radni zabawili się w Mikołaja i wzięli sobie z budżetu miasta podwyżki na diety, to wypadałoby pomyśleć o innych. Szkoda, że społeczeństwo naszego miasta jest bogate, a radni są bardzo biedni. Proponuję zrobić w markecie "Poło" zbiórkę żywności, bo z biednymi trzeba się dzielić.

Jarek

Drogi Panie Jarku, dziękuję za zadanie pytanie. Choć uszczypliwe, to niewątpliwie ma swój sens. Nie sądzę jednak, abym na każdą z jego części potrafił Panu odpowiedzieć w sposób zadowalający. Tym niemniej. Po pierwsze, nie wiem, jakich prezentów świątecznych mogą się spodziewać mieszkańcy Różana, wiem jedynie, jakich mogą się spodziewać moi najbliżsi - mieszkańcy Różana. Proszę wybaczyć, ale przynajmniej do wigilii zachowam to w tajemnicy. Po drugie, Radni bawią się w Mikołaja w odniesieniu do siebie niezwykle rzadko. O wiele częściej dają prezenty mieszkańcom, uchwalając choćby pieniądze na realizację inwestycji służących wspólnocie samorządowej (hala sportowa, ośrodki zdrowia, dom kultury, zabytki i pomniki), czy ułatwiające codzienne życie (dotacja do ceny wody i ścieków, niższe niż gdziekolwiek indziej ceny za wywóz nieczystości). Po trzecie, proszę o podanie swoich danych, co pozwoli nam na wspólną organizację zbiórki darów dla mieszkańców w Polo Markecie. Uważam, bowiem Pańską inicjatywę za bardzo cenną.

Piotr Świderski
Przewodniczący Rady Miejskiej

Powyższe pytanie i odpowiedź zaczerpnięte zostało ze strony internetowej miasta i gminy Różan. www.rozan.eur.pl

Święto Niepodległości – to dzień, w którym ludność Różana oddaje hołd historii i walczącym o wolność naszej ojczyzny.

Obchody święta 11 LISTOPADA rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w kościele pod wezwaniem św. Anny. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe: kombatanatów, Ochotniczej Straży Pożarnej, Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum oraz władze miasta z burmistrzem Jerzym Parcińskim. Mszę uświetniała orkiestra Straży Pożarnej w Różanie pod dyktando Janusza Chojnowskiego, jak również drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej. Po Mszy wszyscy uczestnicy nabożeństwa przeszli w pochodzie na Plac Obrońców Różana, gdzie zostały złożone wiązanki i zapalono znicze pod pomnikami pamięci. Na cmentarzu młodzież złożyła kwiaty na grobie poległych w roku 1920.

Jolanta Kruszevska



Fot. J. Kruszevska

wie ze starego albumu, który ogląda rodzicielstwo, niespodziewanie zjawiają się w pokoju dzieci i opowiadają historię państwa polskiego, które po 123 latach zaborów odrodziło się i wybiło na nie-



podległość (w tej roli Adrian Kot i Tomek Szwarz). To niezwykle spotkanie uświadamia Ani, że podróż przez historię była bardziej fascynująca niż wyprawa w egzotyczne miejsca.

Podróż przez historię....

11 listopada 2007 r. o godz. 17⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie odbyła się uroczysta akademie z okazji Święta Niepodległości, którą przygotowali dla mieszkańców naszego miasta uczniowie z Publicznego Gimnazjum, pod kierunkiem p. Jolanty Kruszevskiej, p. Małgorzaty Załęskiej, p. Moniki Mosakowskiej i p. Tomasza Grześkowiec.



Motywy przewodnim apelu była podróż przez historię, w którą zabrali zebranych na sali widzów Ania (w tej roli Daria Świdarska) i Zbyszek (Sebastian

Gutowski). Dziewczynie marzy się wyprawa do egzotycznych krajów, a nie do



sąsiedniego miasta, do którego co roku udają się wraz z rodzicami na urodziny pradiadka Józefa właśnie 11 listopada. Ania nie lubi, kiedy podczas tego najważniejszego święta rodzinnego wspominają przodków, wojny i powstania. Twierdzi, że ją to nic nie obchodzi, ponieważ teraz jest XXI wiek. Czy zmieni zdanie?

Okazuje się, że tak. Jednak nie sprawiła to rozmowa z bratem. To przodko-



W trakcie niesamowitej podróży publiczność mogła usłyszeć piękne pieśni, które wykonały z towarzyszeniem chóru Paulina Szydlik („Szara piechota”), Milena Karaśkiewicz („Białe róże”) i Ania Długołęcka („Wojenko, wojenko...”) oraz wiersze patriotyczne, które deklamowali: Justyna Beldycka, Monika Banaszek, Kasia Brym, Iwona Daniłowska, Karolina Ziemińska, Kinga Żerańska, Kasia Brzózy, Mateusz Banaszek, Czarek Jakubowski, Jacek Witkowski i Michał Żelaziński.

Widzowie zebrani na sali nagrodzili występ uczniów gromkimi brawami.

Małgorzata Załęska

W kilku zdaniach

W imieniu Rady Miejskiej i swoim z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zdrowia, wielu dobrych dni i wszelkiej pomyślności mieszkańcom miasta i gminy życzy

Przewodniczący Rady Miejskiej
Piotr Świdorski

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składam wszystkim mieszkańcom gminy Różan najserdeczniejsze życzenia.

Burmistrz Gminy Różan
Jerzy Kazimierz Parciński

Niech święta Bożego Narodzenia i wigilijny wieczór upłyną w szczęściu i radości. Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery.

W nowym 2008 roku władzom miasta i Radzie Miejskiej życzymy podejmowania rozważnych i mądrych decyzji.

Nauczyciele zrzeszeni w ognisku
ZNP w Różanie.

Kolejny sukces różańskich tenisistek

Kolejny raz różańscy tenisści pokazali klasę. Na III Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego o puchar wójta gminy Ostrów Mazowiecka Nagoszewo 2007, różańscy gimnazjaliści „rządzili”. Nie pierwszy raz gimnazjalistki wygrały zawody tenisa stołowego. Tym razem zajęły pierwsze 3 miejsca i pokonały naprawdę dobre zawodniczki. Te wszystkie sukcesy zawdzięczają swojej pracowitości i technice, którą szlifują pod okiem nauczyciela Roberta Brzuzego. Sylwia Budelewska zajęła I miejsce, Katarzyna Mroczkowska - II miejsce, a Dominika Kurlanda - III miejsce. Dziewczęta grały w kategorii szkoły gimnazjalne i starsi. Tym bardziej cieszymy się z sukcesu tenisistek, gdyż udało im się pokonać starsze uczennice. Chłopcy, niestety, nie stanęli tym razem na podium, lecz liczymy na nich za rok.

Daria Świdorska

Różan – strategia promocji

Wyróżniaj się lub zgiń. Jak przetrwać w erze morderczej konkurencji?

Po raz pierwszy w historii Różana spróbuj się precyzyjnie określić strategiczne cele promocyjne, sposoby ich realizacji oraz narzędzia, jakimi należy się



Fot.M.Osiecki

posłużyć, aby Różan stał się marką i postrzegany był zgodnie z przyjętą wizją. Pytanie zatem: „W jakim celu” chcemy budować wizerunek miasta jest tu więc stosunkowo proste. Ma to fundamentalne znaczenie dla rozwoju miasta i jego dalszej przyszłości. Nie chodzi tu o doraźne efekty, ale na kreowanie długoterminowej strategii budowania wizerunku. Nie chodzi tu również o Różan sam w sobie.



Fot.M.Osiecki

Można postawić twierdzenie, że silne marketingowo miasto, wyróżniające się spośród innych, to również silna wieś. Strategia promocji umożliwia wykreowanie pozytywnego wizerunku Różana, co w konsekwencji ma na celu spowodowanie napływu kapitału i inwestycji, umocnienie funkcji miasta jako silnego regionalnie ośrodka kultury, turystyki, usług, jak również integracji społeczności lokalnej i włączenie jej do realizacji



Fot.M.Osiecki

rozwoju miasta. W konsekwencji w oparciu o te warunki stworzenie stałej poprawy życia mieszkańców.

Jednak jak to zwykle bywa, z realizacją może być różnie. Zadanie postawione przed samorządem wcale nie należy do prostych. Trochę zbyt słodko; przecież w każdej beczce miodu jest trochę dziegciu. Szkoda, że strategia promocji przygotowywana jest dopiero teraz. Dlatego, mimo oczywiście pozytywnych działań burmistrza, nie można oprzeć się wra-



Fot.M.Osiecki

niu, że jest ona opracowywana tylko i wyłącznie dlatego, że jest za darmo. Firma ProLandia wykonuje rzeczywiście to opracowanie, nie biorąc za nie odpłatności. Na spotkaniu pojawiło się tylko czterech przedstawicieli rady miejskiej: Wojciech Prusik, Andrzej Wasielewski, Marek Złotkowski i Henryk Bogdański. Reszty rozwój naszej gminy widać specjalnie nie interesuje. Dlatego nie będzie



Fot.M.Osiecki

wcale prosto i łatwo burmistrzowi przekonać o tym radnych. A tylko mówienie wspólnym głosem i przyjęcie projektu przez radnych ma szansę na powodzenie. Bądźmy za, niech burmistrz ma nadzieję, że może liczyć na pomoc wielu osób.

Zapraszamy do dyskusji. Chcemy poznać opinie czytelników.

K.Kruszewski

IV rocznica nadania Publicznemu Gimnazjum w Różaniu imienia Obrońców Różana

Część oficjalna rozpoczęła się o godz. 12⁰⁰ od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu państwowego przez chór szkolny. Następnie uczennica klasy II a – Daria Świdrska - zameldowała pani dyrektor gotowość społeczności uczniowskiej do uroczystego apelu z okazji czwartej rocznicy nadania imienia szkole.



Kolejnym punktem programu było wystąpienie Dyrektora Publicznego Gimnazjum. W swoim przemówieniu Anna Kurlanda wspominała m.in. o tym, że pamięć Obrońców Różana jest czczona przez całą społeczność uczniowską poprzez właściwe postawy patriotyczne, rzetelną naukę i pracę, osiąganie sukcesów na miarę swoich możliwości, a wszystko po to, by nie zawieść zaufania rodziców i nauczycieli.

Następnie Jolanta Kruszevska przybliżyła zabranym genzę i przebieg wojny polsko – bolszewickiej z 1920 roku. Podkreśliła, że miasto Różan jest szczególnie naznaczone historią i męczeńską śmiercią poległych wówczas żołnierzy.

Po wykonaniu przez chór hymnu szkoły rozpoczęła się część artystyczna przygotowana przez gimnazjalistów, którzy wcielili się w role znanych postaci historycznych, a wszystko po to, by każdy z widzów mógł obejrzeć przebieg obrony przyczółka różańskiego w 1920 roku. W części artystycznej wzięli udział: Daniel Gutowski z klasy IIIa jako Tuchaczewski, Sebastian Gutowski z klasy IIa (adiutant Tuchaczewskiego), Adrian Kot klasy IIa jako Piłsudski, Łukasz Reszko z klasy IIIId (major), Michał Żelaziński z klasy IIc (minister), Konrad Chodyna z klasy IIIb jako Jegorow, Adam Czartoryski z klasy IIIa jako Stalin, Michał Jan-

kowski z klasy IIIc jako gen. Roja, Paweł Wilczewski z klasy IIIb jako ppułk. Nowak, Mateusz Banaszek z klasy I a w roli żołnierza, Adam Opacki z klasy IIIa (jako ks. Ignacy Skorupka) oraz Dominika Kurlanda i Marta Gutowska z klasy IIa w roli sanitariuszek, a także Bogdan Chatanek i Piotr Machnowski z klasy IIIb, Damian Ciszkowski i Czarek Jakubowski z klasy Ia, Damian Głazewski i Łukasz Mróz z klasy Id w roli ochotników oddziałów Wojska Polskiego oraz Arek Chojnowski, uczeń szkoły podstawowej, który grał na bębnieku.

Wiersze recytowały Joanna Pychewicz z klasy IIa oraz Monika Banaszek, Justyna Beldycka i Milena Karaśkiewicz z klasy IIIc. Pieśni patriotyczne zaśpiewały: Ania Długolecka, Ewa Błońska i Paulina Szydlik - „Tylko w polu biały” i Milena Karaśkiewicz „Białe róże”. Po zakończeniu części artystycznej odbył się apel poległych. Potem delegacja uczniów w składzie Ania Sławińska i Karolina Ziemińska z klasy Ia, pod opieką Moniki Mosakowskiej, udała się na cmentarz w celu złożenia wiązanki i zapalenia zniczy na grobie poległych w 19-20 roku.

Na zakończenie Jan Żytowiecki podziękował młodzieży za pokazanie



wspaniałej lekcji historii naszego miasta. Nie ukrywał także, że chciałby się spotkać z gimnazjalistami, by opowiedzieć im coś więcej o swoich przeżyciach w czasie II wojny światowej.

Uroczystość przygotowali nauczyciele: Małgorzata Sławińska i Katarzyna Rybacka, oprawił muzycznie i chór poprowadził Tomasz Grześkiewicz, część oficjalną prowadził i komendy wydawał Artur Grześkiewicz.

Małgorzata Załęska

PÓŹNE MACIERZYŃSTWO

Polki rodzą coraz mniej dzieci i coraz później. Fakty są nieublagane. Odkładanie macierzyństwa nie tylko zwiększa ryzyko wystąpienia wad genetycznych u potomstwa, ale może przyczynić się do ich krótszego życia. Obecnie utrzymuje się moda na odkładanie macierzyństwa na czas po 30 roku życia. Taka moda charakteryzuje wszystkie kraje rozwinięte. Niestety w wieku 30-35 kobieca zdolność rodzenia znacznie maleje, zwiększa się również ryzyko komplikacji w czasie ciąży i porodu. Co więcej zmiany genetyczne w komórkach rozrodczych stają się częstsze i zwiększa się prawdopodobieństwo wrodzonych wad u dzieci. Kobiety, które opóźniają macierzyństwo, skazują się na bezdzietność i nieplodność. Zegara biologicznego nie da się oszukać. Zwiększa się liczba kobiet, które mają kłopoty z płodnością. W Polsce, co czwarte małżeństwo nie może się doczekać dziecka, często odkładają macierzyństwo, bo według nich trudno jest połączyć pracę zawodową z życiem rodzinnym. Statystycznie 30 - letnia kobieta może zajść w ciążę w 30 %, 35 letnia w 11%, natomiast 40 - letnia tylko w 3%. Kobieta rodząca pierwsze dziecko po 25 roku jest już starą pierwiastką. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach używanie takiego terminu jest anachronizmem. Niestety, im kobieta starsza, tym większe prawdopodobieństwo, że cierpi na nadciśnienie lub choroby krążenia. Wraz z wiekiem matki wzrasta ryzyko wystąpienia u dziecka niektórych wad, np. zespołu Downa. Nie bez znaczenia jest też wiek ojca. Komórki, z których powstają plemniki, starzeją się tak samo jak komórki jajowe kobiety. Zajście w ciążę nie jest już taką prostą sprawą. Wiadomo, że jedynie 15% kobiet ma szansę na zajście w ciążę podczas jednego cyklu. Kobiety, które palą dużo papierosów, oraz te, które rozpoczęły palić przed ukończeniem 18 lat, znajdują się w grupie ryzyka nieplodności. Na nieplodność wpływa wiek kobiety, waga, wpływ środowiska, pewne skażenia i coraz powszechniejszy również w Polsce tzw. styl życia. Kobiety bardziej niż rodziny zaczęły cenić wykształcenie i karierę zawodową. Z tego powodu decydują się na późne macierzyństwo, gdy tymczasem następuje wygasanie procesów rozrodczych. Rozpoczyna się ono u kobiety już po 35 roku życia. Do przyczyn nieplodności zalicza się również napięcie nerwowe, sztuczne poronienia, środki chemiczne, które wpływają na nieplodność mężczyzn. Polki boją się mieć dzieci, ponieważ: obawiają się utraty pracy, obniżenia statusu materialnego, wstrzymania kariery zawodowej, komplikacji ciąży.

dr Lech Gołębiowski

W kilku zdaniach

WALKA O AWANS

Dnia 17.11.2007 r. w różańskiej hali odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Makowskiego w Tenisie Stołowym dla szkół podstawowych. Oczywiście rywalizację o medale i awans na zawody międzypowiatowe podjęli także nasi tenisiści - reprezentanci szkoły podstawowej w Różanie. Przygotowywani przez Witolda Sławińskiego spisali się bardzo dobrze. Do udziału w Indywidualnych Międzypowiatowych Mistrzostwach w Tenisie Stołowym zakwalifikowali się: Sylwia Górka (miejsce IV), Anna Brzózka (miejsce II), Aleksandra Budelewska (miejsce IV), Damian Budelewski (miejsce III), Michał Smoliński (miejsce IV), Mateusz Załęski (miejsce I), Sebastian Szymaniak (miejsce III), Alan Kruszewski (miejsce IV).

Jolanta Napiórkowska

KOLEJNY ETAP ZMAGAŃ RÓŻAŃSKICH PRZELAJOWCÓW

20 października br. odbyły się w Ostrołęce Międzypowiatowe Mistrzostwa w Indywidualnych Biegach Przelajowych. Uczestnictwo w tych zawodach nie było jednak takie proste. Przepustką dla zawodników do udziału w tych zawodach było wywalczenie jednego z sześciu pierwszych miejsc w rozgrywanych w październiku mistrzostwach powiatu.

W biegach wzięła udział młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów powiatów: grodzkiego, makowskiego, przasnyskiego, ostrołęckiego oraz ostrowskiego. Uczestnicy zawodów dzielnie walczyli o zajęcie jednych z pierwszych miejsc. Stawką wygranej był nie tylko medal, ale również zakwalifikowanie się do Mistrzostw Województwa Mazowieckiego w Indywidualnych Biegach Przelajowych. Oczywiście nie zabrakło tam też reprezentantów Różana. Michał Głazewski z SP Różan w kategorii klas V zajął XII miejsce, natomiast w kategorii klas VI Kamil Głazewski zajął wysokie III miejsce. Obaj zawodnicy tym samym zagwarantowali sobie udział w kolejnym etapie zawodów. Biegaczy ze szkoły podstawowej przygotowywał Witold Sławiński. Publiczne Gimnazjum w Różanie dzielnie reprezentował Robert Chelstowski – uczeń klasy III, który w swoim biegu zajął XI miejsce kwalifikujące go do etapu wojewódzkiego. Reprezentację gimnazjum przygotowywał Robert Brzuzy.

Różańskim biegaczom gratulujemy awansu i życzymy dalszych sukcesów.

Jolanta Napiórkowska

Samarytanka w Różanie

W Świerszczu Różańskim nr 7-8 z 2002 roku zamieściliśmy artykuł poświęcony „Samarytankom”, których drużyna działała przy tutejszej straży pożarnej. Obecnie zamieszczamy zdjęcie znalezione ostatnio wśród różnych pamiątek, na którym są właśnie różańskie samarytanka. Niestety, udało się ustalić tożsamość jedynie pani Zofii Werner zam. Rosińska – mieszkająca do dzisiaj w Różanie - na zdjęciu stoi pierwsza z prawej. Siedząca na dole pierwsza z lewej to prawdopodobnie p. Wysocka. Zwracamy się z apelem do czytelników Świerszcza, aby pomogli ustalić nazwiska występujących na zdjęciu Samarytanek. Wszystkie informacje przyjmujemy z wdzięcznością. Mamy nadzieję, że uda nam się zachować pamięć o tych dzielnych młodych paniach, które podjęły służbę samarytańską na miejscu ofiar pożarów, a tym samym zasłużyły na dobrą pamięć dalszym pokoleniom mieszkańców ziemi różańskiej. Wszelkie informacje prosimy kierować do Redakcji Świerszcza Różańskiego.



JMŻ

Podsumowanie sezonu sekcji gołębi pocztowych.



Drugiego grudnia odbyło się zebranie podsumowujące sezon Hodowców Gołębi Pocztowych z Różana. *Jak się okazało był to sezon inny niż poprzednie za sprawą tzw. „czarnej niedzieli”* - mówił podczas uroczystości Dariusz Gutowski, prezes Sekcji. Mianem „czarnej niedzieli” hodowcy określają lot, w którym nie wraca 50% i więcej gołębi w pierwszym dniu lotu, a miało to miejsce 03.06.2007 (5 lot z 14 zaplanowanych). W tym „innym” sezonie najlepszym okazał się Dariusz Gutowski, który zdobył tytuł mistrza Sekcji Różan zarówno w lotach gołębi starych, jak i młodych, Jan Napiórkowski jako I wicemistrz i Leszek Załęski II wicemistrz gołębi dorosłych. W lotach gołębi młodych I wi-

cemistrzem został również Jan Napiórkowski, a II wicemistrzem Radosław Żebrowski. W trakcie zebrania wręczono puchary i dyplomy oraz omawiano sprawy bieżące. Okolicznościowe puchary i dyplomy dostali Kazimierz Brzuzy oraz Radosław Józwiak, którzy kontynuowali loty gołębi dorosłych. Na zakończenie Dariusz Gutowski serdecznie podzięko-



wał Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie – Januszowi Chojnowskiemu za ufundowanie pamiątkowych nagród.

Radosław Józwiak

BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK

Wizyta policjanta w Przedszkolu Samorządowym w Róźnie.

We wrześniu małe i duże przedszkolaki poznają przedszkole oraz drogę do niego, wraz ze znakami drogowymi i zasadami, które uczą jak należy zachowywać się w pobliżu ulic. We wrześniu wybieramy się na spacery- oglądamy skrzyżowania, przejścia dla pieszych, poznajemy niektóre znaki drogowy, przechodzimy przez ulicę, wysoko podnosząc ręce- dla lepszej widoczności!

Każde dziecko wie, że najwięcej o ruchu drogowym wie pan policjant. Dlatego 10 października 2007 r. nasze przedszkole odwiedziło dwóch funkcjonariuszy policji. Dzieci uważnie przyglądały się umundurowaniu gości. Najwięcej emocji wzbudziło oglądanie, a nawet dotykanie kajdanek, „lizaka”, pałki. Dzieci dowiedziały się, jak bezpiecznie poruszać się po chodnikach i ulicach, kogo prosić o pomoc w razie niebezpieczeństwa, poznały

telefony alarmowe: 997, 999, 998. Dzieci czynnie uczestniczyły w spotkaniu, zadawały pytania, dzieliły się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami.



W podziękowaniu przedszkolaki przygotowały część artystyczną dla policjantów, recytowały wiersze i śpiewały piosenki o tematyce związanej z ruchem drogowym.

Na koniec spotkania panowie policjanci wręczyli wszystkim dzieciom pamiątkowe dyplomy pod hasłem – „Chcesz być bezpieczny, bądź widoczny”.

Spotkanie z przedstawicielami miejskich służb i zdobyte informacje przyczyniły się na pewno do większego zrozumienia konieczności przestrzegania zasad bezpieczeństwa w pobliżu tras komunikacyjnych przez naszych wychowanków. Będzie to miało wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku policjanta i znaczenia jego pracy dla społeczeństwa.

Dlatego też, grono pedagogiczne Przedszkola Samorządowego w Róźnie składa podziękowania pracownikom Komisarzatu Policji w Róźnie za pomoc w propagowaniu bezpieczeństwa wśród naszych miłośników, bo w myśl zasady, „czym skorupka za młodu nasiąknie...” dbamy wspólnie o prawidłowe wychowanie dzieci.

mgr M. Mroczkowska
mgr M. Chrzanowska

MŁODZIEŻ Z KLASĄ

Manzana- to fundacja, której celem jest wspieranie działalności w zakresie wszechstronnego rozwijania umiejętności potrzebnych do wykonywania pracy zawodowej w kontekście zmieniających się warunków na rynku pracy.

Propozycje uczestnictwa w programie fundacji „Masz cytrynę- zrób lemoniadę” otrzymała klasa II LO 1 z Zespołu Szkół w Róźnie. Uczniowie w ramach

projektu postanowili odnowić jedną z pracowni szkolnych. Zamierzają odmalować ściany, zakupić tablice korkowe, antyramy, zasłony i inne niezbędne przedmioty. Prace remontowe wykonują samodzielnie. „Pomysł jest dobry ze względu na to, że nasza szkoła mieści się w starym budynku”- mówią.

Manzana przekazała na ten cel 1000 zł. Nie jest to jednak kwota wystarczająca, dlatego młodzież podejmuje różnego rodzaju działania w celu zdobycia środków finansowych. Jednym z pomysłów jest sprzedaż na terenie szkoły wypieków. Uczniowie poszukują też sponsorów, ludzi wielkiego serca, którzy są gotowi wesprzeć ich i pomóc w realizacji pomysłu.

Po zakończeniu projektu odbędzie się uroczysta gala, na którą zostaną zaproszeni sponsorzy, dyrekcja szkoły i nauczyciele. Jednak wyremontowanie klasy to nie jedyny atut przedsięwzięcia. „Społeczność naszej klasy będzie bogatsza o nowe doświadczenie i umiejętności, które mogą być przydatne przy podejmowaniu kolejnych działań społecznych i nie tylko” – wyliczają.



Wszyscy, którzy chcą pomóc tym dzielnym młodym ludziom, przyczynić się do polepszenia warunków pracy szkoły, prosimy o kontakt z sekretariatem Zespołu Szkół w Róźnie.

Kl.II LO ZS Rózn



Uczniowie klasy II LO wraz z przedstawicielką fundacji MANZANA. Więcej fotografii oraz informacje na temat fundacji na stronie

RÓŻAŃSKA PRZYGODA Z TENISEM STOŁOWYM...

Przygoda z tenisem stołowym rozpoczęła się w 2006 r. To właśnie w owym czasie władze UPKS „Victoria” Różan zgłosiły swoją drużynę tenisistów do rozgrywek ligowych. Tym samym zespół w składzie: Robert Brzuzy, Mariusz Brzuzy, Mariusz Mazuruk, Kamil Tarasiewicz, Adrian Kot, Arkadiusz Stokow-

ski, Sebastian Malicki, Rafał Leszczyński już od sezonu 2006/2007 uczestniczył w rozgrywkach V Ligi Tenisa Stołowego. W rolę trenera i kierownika drużyny wcielił się Robert Brzuzy. To on motywował kolegów do ciężkich treningów i walki podczas gry. Efektem ich wytrwałej pracy było zajęcie VI miejsca w grupie.

2007/2008 V liga mężczyzn grupa A - tabela wyników						
miejsce	nazwa drużyny	mecze	pkt +	pkt -	gry +	gry -
1	UPKS VICTORIA Różan	7	14	0	70	26
2	UKS Sabiewo	6	10	2	57	28
3	UKS BIELANY 273 Warszawa	6	10	2	58	34
4	ULKS ISKRA II Sońsk	6	8	4	48	39
5	GKS III Pokrzywnica	7	7	7	55	54
6	PLUKS Ciekosyn	6	5	7	47	49
7	KS SPARTA Nasielsk	6	4	8	37	53
8	PKS KANTY Krasnosielc	7	4	10	46	58
9	UKS WKRA Sochocin	6	2	10	31	55
10	LKS STEGNY Wyszogród	7	0	14	17	70

Od sezonu 2007/2008 rozgrywek V Ligi Tenisa Stołowego drużyna gra w wzmocnionym składzie. Do zespołu dołączyli: Konrad Krukowski, Mateusz Mosakowski i Mateusz Banaszek. Sezon ten okazał się dla różańskich tenisistów bardzo udany. Zajmują pierwsze miejsce w grupie i są jedyną drużyną bez porażki. Jak dotąd wygrali wszystkie swoje spotkania.

Jak widać, intensywny trening trzy razy w tygodniu, bardzo się opłacał. Tym samym marzenie o awansie drużyny do rozgrywek IV Ligi Tenisa Stołowego staje się bardziej realne. Oby tak dalej. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Zawodnicy UPKS „Victoria” Różan składają podziękowania burmistrzowi Jerzemu Parcińskiemu za sfinansowanie zakupu profesjonalnego sprzętu do gry w tenisa stołowego oraz Zenonowi Sławińskiemu za udostępnienie hali sportowej i pomoc w organizacji poszczególnych spotkań.

Bzyk

Zajęcia karate w Różanie

Poddanie się ciężkiemu i wymagającemu treningowi ma na celu raczej uwolnić silnego ducha, który byłby w stanie przezwyciężyć własne „ja” niż jedynie siłę fizyczną.

Od niedawna w różańskiej hali sportowej odbywają się zajęcia karate prowadzone przez instruktora tej dyscypliny pana Mariana Zajęca. Pan Marian swoją przygodę ze sztuką walki knock-down rozpoczął 16 lat temu jako siedemnastolatek. Trenował w Ostrołęckim Klubie Karate (klub posiadający licencję Polskiego Związku Karate). Ma on na swoim koncie wiele osiągnięć, m.in.: III miejsce w Mistrzostwach Polski Wschodniej - Lublin 1998 oraz VII miejsce na zawodach w Pucharze Polski Seniorów w Warszawie 1997 r. Ponadto siedmiokrotnie uczestniczył we Wschodnioeuropejskim Obozie Karate Kyokushin.



Fot. Jola Napiórkowska

W naszym mieście zajęcia prowadzone przez pana Mariana cieszą się zainteresowaniem szczególnie młodszych

dzieci. Mogłoby się wydawać, że karate wzbudza większe emocje u chłopców, ale to nieprawda, ponieważ dziewczynki uczęszcza podobną ilość. Pełno kontaktowe karate, które ćwiczą uczestnicy zajęć, zostało stworzone przez Masutasa Oyama. Ten rodzaj karate bazuje na sile, szybkości i dużej odporności na ciosy, dlatego młodzi karatecy w trakcie zajęć ćwiczą swą gibkość i koordynację. Co więcej, wykonywane ćwiczenia pomagają zwalczać skrzywienie kręgosłupa, nadwagę czy poprawić kondycję.

Początkujący karatecy ćwiczą na tarczach, łapach, workach, które przywozi ze sobą instruktor. Na razie treningi odbywają się tylko na hali, ale - *Kiedy tylko zrobi się cieplej i pogoda na to pozwoli, wyjdziemy na powietrze, gdyż trudno nie skorzystać z malowniczej okolicy Różana* - komentuje pan Marian.

Po krótkim okresie trenowania tej dyscypliny sportu uczestnicy mogą pochwalić się znajomością kilku technik ręcznych oraz nożnych. Niedługo pilni uczniowie będą potrafili zrobić szpagat. Te sukcesy to przede wszystkim ciężka

praca i poświęcenie ćwiczących oraz ciągły instruktaż pana Mariana. Nikt się nie objął, wszyscy motywują się nawzajem. Ważne jest także zachowanie, etykieta i postępowanie poza salą ćwiczeń.

Uczestnicy zajęć będą brali udział w egzaminach na kolejne stopnie wtajemniczenia, obozach, pokazach oraz w późniejszych etapach w zawodach.

Mieszkańcy Różana i okolic uczęszczający na zajęcia zawsze wychodzą z



Fot. Jola Napiórkowska

nich zadowoleni i w lepszym humorze, dlatego zachęcamy wszystkich do korzystania z tej formy spędzania czasu wolnego. Zapraszamy w poniedziałki i środy na halę sportową w Różanie (dzieci od 8 do 12 lat - godz. 18.00, młodzież i dorośli - godz. 19.00).

Pan Marian Zajęca składa serdeczne podziękowania burmistrzowi naszej gminy panu Jerzemu Parcińskiemu oraz panu Zenonowi Sławińskiemu za udostępnienie hali sportowej do ćwiczeń.

Daria Świdarska

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR**Numery telefonów**
Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - ugrozan@post.pl
 Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
 Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
 Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
 Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – b.marek@rozan.eur.pl

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
 Bank Spółdzielczy w Różanie
 16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

**TELEFONY
ALARMOWE**

POLICJA - 997
 Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
 Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
 Różan ul. Warszawska 4
 Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
 Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
 - zgłoszenia o przestępstwach
 - 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
 ul. Wileńska 3 - 7669020
 „AVENA” ul. Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
 ul. Polna 14 - 7669643
 ul. Gdańska 39
 ul. Słoneczna 24
 ul. Przemysłowa 11
 Dyszobaba 137

WETERYNARIA

7669171 ul. Kościuszki 24
 7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
 Noclegi, Ostrowska 18 - 7669065
 Kawiarenka „Baryłka” ul. Lwowska
 Ośrodek Wczasowy „Florian”
 Kaszewiec - 7669367
 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676
 Starosta Makowski - 660
 Wicestarosta - 660
 Sekretarz Powiatu - 674
 Skarbnik Powiatu - 675
 Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
 Wydział Komunikacji
 - rejestracja - 686, 682, 667
 - prawa jazdy - 665
 Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
 Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
 Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
 Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
 Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
 Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiolowym - 667, 684
 Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadry, Plac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
 Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
 - 717 07 54, 717 07 51
 Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
 Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
 Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

**GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN**

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
 Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5

ISSN
 1640-1573

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042

Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

www.swierszcz.gouk.pl

swierszcz@gouk.pl



WYTRYCH PSYCHOLOGICZNY

Jesienna charakterystyka znaków zodiaku. Czytaj, jeśli masz odwagę.

„Dobre samopoczucie to połowa sukcesu, a bardzo dobre samopoczucie starcza na całość.” – tą maksymą autorstwa Jerzego Dobrowolskiego zachęcamy najodważniejszych czytelników do zapoznania się z opinią gwiazd o każdym z nich. (...)

„Baran”

To cwaniak. Życiowy zbój. Zwykle przy forsie. Dużo czyta, ale mało rozumie. Zwykle prosi żonę, by mu wytłumaczyła, o co chodzi w tym, co przeczytał. Nosi się modnie, tak sądzi, ale we wszystkim wygląda jak pałdziernik. Jest uparty jak dziecięć(?). Całe życie stuka. Baran to znak Bin Ladena, Beria, Stalina i Lenina.

„Byk”

To gołąb, jakich mało. Przeziębiam się przy zefirku, a tajfun go hartuje. Chory głupiej i idzie z żoną do kina, choć dwadzieścia lat twierdził, że kino jest do d..... Zawsze pomaga zrobić większy bałagan niż zastał. Spod znaku barana Gebels, Hitler, Pol Pot.

„Bliźnięta”

Są beznadziejnie chwiejne. Ich samouwielbienie graniczy z głupotą. Partnerowi mówią w tej samej chwili kocham i spadaj. Zmieniając pracę, palą za sobą mosty. Dyscyplina to dla nich pojęcie abstrakcyjne. Biorą kredyty zawsze na wszystko i nigdy ich nie spłacają. Spod znaku bliźniąt Pinochet, Gebels, Stalin.

„Rak”

To zdradliwa bestia. Szuja w nim siedzi od urodzenia. Sąsiadów i rodzeństwo ma w d..... Nie widzi nic poza czubkiem swojego nosa. Nikomu nie pomoże. Pożyczy forsę i nie odda. Jest tak zaborczy, że chętnie ożeniłby się z własną matką lub ojcem. Choć pracuje z pasją zawsze wszystko spieprzy. Spod raka Stalin, Hitler i wszyscy jego popiecznicy.

„Lew”

O! To dopiero szuja! Najgorsza leniwa poczwara. Wykorzystuje wszystkich, wszystko. Histeryk i łajza. Gdyby mógł to zżarłby cały świat, taki zachłanny. Nabierze wszystkich! Finansowy dołek mu nie grozi, zawsze wyciągnie łapę po swoje. Spod lwa Hitler, Stalin, Putin, Gosiewski.

„Panna”

Największa narkomanka i hazardzistka. Daje i zaraz wszystko zabierze. Przegra dom i stare kaptcie. Będzie beczła i skamlała o litość, a poduszkę spod głowy dziecku wyciągnie i sprzeda. Spełnia się jej wszystko, o czym marzy, ale zawsze jej mało. Spod panny Gebels, Lenin, Stalin.

„Waga”

Uwaga, bo waga to skąpiradło i szachrajka. Nawet jak rzuca pracę i brakuje jej forsę, udaje milionerkę. Nie potrafi wyrażać pozytywnych uczuć, tylko się wścieka z byle powodu. Rozdrapuje stare rany i czepia się porządnym ludzi. To psychopatka i masochistka. Spod znaku Lepper, Kwaśniewski, Gosiewski, Olejnik.

„Skorpion”

Jedyny w znaku pełen wdzięku. Chodząca inteligencja. Jest samodzielny i opiekuńczy. Urodzeni pod tym znakiem są pracowici i odpowiedzialni. Zawsze są urodziwi i bogaci. Mają dużą wiedzę. Skorpiony są mądre, dobre i czyste. Tak mają, że jakby kogoś skrzywdził, to by się pod ziemię zapadł. Spod znaku skorpiona Chopin, Betowen, Szekspir, Picaso, Dali, Chrobry, Anna Sajewicz.

„Strzelec”

Zawsze poluje na czyjeś stanowisko. Jest plotkarzem. Szefa zawsze obgaduje za plecami. Tajemnice rodzinne są tak straszne, że wstyd pisać. Zachowuje się ryzykownie. A potem płacze, że to pomyłka. Partnera szuka daleko. Jak go już znajdzie, to dusi, aż zadusi. Spod znaku Pol Pot, Pinochet, Stalin.

„Koziorożec”

Zawsze niezadowolony cwaniak. Ambicja go pcha do przodu, a poci się ze strachu jak głupi. Ciągłe mija się z tym, na co poluje, a potem czepia się porządnym ludzi. Ma wstydlive choroby i gada o tym otwarcie. To nonkonformista, źle mu z oczu patrzy. Spod znaku Hitler, Gebels.

„Wodnik”

To jest dopiero gagatek! Trudno go zaciągnąć do ołtarza, ale we flirty wdaje się natychmiast. Także w romans biurowy i awanturę z szefem. Nie szanuje starszych. To zarozumiały dudek. Ze współnikami idzie na ostro! Ściera się o byle, co i łapę wyciąga po zyski pierwszy. Spod znaku Bin Laden, Stalin, Beria.

„Ryby”

Najgorsza gwiazda pod słońcem. Narkoman, hipochondryk, histeryk i leń. Nic go do pracy nie zmusi, chyba że się wyśpi. Nie ma co robić, to będzie robił to, co chce, a nie to, co musi. Lubi podlewać, pić wódkę i spać z pilotami w rękę. Uzależnia się od byle czego. Na bani robi striptiz nieproszony gdzie popadnie. Zwykle włazi na stół. Spod znaku Pol Pot, Gebels, Bin Laden.

Oznacz w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i wszyscy inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają na trudności, kiedy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

Ww. służby proponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi osoby poszkodowanej. Bardzo często telefon

komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy takiej osobie znaleźć. Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie... Ratownicy proponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach.

Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE

(In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3, itd.

Oznakowanie uprościłoby pracę wszystkim służbom ratowniczym.

Pomysł jest łatwy w realizacji, nie nie kosztuje, a może ocalić życie.

Akcja ma zasięg europejski!